

5400 2

MAŁY
PRZEWODNIK
RÓŻAŃCOWY

MAŁY PRZEWODNIK RÓŻAŃCOWY

1944

LONDYN

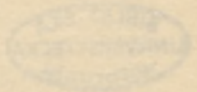
F. MILDNER & SONS, Herbal Hill, London, E.C.1

syem 28

MAŁY
PRZEWODNIK
RÓŻAŃCOWY

Impressum
Drukarnia London 13 September 1943.
+ JOSEPH GAWLINA
Bogusław Gaweł
P. Siuby Wokowej Kobiet
Censor ex officio
FRANCISCUS TROMBATA

Nr. 121243



1944
LONDYN

F. MILDNER & SONS, Herbal Hill, London, E.C.1

MAŁY PRZEWODNIK RÓŻAŃCOWY

MAMY
PRZEWODNIK
RÓŻAŃCOWY

Nihil obstat :

FRANCISCUS TROMBALA,
Censor ex offio

Imprimatur

Datum Londini 13 Septembris 1943.

✠ JOSEPH GAWLINA
Eppus Castrensis Ex. Pol.

Nr. 1512/43

1944

LONDYN

F. WILDMER & SONS, Herald Hill, London, E.C.1.

SPIS RZECZY

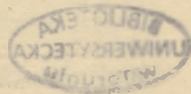
Przedmowa Jego Ekscelencji X. Biskupa Polowego	7
Flak Rycerstwa Polskiego	10
Przedmowa autora	13
Wstęp	16

CZĘŚĆ PIERWSZA

Poświęcenie Różańca	19
Modlitwy	31
Modlitwy	35
Jak odmawiać	41
Różne przepisy o Różańcu	46
O odpustach (ogólnie)	50
Odpusty przywiązane do Różańca	53
Sposoby ofiarowania odnowionego Różańca	61
Diaczego mamy odmawiać Różaniec	63
Diaczego winniśmy Różaniec stać sobie przy sobie	79

CZĘŚĆ DRUGA

Tajemnice Różańca	96
Tajemnice Różańca	96
Tajemnice Różańca	96
Tajemnice Różańca	121



CZĘŚĆ TRZECIA
SPIS RZECZY

	str.
Przedmowa Jego Ekscelencji X. Biskupa Polowego	7
Pieśń Rycerstwa Polskiego	10
Przedmowa autora	13
Wstęp	16

CZĘŚĆ PIERWSZA

Pochodzenie Różańca	19
Modlitwy ustne Różańca... ..	31
Modlitwy myślnie Różańca	36
Jak odmawiać Różaniec	41
Różne przepisy o Różańcu	46
O odpustach (ogólnie)	50
Odpusty przywiązane do Różańca	53
Sposoby ofiarowania odmawianego Różańca	61
Dlaczego mamy odmawiać Różaniec	63
Dlaczego winniśmy Różaniec stale nosić przy sobie	79

CZĘŚĆ DRUGA

Tajemnice Różańca	81
Tajemnice Radosne	81
Tajemnice Bolesne	96
Tajemnice Chwalebne	122



M. JOSEPH GAWLINA
 Episcopus Caserensis Dioc. Pol.

CZĘŚĆ TRZECIA

	str.
Bractwo Różańcowe	143
Odpusty dla członków Bractwa	147
Wieczny Różaniec... ..	162
Żywy Różaniec	165

CZĘŚĆ CZWARTA

Msza Sw. na dzień święta N.M.P. Różańcowej	171
Niedziela Różańcowa w kościołach Bractwa Różańcowego	171
Pieśń o Królowej Różańca Świętego	176
Inna pieśń o Królowej Różańca Świętego	177
Zakończenie	179
Spis świąt N.M.P.	183
Spis źródeł	186

CZĘŚĆ DRUGA

zwanej słownie niepiękną Polonią. Polonią ta
medycynę nasz naród przyswoił, do niej
głęboko wmyśli, wtem Różańcowe piosenki
przeżyły, a z tego czasu w i nar-

PRZEDMOWA

Jego Ekscellencji Księdza Biskupa Polowego.

Jesteśmy narodem maryjańskim. Od dziesięciu wieków króluje nam i patronuje "Niewiasta, odziana w słońce, z księżycem pod stopami i z koroną dwunastu gwiazd na głowie". Najbrzemienniejszym wydarzeniem w dziejach naszych wtóruje melodyjny akord: "Vivat Polonus, unus defensor Mariae". — "Niech żyje Polak, jedyny obrońca Maryi".

Hymn-hejnał "Bogurodzica Dziewica" rozlega się majestatycznie u kolebki naszej państwowości, pieśń maryjańską:

"Marsz, marsz, me serce, pobudkę biją,
nabijaj strzelbę i chwal Maryją",

śpiewają Barscy Konfederaci, broniąc z determinacją konającej Rzeczypospolitej.

Wielki Patron staropolskiej śląskiej dzielnicy, Św. Jacek Odrowąż, uczył naszych praocwów, orząc pracą misyjną sarmackie ziemie wdluż i wszcz, wielkiej i świętej modlitwy Różańca,

zwanej słusznie niepisaną Ewangelią. Pokochał tę modlitwę nasz naród i przywiązał się do niej gorącym swym sercem. Różańcowe paciorki przesuwają się przez palce naszych królów i hetmanów, ze spracowanymi dłońmi, spowitymi w różańcowy sznur, kładł się kміeć polski do grobowego spoczynku.

Nie wstydzmy się tej czcigodnej, tylu łaskami i odpustami uprzywilejowanej przez kościół modlitwy. Ukochajmy ją, odmawiajmy ją nabożnie ku uwielbieniu Trójjednego Boga, wplatajmy często i ochotnie w koronę niebieskiej chwały Przczystej Dziewicy białe-radosne, czerwone-bolesne i złote-chwalebne róże świętych tajemnic z życia Zbawiciela i Jego Matki. Znajdziemy napewno w tej modlitwie pogłębienie naszego życia religijnego, pociechę w życiowych utrapieniach i obronę w chwilach pokus. Ona też wyjedna nam spokojne maryjańskie zejście z tego świata.

Geniusz Michała Anioła uwiecznił na jednym z jego arcydzieł pędzla wartość różańcowej modlitwy: młodzieniec ratuje się przed runięciem w przepaść otchłani wiekuistej dzięki mocnemu uchwyceniu różańcowego sznura, podanego przez zjawiającą się w niebieskiej glorii Matkę Bożą.

Niniejsze dziełko wprowadza gruntownie i rzeczowo w piękno, głębię i wartość Różańca św.

Z całego serca błogosławię jego Autorowi i wszystkim nabożnym Czytelnikom.

“Zakwitnijcie kwiaty, jako lilia, wydawajcie woń, owocujcie w łaskę, śpiewajcie pieśń i błogosławcie Pana w dziełach Jego” (Eccli. 39, 19).

Londyn w Święto Siedmiu Boleści N.M.P.
Dnia 15 września 1943.

✠ JÓZEF GAWLINA,
Biskup Polowy W.P.

1) Pobozny
2) Odkazanie
3) Miec
4) Przebyswanie, mieszkanie
5) Króty

PIEŚŃ RYCERSTWA POLSKIEGO

Najstarsza pieśń polska ku czci Matki Boskiej śpiewana przez Rycerstwo Polskie przed bitwą.

Bogu Rodzica Dziewica Bogiem wstawiona Maryja,
U Twego Syna Hospodyna¹⁾ Matko zwolona²⁾
Maryja

Ziści nam, spust³⁾ winam Kyrie elejson.
Twego Syna Chrzyciciela zbożny⁴⁾ czas.
Usłysz głosy, napelnij myśli człowiecze,
Słysz modlitwę, jenże⁵⁾ Cię prosimy.
To dać raczy, Jegoż prosimy,
Daj na świecie zbożny pobyt,
Po żywocie rajski przebyt⁶⁾ Kyrie elejson.
Narodził się dla nas Syn Boży,
W to wierzaj człowiecze zbożny,
Iż przed trud⁷⁾ Bóg swój lud odjął djabłu z straży.
Przydał nam zdrowia wiecznego,
Starostę⁸⁾ skował piekielnego,

1) Pana

2) Z woli Bożej

3) Odpuszczenie

4) Pobożny

5) Którzy

6) Przebywanie, mieszkanie

7) Mękę

8) Władzę

Śmierć podjął, wspominał Człowieka pierwszego.
Jenże trudy cierpiał bezmierne,
Jeszcze był nie przyśpiał za wierne,
A że sam Bóg zmartwychwstał.

Adamie, ty Boży kmieciu¹⁾, Ty siedzisz u Boga
w wiecu²⁾,
Domieść nas swe dzieci, gdzie królują już Święci
Tam radość, tam miłość, tam widzenie Twórcy
Anielskie bez końca,
Tu się nam zjawilo djable potępicie.
Ni srebrem ni złotem Nas djabłu odkupił,
Mocą nas zastąpił.

Dla ciebie człowiecze dał Bóg przekłuć sobie
Bok, ręce, nodze obie,
Krew święta szła z boku na zbawienie tobie.
Wierze w to człowiecze, Iż Jezus Bóg prawy
Cierpiał za nas rany,
Swą świętą krew przelał Za nas chrześcijany.
O duszy, o grzesznej, Sam Bóg pieczę ima,
Djabłu ją odejma,
Gdzie to sam króluje, tam ją k'sobie przyjmuje.
Już nam czas, godzina grzechów się kajaci,
Bogu chwałę daci, że wszyscy siłami Boga miłowaci
Maryja, Dziewica, prosi Syna Swego, Króla
niebieskiego,

1) Rolniku

2) W radzie, w wieczności.

Aby nas uchował ode wszego złego.
Wszyscy Święci proście
Nas grzesznych wspomóżcie,
Byśmy z Wami przybyli, Jezu Chrysta chwaliłi.
Tegoż nas domieści, Jezu Chryste miły,
Byśmy z Tobą byli, gdzie się radują już niebieskie
sily.
Amen, Amen, Amen, Amen, Amen, Amen¹⁾,
Amen, tako Bóg daj, Byśmy wszyscy poszli w raj,
Gdzie królują Anieli.

¹⁾ Niech się tak stanie.

PRZEDMOWA

W jednym z szpitali angielskich kilkudziesięciu obłożnie chorych polskich żołnierzy. Część z nich chyba tylko cudem Bożym doczeka dnia wyzwolenia i chwały Polski Nieśmiertelnej. Głód i nieludzka poniewierka na terenie "Cesarstwa Szatana"¹⁾ sprawiły bowiem, że gruźlica przeżarła w różnym stopniu ich gardła, płuca i trzewia. Wiek ich od 18 do 50 lat. Wszyscy typowi Polacy, to jest wierzący i praktykujący katolicy.

Na jednej z sal rozmowa schodzi na temat naszej przyszłości doczesnej i wiecznej. W żywej wymianie zdań po każdej odpowiedzi pada ponowne: "I co dalej?" . . . Kiedyś, choćby nawet po najdłuższym i najzdrowszym i najszczęśliwszym życiu nadejdzie koniec. I znów: "Co dalej?" . . .

Wiemy z małego katechizmu i znamy te "ostateczne rzeczy człowieka: Śmierć, Sąd Boży, Niebo albo piekło".

Wiemy i znamy, ale w wartkim wirze życia

¹⁾ Zobacz: Benson: "The Lord of the World", 1894.

nowoczesnego, w kłopotach i troskach, pracach i trudach bez przerwy po sobie następujących dni roboczych, gdzie znaleźć czas na zastanowienie się, skupienie, rozmyślanie tego, co niechybnie przyjść musi, a co jest najważniejsze z całego życia naszego, bo rozstrzygnie o losie duszy nieśmiertelnej.

Krzyżują się różne zdania. Wszyscy są zgodni co do ważności sprawy. Trudności nasuwa jedynie zagadnienie, która droga zaprowadzi nas, ludzi roboczych, najszybciej do celu, który sposób będzie dla nas, zajętych pracą od świtu do nocy, najprostszy, najłatwiejszy, najprzystępniejszy?

Ktoś przypomina rozmyślania Różańca, które tak podnoszą na duchu i zbliżają do Boga. Część obecnych wyciąga z pod poduszek, z pod kołder, z kieszonek Różańce, jakby tryumfująco pokazując, że im jest dawno znany ten słodki sposób myślowego przebywania z Bogiem. Lecz w tej chwili odzywa się głos: "Nikt mnie nigdy nie nauczył, jak odmawiać Różaniec". — Przyłącza się cały szereg innych głosów tej samej treści.

O zgrozo. Polacy — dumnie nazywani przez Papieży "zawsze wiernymi" i "przedmurzem Chrześcijaństwa", potomkowie tych, co od stuleci odpierali dzicz Wschodu, prawnuki tych z "Potopu" i z pod Wiednia, uczestnicy lub synowie

uczestników "Cudu nad Wisłą" — nie znają Różańca, tego "Psałterza Maryji", Królowej Różańca Świętego, która jest też Królową Korony Polskiej.

O Matki Polki, coście robiły, gdy wasi synowie podrastali?

W tej chwili w tej dużej sali szpitala wojskowego zrozumiałem podłoże i najgłębszą mozę przyczynę wielu tragedij, przez które przeszła Polska w ubiegłych dwudziestupięciu latach.

I w tej samej chwili zrozumiałem, że trzeba krzyknąć na całą Polskę: "Polacy, ratujcie Polskę, odmawiajcie Różaniec . . ." póki czas.

Tam też tkwi geneza tej broszurki.

Oby się ona przyczyniła do lepszego poznania i zrozumienia Różańca i jego nieocenionej wartości przez Polaków wszystkich stanów, a przede-wszystkiem przez polską inteligencję, zwłaszcza męską, zwłaszcza wojskową.

Różaniec sam zdziała resztę.

Pozwoli on odkryć Tego, którego poznanie jest Życiem wiecznym.

Londyn, 3 maja 1943, w dniu Święta Królowej Korony Polskiej.

J. M.

WSTĘP

W Encyklice z dnia 29.6.1921 roku Papież Benedykt XV tak się wyraża o potędze i ważności Różańca: "Mówią nam, że św. Pius (Papież Pius V) został w cudowny sposób powiadomiony o zwycięstwie pod Lepanto (nad Turkami, w dniu 7.10.1571 roku) w tej właśnie chwili, gdy pobożne zgromadzenia wiernych w całym świecie katolickim błagały o pomoc Maryję, odmawiając Różaniec. Uczył go odmawiać Założyciel Braci Kaznodziejów i tak on, jak i po nim jego synowie starali się rozszerzać go daleko i szeroko. Św. Dominik kochał Najświętszą Maryję Pannę jako swoją Matkę, to też ze szczególną ufnością w Jej pomoc podjął się zadania obrony Wiary, gdy stawił czoło herezji Albigenzów, którzy poza atakami na inne artykuły wiary, szczególnie lekceważąco odnosili się do Boskiego Macierzyństwa i Dziewictwa Najświętszej Maryji Panny. Św. Dominik bronił z całych swych sił tych zasadniczych tez. To doprowadziło go do wzywiania pomocy Dziewicy-Matki przez częste używanie wezwania: "Racz sprawić, abym Cię godnie chwalił, Panno

Najświętsza, dodaj mi męstwa przeciw nieprzyjaciółom Twoim".

Jak przyjemnem było Królowej Nieba to pobożne przywiązanie Jej sługi, wynika z faktu, że Jego właśnie wybrała do przyswojenia Różańca Kościołowi, Oblubienicy Jej Syna.

Jest to rodzaj modlitwy, który łączy użycie umysłu i warg. Rozmyślamy bowiem w niej zasadnicze tajemnice wiary, powtarzając równocześnie piętnaście razy "Ojciec Nasz . . ." i piętnaście dziesiątek "Zdrowaś Maryjo . . ."

Z tej przyczyny jest ona dobrze obmyślana dla podniesienia pobożności i wzmocnienia wszelkich cnót wśród Wiernych.

Słusznie więc polecił Dominik swym synom położyć duży nacisk w swych kazaniach na używanie tego właśnie sposobu modlitwy. Wiedział on dobrze, że tak wielki jest wpływ Maryji na Jej Syna, że jakichkolwiek On łask udziela ludziom, Maryja niemi w rzeczywistości szafuje. Wiedział on również, że jest Ona tak dobrotliwą i kochającą Matką, że nigdy nie będzie głuchą na prośby tych, którzy Ją błagają.

Dlatego Kościół zawsze zwykł był wychwalać Ją jako Matkę łaskawości i Matkę litości i zawsze

uważał ją za taką w rzeczywistości, szczególnie gdy prosimy ją przy pomocy Różańca.

Z tej właśnie przyczyny Papięże nigdy nie opuścili żadnej sposobności, aby nie wychwalać ją najgoręcej Różańca Maryji i nie wzbogacać go wielu odpustami.

CZĘŚĆ PIERWSZA POCHODZENIE RÓŻAŃCA

Różni autorzy różnie tłumaczą nazwę "Różaniec". Prawdopodobnie słowo to oznacza "wianek róż", róż mistycznych naszych modlitw, które składamy u stóp Najświętszej Maryji Panny.

Na słuszność takiego tłumaczenia wskazuje również nazwa Różańca w innych językach europejskich, jak n.p. łacińskie "Rosarium", włoskie "Rosario", francuskie "Rosaire", angielskie "Rosary".

Leon XIII, który pierwszy wprowadził Różaniec jako publiczne nabożeństwo, pisze w Encyklice z 20.9.1896 roku:

"Rodzaj modlitwy, o której tutaj mowa, otrzymał szczególną nazwę "Różaniec", gdyż wyobraża on przez swój układ jakgdyby wonność róż i wdzięk wianka. Jest on szczególnie odpowiedni jako sposób uczczenia Najświętszej Maryji Panny, która jest słusznie nazwana Mistyczną Różą Raju i która, jako Królowa Wszechświata, błyszczy wśród niego z gwiazd koroną na głowie.

W ten sposób sama już nazwa zdaje się przepowiadać i obwieszczać radości niebiańskie i koronę

chwały, które przyobiecuje Matka Przenajświętsza tym, którzy mają do niej nabożeństwo . . .”

Niegdyś nazywano Różaniec “Psałterzem Maryji”, prawdopodobnie dlatego, że składa się z stu pięćdziesięciu “Zdrowaś . . .”, jak “Psałterz Dawida” składa się z stu pięćdziesięciu Psalmów.

Jakkolwiek by było, nazwa “Różaniec” przysługuje jedynie temu nabożeństwu, które wzięło początek od św. Dominika. Bez szczególnego i uprzedniego pozwolenia Stolicy Apostolskiej nie wolno żadnemu innemu nabożeństwu nadawać nazwy Różaniec. Zastrzeżenie to jest ważne, gdyż w różnych okresach czasu powstawały dążności do wymyślenia jakichś innych Różańców, Koronek i t.p. — Tak zdecydował Benedykt XIII w swej Konstytucji “Pretiosus” z 26.5.1727 roku, a nadto Aleksander VII w Konstytucji “In supremo” z 28.5.1664 roku oraz Klemens XI 8.3.1712 roku i Leon XIII 10.8.1899 roku. Papież ten powiedział między innymi: “Jest tylko jeden Różaniec i tylko jedno Bractwo Różańcowe w Kościele Katolickim”.

Papież Klemens XIII zapewnia nas, że św. Dominik wprowadził Różaniec w roku 1216 w kościele św. Sykstusa w Rzymie.

☞ Dominikańską tradycję o powstaniu Różańca można ująć w słowach Ojca Korneliusza de Snecka, jednego z uczniów błogosławionego Alana de la

Roche¹⁾: “Czytamy, że św. Dominik, wygłaszając kazania do Albigenzów²⁾), nie miał z początku wyników zadawalniających. Lecz użalając się z tej przyczyny pewnego dnia Najświętszej Maryji Pannie w pokornej modlitwie, usłyszał Jej odpowiedź: “Nie dziw się, żeś dotąd tak mało odnosił owoców ze swej pracy. Wykonywałeś ją na jałowej roli. Gdy Bóg zamierzał odnowić oblicze ziemi, rozpoczął od zesłania użyźniającego dżdżu pozdrowienia Anielskiego. Tak też wygłaszaj kazania o moim Psałterzu, składającym się ze stu pięćdziesięciu “Pozdrowień Anielskich” i piętnastu “Ojczcie nasz”, a otrzymasz obfite żniwo”.

To też św. Dominik począł rozszerzać to nabożeństwo i od tej chwili zbierał owoce w swej pracy nawracania dusz.

Jest historycznie udowodnionym faktem, że od zarania dziejów chrześcijańskich istniał zwyczaj “odliczania” zmówionych paciery przy pomocy najprzód kamyczków, później zaś przy pomocy różnego rodzaju kulek, paciorków, liczydeł.

Św. Dominik nawiązał do tego starego zwyczaju i wykorzystał go, gdy dawał początek Różańcowi.

1) Dominikanin, żył w Bretonji pod koniec XV w. — Szerzył gorliwie Różaniec. Opis jego działalności będzie poniżej na str. 24.

2) Herezja Albigenzów, zobacz str. 16.

Uczył on mianowicie, aby odmawiać jedno "Ojcze nasz" i dziesięć "Zdrowaś . . ." piętnaście razy, rozmyślając równocześnie nad piętnastu zasadniczymi zdarzeniami z życia Pana Jezusa i Matki Najświętszej.

Z obawy zaś, by modlący się nie odbiegali od przedmiotu rozmyślania (czyli modlitwy myślniej), starając się zapamiętać ilość zmówionych paciery, polecił on im używać posiadane przez nich liczydła (paciorki) podczas odmawiania nakazanych paciery ustnych.

Gdy z biegiem czasu wynaleziono nazwę Różaniec, dla podkreślenia tego szczególnego nabożeństwa do Najświętszej Maryji Panny, lud wierny przeniósł tę nazwę również na używane liczydło.

Jest również historycznym faktem, że przed wiekiem jedenastym "Pozdrowienie Anielskie" czyli "Zdrowaś" nie było w użytku powszechnym jako modlitwa liturgiczna do Matki Bożej. Aż do tego czasu, a nawet aż do trzynastego wieku, w jednym tylko wypadku znaleziono "Pozdrowienie Anielskie" w liturgii Kościoła, a mianowicie w "Offertorium" ze Mszy św. na czwartą niedzielę Postu.

Bez "Zdrowaś" niema zaś Różańca.

A właśnie dokładnie w okresie życia św. Dominika (+6.8.1221) rozszerzył się zwyczaj powszech-

nego odmawiania części pierwszej "Zdrowaś", to jest dosłownie "Pozdrowienia Anielskiego", czyli słów Archanioła Gabryela, gdy biskupi i proboszczowie nawotywali wiernych do zażyłego i powszechnego ich używania jako modlitwy.

Do Polski zawitał Różaniec na początku XIII wieku, czyli bezpośrednio po jego zaprowadzeniu przez św. Dominika. Wiemy n.p. z życiorysu błogosławionej Bronisławy (ur. 1203, +1259)¹⁾, że "... pewnego razu przyszedł do niej, do klasztoru Norbertanek na Zwierzynicy w Krakowie, jej brat stryjeczny, Dominikanin Ojciec Jacek Odrowąż (później ogłoszony Świętym i znany nam jako św. Jacek), aby ją nauczyć nowego naówczas sposobu uczczenia Najświętszej Matki za pomocą modlitwy Różańca.²⁾

1) Zobacz: "Błogosławiona Bronisława, patronka w każdej potrzebie", wydał ks. Antoni Gonat, Wydawnictwo PA, 1942.

2) Św. Jacek, pochodzący z rodziny Odrowążów na Śląsku Opolskim, został przyjęty do Zakonu Kaznodziejskiego przez Założyciela tegoż, samego św. Dominika, w kościele św. Sabiny. Mając 33 lata, został wysłany przez św. Dominika na czele misji do Polski. Mieszkał przez pewien czas w Sandomierzu. Zmarł w dniu Wniebowzięcia N.M.P. 1257 roku. Święto jego obchodzimy 17 sierpnia. Jest on Patronem utworzonej w 1925 r. diecezji Katowickiej.

Pod wpływem św. Dominika i założonego przez niego Zakonu Kaznodziejskiego czyli "Dominikanów" używanie Różańca rozpowszechniło się szybko w całym Kościele, lecz już pod koniec XIV w. i na początku XV w. Różaniec zaczął popadać w niepamięć.

Dopiero pod koniec XV wieku Ojciec Alan de la Roche, sławny Dominikanin w Bretanii, niesłychanie gorliwy szerzyciel Różańca, tchnął w to nabożeństwo nowego życia, które odtąd już nigdy nie osłabło. Raczej przeciwnie. Każde nowe stulecie dawało dowód jego większej żywotności i rozszerzało jego użytek daleko i głęboko.

Nie ulega więc, jak się zdaje, wątpliwości, że to św. Dominik pierwszy przemyślał, zaprowadził w Kościele i gorliwie szerzył nabożeństwo Różańcowe, błogosławiony zaś Alan de la Roche "rozdymchał pod koniec XV wieku żarzące się już tylko pod popiołem zapomnienia węgle tego nabożeństwa do pełnych płomieni wielkiego ogniska gorliwości". Jego Apostolstwo Różańcowe uwieczniła lekcja w brewjarzu na oktawę święta Różańcowego następująco :

"Brak słów na opisanie, jak szeroko pod wpływem kazań zakonników rozszerzyło się to Boskie nabożeństwo wśród ludów chrześcijańskich, i jak wiele stowarzyszeń na cześć

Matki Bożej utworzono pod wpływem Różańca i jak królowie i cesarze oraz książęta Kościoła uważali sobie za zaszczyt do nich się zapisać".

Mówią o błogosławionym Alanie de la Roche, że widział Najświętszą Maryję Pannę i że otrzymał od Niej podobne zlecenie, jak św. Dominik trzysta lat przedtem.

Możemy nawet przypuszczać, że tak, jak św. Tomasz z Akwinu przewyższył pod względem wiedzy i wpływu na ludzi swego mistrza, św. Alberta Wielkiego, — tak samo Apostolstwo Różańca, szerzone przez błogosławionego Alana — prawdopodobnie z powodu stanu Kościoła w owym stuleciu, w którym żył, — zbierało obfitsze żniwo i dało trwalsze owoce, niż Apostolstwo jego świętego Ojca trzysta lat przedtem.

W żadnym jednak wypadku nie można przyjąć, że Różaniec zapoczątkował błogosławiony Alan.

Ziarno zostało zasiane na kilkaset lat przed nim, chociaż możliwe, że za jego czasów było ukryte w brzdach ziemi lub zakopane na roli. On je skropił wodą i żył, po to, aby zebrać żniwo z siewu które ktoś inny posiał.

Fundamenty świątyni dawno były położone, chociaż gmach pozostał niedokończony. On zbudował jedynie nadbudowę i żył po to, aby zobaczyć

ją ukończoną. Skarb był na miejscu, choć ukryty na polu. On go odkrył i wyjął ludzom.

Nie on zaprowadził Różaniec, i nie on założył Bractwo, które dalej prowadzi dzieło Różańcowe i uwiecznia jego nazwę.

Sam błogosławiony Alan bronił swych kazań przeciw zarzutom nowinkarstwa w liście do biskupa Tournay, pisząc, że "... każdemu jest wiadomo, że wygłaszanie kazań o Psalterzu Maryji lub jego odmawianie . . . jest bardzo starym i bardzo szanowanym w Kościele zwyczajem, chociaż z powodu opieszałości ludzkiej i złych czasów zostało zaniedbane."

Tomasz a Kempis¹⁾, współczesny Alanowi, pisze w swej "Kronice Klasztoru św. Agnieszki" na str. 96 o utworzeniu Bractwa Różańcowego na Uniwersytecie Kolońskim w roku 1475 lub też, jak dodaje "raczej było ono wznowione, gdyż czytaliśmy, że było ono głoszone w kazaniach przez świętobliwego Ojca Dominika, chociaż popadło na pewien czas w zapomnienie".

Papież Sykstus IX, który zajmował tron Piotrowy od roku 1471 do roku 1484, czyli w okresie, gdy błogosławiony Alan głosił krucjatę Różańcową, opisuje to nabożeństwo z jego piętnastu "Ojczy

¹⁾ Autor cudownego i niezastąpionego dzieła "O Naśladowaniu Chrystusa" — 1441.

nasz" i stopięćdziesiąt "Zdrowaś" ("tyleż, ile psalmów jest w Psalterzu Dawida") i dalej mówi, że "... ten pobożny i świętobliwy rodzaj modlitwy został wznowiony w wielu miejscowościach". (Const. tom I, 1479).

Poprzednio już cytowana lekcja z brewjarza wyjaśnia w swej dalszej części, że "... po odejściu św. Dominika do Nieba zwyczaj odmawiania Różańca zaczął stopniowo popadać w zaniedbanie, aż prawie zamarł. Wtedy ukazała się Najświętsza Maryja Panna błogosławionemu Alanowi i upomniała go, aby on i jego bracia kaznodzieje starali się go przywrócić".

Wystarczy przejrzeć zbiór dekretów i konstytucyj papieskich, odnoszących się do Różańca, w "Acta Sedis Apostolicae", aby się przekonać, że tradycja, przypisująca pierwotne ustanowienie Różańca św. Dominikowi, jest już tradycją papieską i że nabożeństwo to było bez wątpienia odprawiane i obficie obdarzane odpustami na długie lata, a nawet całe wieki przed narodzeniem błogosławionego Alana.

Aleksander IV (1258) udziela odpustów "... braciom i siostram Bractwa Maryji . . . w kościele Zakonników Kaznodzieji".

Sykstus IV (1478) udziela odpustu "Bractwu Różańcowemu" w Kolonii.

Klemens VIII przywraca w roku 1601 Dominikanom kościół św. Sykstusa w Rzymie, podając jako powód fakt, że św. Dominik w tymże kościele zaprowadził w roku 1216 i głosił publicznie Różaniec.

Tak możnaby dalej przytaczać długi szereg Papieży aż do Leona XIII (+1903) i do Piusa XI (+1939).

Leon XIII zapewnił nas na przykład, że "... Bóg miłosierny powołał do życia Ojca i Założyciela Zakonu Dominikanów i że . . . on pierwszy zaprowadził i szerzył sam i przez swych uczniów daleko i szeroko rodzaj modlitwy, która jest znana pod nazwą Różańca". (Encyklika z 1.9.1883 r.).

Wiele innych przykładów możnaby przytoczyć na dowód, że Różaniec istniał przed XV wiekiem i że zawdzięcza on swe pochodzenie Założycielowi Zakonu Kaznodziejskiego.

Ostatnia wola Antoniego Ser, sporządzona w roku 1221, (a więc za życia św. Dominika) na którą się powołuje Benedykt XIV i Mabillon zawiera zapis pieniężny na rzecz "Bractwa Różańcowego, założonego w mieście Palencia przez dobrego Dominika Guzmana¹⁾, którego to Bractwa ja jestem członkiem".

Pisarze dominikańscy Quetif i Echard, przy-

1) Nazwisko rodowe św. Dominika.

taczają jako przykład lud pobożny w XIII wieku, który nosił przywiązane do pasa Różańce, zwane wówczas "Paternosters".

Święci dominikańscy odmawiali Różaniec w XIII wieku, a błogosławiona Almilja (+1314), dawała codziennie piętnaście bochenków chleba dla biednych celem uczczenia piętnastu tajemnic Różańca świętego.

Na dwóch grobowcach, które się znajdowały w kościele św. Jakuba w Paryżu (przed rewolucją) były wizerunki, których ryciny zostały zachowane¹⁾. Na jednej z nich, pomniku Humberta II, księcia Viennois, który zmarł w roku 1354. znajdują się podobizny zakonników Dominikańskich, otaczające figurę centralną. Dwaj z tych Dominikanów są przedstawieni z Różańcami, czy też paciorkami lub koronkami.

Na drugim z wymienionych grobowców znajdują się wizerunki trzech pań, z których środkowa trzyma w swych rękach duży Różaniec.

W końcu miarodajnym jest przykład historyczny Beguinek²⁾ z Gandawy. Ojciec Danzas w swych

1) Ryciny te, wraz z dwiema innymi, były reproduktowane w czasopiśmie "Année Dominicaine" z maja i czerwca 1900 roku.

2) Pobożne stowarzyszenie kobiet zał. w w. XII. dla osobistego uświęcania i dla opieki nad chorymi i biednymi.

“Etudes sur les temps primitifs de l'Ordre de S. Dominique” (Tom IV, 410-422) przytacza, że było w zwyczaju, który datuje się od roku 1236, że każda z Beguinek miała obowiązek odmawiać Różaniec każdego dnia. Ta zaś, która przewodniczyła, miała polecone “. . . czytać przed każdym ‘Ojcie nasz’ i przed każdym ‘Zdrowaś Maryjo’ jakąś tajemnicę z życia Pana Jezusa i Najświętszej Maryji Panny”.

Zagadnienie, powyżej rozpatrzone, a mianowicie: kto jest twórcą Różańca, zostało również urzędowo przedłożone kardynałowi Lambertini (późniejszemu Benedyktowi XIV) gdy pełnił urząd Promotora Wiary. Odpowiedź jego brzmiała, że opinia, przypisująca autorstwo Różańca św. Dominikowi “jest oparta na bardzo pewnym fundamencie”. A przeczytawszy krytykę Bollandystów¹⁾ napisał: “pytacie się, czy św. Dominik był rzeczywiście tym, który ustanowił Różaniec; oświadczacie, że sami jesteście zakłopotani i pełni wątpliwości co do tego. Lecz czyż nie będziecie pod uwagę tak licznych decyzji Papieżów, jak Leona X, Piusa V, Grzegorza XIII, Juliusza V, Klemensa VIII, Aleksandra VII, Innocentego XI,

1) Bollandyści zajmują się badaniem życiorysów Świętych. Ich nazwa pochodzi od nazwiska Ojca Bolland T.J.

Klemensa XI, Innocentego XIII, Benedykta XIII i wielu innych, którzy wszyscy jednomyślnie oświadczyli, że Różaniec został ustanowiony przez samego św. Dominika?”

Modlitwy ustne Różańca.

Odmawiając Różaniec modli się cały człowiek. Palce są uświęcone, dotykając poświęconych paciorków, wargi są oczyszczone, wymawiając pacierze ustne, umysł i wyobraźnia są podniesione i uszlachetnione, rozmyślając nad najbardziej wzniosłymi prawdami. W ten sposób Różaniec przystosowuje się sam do naszej ludzkiej natury złożonej z duszy i ciała.

Ciało ma bardzo istotny udział w tym potężnym pacierzu. Ustne bowiem modlitwy stanowią zasadniczą jego część i winne być odmawiane wargami. Poza to ustne pacierze, Modlitwa Pańska i Pozdrowienie Anielskie (Ojcie nasz i Zdrowaś Maryjo) są nie tylko uświęcone najświętszymi omnieniami. Są one najdoskonalsze modlitwami ze wszystkich ustnych modlitw.

Ściśle biorąc, tych piętnaście Ojcie nasz i sto pięćdziesiąt Zdrowaś Maryjo . . . są jedynymi ustnymi modlitwami, należącymi do Różańca. Jest jednakowoż w zwyczaju mówić “Chwała

Ojcu . . ." na końcu każdej dziesiątki, mimo że nie jest to zasadniczo potrzebne dla uzyskania odpustów.

Gdy się odmawia Różaniec za dusze Zmarłych¹⁾, szczególnie w Dniu Zadusznym, wolno mówić po każdej dziesiątce "Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci" w miejsce zwyczajowego "Chwała Ojcu . . ."

Na zakończenie pięciu, dziesięciu lub piętnastu dziesiątek Różańca jest w zwyczaju — choć nie jest to koniecznem — odmówić następujące modlitwy :

"Witaj Królowo, Matko litości, życie, słodczy i nadziejo nasza, witaj. Do Ciebie wołamy wygnańcy, synowie Ewy. Do Ciebie wdychamy, jęcząc i płacząc na tym leż padole. Racz przeto, Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twoje zwrócić na nas, i Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twego, okaż nam po tem wygnaniu. O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo.

V. — Królowo Różańca świętego, módl się za nami.

¹⁾ Zobacz str. 75.

R. — Abyśmy się stali godnymi obietnic Pana Chrystusowych.

Módlmy się.

Boże, którego Syn jednorodzony przez Swe Życie, Śmierć i Zmartwychwstanie zdobył dla nas nagrodę życia wiecznego, spraw, błagamy Cię, abyśmy, rozmyślając nad temi tajemnicami Różańca świętego Najświętszej Maryji Panny, mogli zarówno naśladować to, co one zawierają, jak i uzyskać to, co one obiecują. Przez tegoż Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Jest w zwyczaju w niektórych krajach i parafjach odmawiać powyższe modlitwy przed Różańcem, a po Różańcu odmawiać Litanję Loretańską i pewne antyfony i modlitwy, jak n.p. modlitwę św. Bernarda :

"Pomnij, o najdobrotliwsza Panno Maryjo, że od wieków nie słyszano, aby ktokolwiek, co się pod Twoją obronę uciekał, o Twoje wstawiennictwo błagał i zebrał wspomnienia Twojego, od Ciebie został opuszczony. Taką ufnością ożywiony, o Panno nad Pannami i Matko Jezusa Chrystusa, do Ciebie biegnę przed Tobą stoję w mej nędzy, grzesznik płaczący rzucam się pod nogi Twoje. O Matko Słowa Wcielonego, nie gardź wołaniem

mojem, ale je usłysz łaskawie i wysłuchaj.
Amen”.

(300 dni odpustu za każdym razem. Odpust zupełny pod zwykłymi warunkami raz na miesiąc, jeżeli odmawia się ją codziennie. Leon XIII, 1884).

Nietylko palce i wargi mają brać udział w odmawianiu Różańca, lecz całe ciało. Dominikanin, Ojciec F. John Leather, w swem dziele “The Rosary: Its Power and Its Use” poddaje n.p. myśl, aby pod koniec każdej dziesiątki zmieniać postawę ciała, albo raz lub dwa razy w ciągu odmawiania, przynajmniej, gdy Różaniec odmawiamy prywatnie.

Byłoby to w zupełności zgodne z duchem i zwyczajem św. Dominika — tego tytana modlitwy, który zachowywał się dramatycznie w swych pobożnych poruszeniach i ruchach, gdy sądził, że nie jest widziany przez swych braci.

Takie same wykonywanie pobożnych ruchów przekazał on założonemu przez siebie Zakonowi.

I tak widzimy u Dominikanów podczas wspólnego odprawiania tego cudnego nabożeństwa w chórze ten odpływ i przyływ, — wznoszenie się i opadanie w głosie i w ruchach — to kołysanie się, jak fale morskie, wtył i wprzód.

W chórze Dominikanie padają bowiem kilkakrotnie codnia na kolana, potem powstają i rzucają

się pokornie na ziemię; potem zwracają się ku Oltarzowi i żegnają się; potem pochylają się z szacunkiem na “Gloria Patri” i t.d.; potem, gdy poszczególne psalmy są intonowane, jedna strona chóru pozostaje w postawie stojącej, druga siada. Pod koniec każdego psalmu, na “Gloria Patri” wszyscy powstają ponownie. Potem ta strona chóru, która siedziała, powstaje a druga strona siada. I tak kolejno, aż do końca nabożeństwa w chórze, dając urozmaicenie i ruch zmienny, powodując, że ciało jak i dusza oddają cześć Bogu.

Ojciec Leather, O.P., poddaje myśl, aby podobnie się zachowywać podczas prywatnego odmawiania Różańca — który możnaby nazwać “brewjarzem” osób świeckich — zwłaszcza, gdy się za jednym razem odmawia pięć, dziesięć lub piętnaście dziesiątek. Pierwszą dziesiątkę można odmawiać klęcząco, drugą — stojąco, trzecią — siedząco, czwartą — powtórnie stojąco, piątą — klęcząco, chodząc i t.d.

Metoda ta może być przydatną i pomocną naturom nerwowym, niespokojnym i niecierpliwym a szczególnie dzieciom.

Samo się rozumie, że prywatnie można Różaniec odmawiać w każdej postawie i na każdym miejscu — w kościele, w domu, na ulicy, w autobusie, w kolei podziemnej, w pociągu, w samolocie,

w siodle, stojąc lub siedząc lub idąc lub jadąc lub leżąc w nocy w łóżku.

Jest to zaprawdę wspaniałym zwyczajem, zaspiając mówić Różaniec.

“Servus Mariae nunquam peribit”.

Modlitwy myślnie Różańca.

Możemy używać poświęconych paciorków i odmawiać z zapalem wyznaczoną ilość razy “Ojcze nasz” i “Zdrowaś Maryjo”, i modlitwa ta uzyska niewątpliwie pewną zasługę w oczach Boga, — ale nie będzie to Różaniec.¹⁾

Rozmyślanie bowiem nad poszczególnymi piętnastu tajemnicami stanowi zasadniczą część Różańca.

Rozmyślać powinniśmy mówiąc równocześnie poszczególne dziesiątki lub przynajmniej przed lub po zmówieniu każdej dziesiątki, tak, aby modlitwa ustna i modlitwa myślna następowały bezpośrednio po sobie i były w duchowej łączności z sobą.

W niektórych książkach do nabożeństwa znajdują się krótkie rozmyślenia na temat każdej tajemnicy Różańca. Czyta się je bezpośrednio przed każdą dziesiątką.

¹⁾ Lecz zobacz str. 49, punkt 9.

W niniejszej pracy podaję w całości teksty Nowego Testamentu, odnoszące się do danej tajemnicy¹⁾, oraz Rozmyślanie każdej tajemnicy, podzielone na punkty.

Czytane pobożnie i w skupieniu, dostroją one umysł do rozpamiętywania tajemnic Różańca. Nie jest oczywiście koniecznem czytać za każdym razem wszystko, co jest napisane o danej tajemnicy. Możemy sobie rozmyślanie urozmaicać, czytając raz tę część tekstu, innym razem inną.

Tem niemniej jednym z najlepszych sposobów rozmyślenia nad tajemnicami Różańca jest żywe uzmysłowienie sobie prawdy historycznej danej tajemnicy (podanej nam w Piśmie Świętem i w tradycji Kościoła nieomylnego), oraz przysłądanie się jej jakby pięknemu obrazowi lub widokowi, wypełniając swą wyobraźnię, swój umysł i całe swe duchowe jestestwo daną tajemnicą.

Bardzo pomocne w takim rozmyśleniu mogą być obrazy (lub obrazki), przedstawiające dane tajemnice Różańca, jak sławne freski Dominikanina Fra Angelico (1387-1455) w klasztorze Dominikanów San Marco w Florencji (oraz inne jego obrazy, rozsiane dziś po różnych muzeach włoskich, hiszpańskich i amerykańskich).

¹⁾ Oczywiście poza dwu ostatnimi chwalebniemi, które nie są opisane w Piśmie św.

W Lourdes wybudowano specjalną bazylikę Różańca, w której piętnastu kaplicach malowidła ściennie wyobrażają piętnaście tajemnic Różańca.

Czyżbyśmy i w Polsce — po zbudowaniu za pieniądze budżetowe wielokrotnie¹⁾ ślubowanej przez Sejmy Świątyni Opatrzności — nie powinni wybudować w Warszawie wspaniałej bazyliki Różańca, mieszczącej w Wielkim Oltarzu figurę lub obraz Najświętszej Maryji Panny, Królowej Różańca świętego, a w piętnastu kaplicach obrazy ściennie piętnastu tajemnic Różańca? Czyżby tysiączne pielgrzymki — nie tylko polskie, ale i litewskie, ruskie i węgierskie — nie ścigały corocznie do stolicy Polski? Czyżby taka bazylika w Warszawie nie stała się duchowym ośrodkiem polskiej stolicy i nie promieniowała wspaniale na cały kraj w granicach Jagiellońskich i na całą wschodnią Europę, jak bazylika Sacré Coeur na Montmartre w Paryżu promieniuje na Francję i na całą zachodnią Europę?

Nie każdy może pojechać do Florencji czy do Lourdes, i nie każdy dożyje wybudowania bazyliki Różańca św. w Warszawie, ale każdy z nas może już dzisiaj kupić sobie za kilka groszy obrazki, przedstawiające sceny tajemnic Różańca.

Rozmyślając nad tajemnicami Różańca, nasz

¹⁾ 1791, 1831, 1921.

umysł i nasza wyobraźnia winne być żywe i czynne. Powinniśmy nie tylko przyglądać się cudownym scenom, jakie nam przedstawiają tajemnice Różańca, lecz powinniśmy brać w nich czynny udział, tak, jakby odgrywały się one rzeczywiście w naszych oczach.

Razem z pasterzami winniśmy pójść do Betlejem i razem z nimi paść na kolana przed nowonarodzonym Zbawicielem.

Lub razem z Chrystusem i jego uczniami iść do Ogrójca i w duchu klęczeć obok Pana podczas Jego konania.

Lub wznieść się w duchu do samego Dworu Niebiańskiego i zjednoczyć się z chwalebny gronem Świętych i Aniołów i wraz z nimi radować się nad ukoronowaniem Matki Przenajświętszej jako Królowej Aniołów i Królowej Wszystkich Świętych.

W ten sposób nauczymy się swobodnie rozmyślać nad rozmaitymi tajemnicami i nauczymy się kochać nasz Różaniec.

Stąd Różaniec, więcej, niż jakkolwiek inna modlitwa, powodował kształtowanie się mistyków w najprawdziwszem tego słowa znaczeniu nawet wśród ludzi ubogich i niewykształconych.

Fakt zaś, że te świątobliwe dusze może o tem nawet nie wiedzą i prawdopodobnie nie umiałyby



wytlomaczyć znaczenia mistycyzmu, nie ma znaczenia.

Roztaczają one wokół siebie zapach i atmosferę świętości — a Różaniec stał się jedną z głównych przyczyn ich ścisłego zjednoczenia z Bogiem. Dla tych właśnie powodów Kościół święty zachęca do rozpowszechniania Różańca.

Stąd wezwanie Papieża Benedykta XV: “Zyczymy sobie, aby wszyscy Dominikanie wzięli sobie za cel szczególny zaznajomić owczarnię Chrystusową z posługiwaniem się Różańcem świętym . . .” (Encyklika z 29.6.1921 r.).

Jak odmawiać Różaniec.

Obok jest narysowana jedna trzecia część Różańca. Takie Różańce są w sprzedaży i są używane przez osoby świeckie. Zakony używają Różańców pełnych, to znaczy trzy razy tak długich.

Cały Różaniec składa się z piętnastu tajemnic, a mianowicie :

- pięciu tajemnic radosnych,
- pięciu tajemnic bolesnych,
- pięciu tajemnic chwalebnych.

Przeważnie tylko Zakony odmawiają codziennie cały Różaniec.

Świeccy ludzie, pracujący zawodowo, a po godzinach służbowych zajęci jeszcze w domu,

odmawiają codziennie przeważnie tylko jedną trzecią część Różańca.

W takim wypadku odmawia się — zgodnie ze starym zwyczajem zatwierdzonym przez Stolicę Apostolską (S.C.I., 1.7.1839)¹⁾ i przez Leona XIII w “Konstytucji Apostolskiej” o Różańcu: —

- tajemnice radosne: w poniedziałki i czwartki,
- tajemnice bolesne: we wtorki i piątki,
- tajemnice chwalebne: w środy, soboty i niedziele.

Dla uzyskania odpustów jest atoli bez znaczenia, którego dnia jakie tajemnice odmawiamy.

Wskazówki praktyczne.

1) Trzymając krzyżyk Różańca kciukiem i palcem wskazującym prawej ręki:

- pocałuj go,
- przeżegnaj się nim, mówiąc jak zwykle: “W Imię ✠ Ojca i ✠ Syna i ✠ Ducha Świętego. Amen.”

2) Przelóż krzyżyk Różańca do lewej ręki i — trzymając go kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki — zmów:

¹⁾ Znaczy: Święta Kongregacja Odpustów. Jest to instytucja Papieska w Rzymie do spraw Odpustów.

“Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego, Stwórcy Nieba i Ziemi. I w Jezusa Chrystusa, Syna Jego Jedyne, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryji Panny, umęczon pod Ponckim Piłatem, ukrzyżowany, umarł i pogrzebion; zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał; wstąpił na niebios, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sędzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny, Świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny. Amen.”

3) Zwalniając krzyżyk, uchwyc kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki pierwszy (następujący po krzyżyku) paciorek i — żegnając się prawą ręką — zmów:

“Chwała ✠ Ojcu i ✠ Synowi i ✠ Duchowi Świętemu, jak była na początku tak i teraz i na zawsze i na wieki wieków. Amen.”

Potem zmów:

“Ojcze nasz, któryś jest w niebiesiech, święć się Imię Twoje. Przyjdź królestwo Twoje. Bądź wola Twoja. Jako w niebie tak i na ziemi. Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj. I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy

naszym winowajcom. I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego. Amen”.

4) Odtąd trzymać Różaniec stale w lewej ręce i przesuwać paciorki między kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki.

5) Na następnych trzech mniejszych paciorkach odmówić kolejno trzy “Zdrowaś Maryjo, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twego, Jezus. Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen.”

Pierwsze “Zdrowaś Maryjo” na intencję wzmocnienia Wiary naszej.

Drugie “Zdrowaś Maryjo” na intencję utwierdzenia Nadzieji naszej.

Trzecie “Zdrowaś Maryjo” na intencję pomnożenia Miłości naszej.

6) Uchwytując następny pojedynczy większy paciorek (nadal i ciągle kciukiem i palcem wskazującym lewej ręki):

— zegnamy się prawą ręką, mówiąc “Chwała Ojcu . . .” (jak na str. 43).

— potem mówimy (n.p.) “W pierwszej tajemnicy radosnej (lub bolesnej lub chwalebnej) będę rozważał(a) jak (n.p.) “Archaniół Gabriel

zwiastował Najświętszej Maryji Pannie, że pocznie z Ducha Świętego”.

— potem mówimy “Ojcze nasz . . .”

7) Na następnych dziesięciu paciorkach mówimy kolejno dziesięć razy “Zdrowaś Maryjo . . .”, rozmyślając równocześnie nad daną tajemnicą.

8) Ukończywszy odmawianie pierwszych dziesięciu “Zdrowaś Maryjo” kończymy również rozmyślanie pierwszej tajemnicy i uchwytując następny pojedynczy większy paciorek, zachowujemy się, jak opisane powyżej w punkcie 6), z tym, że przechodzimy do rozmyślenia drugiej tajemnicy, potem trzeciej i t.d.

Nie jeden zapyta: “jeżeli rozmyślamy, to poco jeszcze mówimy “Zdrowaś Maryjo”.

Otóż — poza przyczynami, podanymi już na stronach 31 i 32 — mówimy “Zdrowaś Maryjo” jeszcze z dwóch przyczyn:

1) dla skupienia reszty uwagi. Każdy z nas widział niewątpliwie częstokroć dwu ludzi pilnie rozmawiających na jakiś temat. A jednak jeden z nich kreślił równocześnie ołówkiem po stole. On napewno myślał o temacie rozmowy, tym bardziej, że raz poraz zabierał głos, przytaczał przeciwne racje, argumentował. Lecz resztę swej uwagi skupiał na tym rysunku. To samo

tutaj. Rozmyślamy nad daną tajemnicą. Ale w chwili, gdy nasze skupienie zaczyna słabnąć, umysł uprzytamnia sobie słowa pozdrowienia Anielskiego i św. Elżbiety, lub — w drugiej części Zdrowaś — słowa liturgicznej modlitwy Kościoła, w której pozatem prosimy o szczęśliwą śmierć.

2) nasuwa się dalej pytanie: jak długo mamy rozmyślać nad daną tajemnicą? — Otóż: tak długo, jak długo trwa odmawianie dziesięciu Zdrowaś. Innymi słowy: ilość tych odmówionych Zdrowaś odgrywa do pewnego stopnia rolę czasomierza.

Odmawiając bowiem Różaniec, przepuszczamy paciorki przez palce i w ten sposób liczymy odrucho wymaganą ilość Zdrowaś, nie odrywając umysłu od pacierzy i rozmyślań.

Różne przepisy o Różańcu.

1) Różaniec musi się składać z pięciu, dziesięciu lub piętnastu dziesiątek. Każda zaś dziesiątka winna mieć jeden paciorek na "Ojcze nasz . . ." i dziesięć paciorków na "Zdrowaś Maryjo". W przeciwnym wypadku nie można nań nałożyć specjalnego poświęcenia Dominikańskiego, ani nie można go nazywać Różańcem. (S.Cong. Indulg., 20.6.1836).

2) Paciorki nie powinny być wykonane z łamliwego lub kruchego materiału.

3) Różańce, wykonane z twardego szkła lub kryształu mogą jednakże być poświęcone. (Penit. 21.12.1925).¹⁾

4) Różaniec, poświęcony przez Ojca Dominikanina lub innego księdza z upoważnieniem Dominikańskim, posiada odpust 100 dni na każdym paciorku, odmawianym jako część Różańca. (S.Cong. Indulg., 29.8.1899).

5) Różaniec, z którego zgubiono cztery lub pięć paciorków, może być uzupełniony nowymi bez ponownego poświęcenia (S.Cong. Indulg., 10.1.1839).

6) Dawniej Różaniec bywał poświęcany dla poszczególnej osoby i nie mógł być używany przez nikogo innego. Teraz nastąpiła zmiana w przepisach, dotyczących Różańca. Zgodnie z nowym²⁾ Kodeksem Prawa Kanonicznego³⁾ (Can. 924, par. 2)⁴⁾ Różaniec raz poświęcony nie traci swego poświęcenia,

1) Trybunał Papieski, orzekający o sprawach, dotyczących kierownictwa sumień wiernych.

2) Obowiązujący od Zielonych Świątek 1918 r.

3) Kodeks Prawa Kanonicznego (po łacinie: Codex Iuris Canonici) jest to zbiór praw i rozporządzeń, obowiązujących w Kościele Katolickim.

4) Canon jest to reguła, norma, przepis, prawo.

gdy jest wypożyczony lub oddany komuś drugiemu, traci natomiast poświęcenie gdy jest sprzedany lub zniszczony.

Skutkiem tego każdy może pożyczać (osobie drugiej) lub otrzymywać w upominku Różaniec poświęcony i korzystać z poświęconych już paciorków. (Can. 924).

7) Pozatem ten sam komplet paciorków, poświęcony przez Dominikanina, może otrzymać dodatkowo rozmaite inne odpusty, jak n.p. Krzyżackie¹⁾, św. Brygidy i Papieski.

W wypadku n.p. poświęcenia Krzyżackiego (500 dni odpustu na każdym paciorku) udzielonego Różańcowi, poświęconemu przez Dominikanina (100 dni odpustu na każdym paciorku) można równocześnie uzyskać oba odpusty przy jednorazowym odmawianiu. (Pius X, 12.6.1907).

8) Prócz tego nie jest już koniecznym zmówić naraz cały Różaniec lub nawet choćby tylko pięć

¹⁾ Odpust krzyżacki. Przywilej nadawania tego odpustu otrzymali Kanonicy Regularni Św. Krzyża (od Papieży Leona X i Leona XII). Zakon ten został założony w r. 1211 w Belgii, oparty o regułę św. Augustyna, zajmował się kaznodziejstwem i wychowaniem. Przetrwał reformację i rewolucję francuską. Obecnie najlepiej rozwija się w Kanadzie.

Św. Brygidy Szwedzkiej, która założyła zakon swego imienia w roku 1346. Odpust św. Brygidy oznacza 100 (sto) dni na każdym paciorku.

dziesiątek. Tajemnice mogą być oddzielane dowolnie i odmawiane o różnym czasie. (Pius X, 8.7.1908).

Jest atoli koniecznym odmówić pięć dziesiątek tego samego dnia (chyba, że dana osoba jest członkiem Bractwa Różańcowego) (Pius X, 13.10.1906 i 8.7.1908).

9) Pius XI udzielił odpustu nawet tym, którzy odmawiają Różaniec, nie rozmyślając nad tajemnicami, jeno pobożnie odmawiają kolejno "Ojcze nasz" i dziesiątki "Zdrowaś Maryjo".

Jest to zrozumiałe, gdy się uwzględni, że "Ojcze nasz" jest "modlitwą nad modlitwami", modlitwą Pańską, ustanowioną przez samego Pana Jezusa (Ewangelja według św. Mateusza, Rozdział VI, wiersz 9-14), a "Zdrowaś Maryjo" składa się w swej pierwszej części z "Pozdrowienia Anielskiego", czyli ze słów Archanioła Gabryela i św. Elżbiety (Ewangelja według św. Łukasza, Rozdział I, wiersz 26-38), a w swej drugiej części z prastarej liturgicznej modlitwy Kościoła.

Odmawiając zaś pobożnie "Ojcze nasz" i "Zdrowaś Maryjo" i rozważając równocześnie treść słów wymawianych, wnosimy niewątpliwie myśl ku Bogu i ku Matce Przenajświętszej, okazujemy czynnie naszą Wiarę, Nadzieję i Miłość, uświęcamy własną duszę, może budujemy i zachęcamy naszym

przykładem innych, napewno zaś odpychamy szatana i krzyżujemy jego plany.

O odpustach (ogólnie).

Mówię poniżej o odpustach, przywiązanych do poświęconego i pobożnie odmawianego Różańca po spełnieniu pozostałych przepisanych warunków.¹⁾

Mówię też o odpustach w rozdziale: "Dlaczego mamy odmawiać Różaniec?"²⁾

Wydaje mi się więc słusznem przypomnieć pokrótce, co to jest odpust i scharakteryzować istotę i rozciągłość odpustów, przywiązanych do Różańca, zgodnie z nowymi przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego.

Co mówi Katechizm?

Odpust jest to odpuszczenie kar **doczesnych** za grzechy już odpuszczone. Świadome i dobrowolne przekroczenie prawa Bożego pociąga za sobą karę wieczną i karę doczesną. W Sakramencie Pokuty odpuszcza Bóg całą winę i całą karę wieczną grzechu ciężkiego, lecz nie zawsze również karę doczesną. Tę trzeba odpokutować tu w doczesności (rozmaite dopusty i choroby, nieszczęścia materialne i duchowe) lub

1) Zobacz str. 51.

2) Zobacz str. 63.

też po śmierci w Czyśćcu. Gładzimy te kary doczesne dzięki miłosiedziu Bożemu i hojności Kościoła, częściowo lub całkowicie przez zyskiwanie odpustów.

Odpusty mogą być dwojakiego rodzaju: zupełne i częściowe.

Odpust zupełny daruje całą karę doczesną.

Odpust częściowy gładzi tylko część dłużnej kary doczesnej.

Gdyby więc ktoś umarł bezpośrednio po uzyskaniu zupełnego odpustu, poszedłby bezpośrednio do Nieba, — zupełnie bez Czyśca.

Stąd wynika ważność uzyskiwania odpustów.

Jakież więc są warunki uzyskiwania tych duchowych dobrodziejstw?

Są one następujące:

Osoba, mająca uzyskać odpust musi:

1) być wyznania katolickiego,¹⁾

1) Jest oczywiście tylko jeden Kościół powszechny: apostołski, święty, nieomylny, katolicki, którego Głową jest Chrystus, a namiestnikiem Papież w Rzymie. ("Ty jesteś Piotr, a na tej opoce zbuduję Kościół Mój...") Różne herezje dodają sobie nieprawnie nazwę "katolicki", jak n.p. starokatolicki, narodowo-katolicki i t.p., — co jest nawet nielogiczne i śmieszne, bo po grecku "katolikos" oznacza "powszechny", a kościół "narodowy" nie może być powszechnym.

- 2) być w stanie łaski lub conajmniej w stanie doskonałej skruchy (t.j. żalu za grzechy, mającego źródło w miłości Boga),
- 3) mieć pragnienie uzyskania odpustu (wystarczy wyrażenie ogólnej intencji i nie odwołanie jej),
- 4) wykonać wszystkie warunki szczególne, jak n.p. spowiedź, Komunia św., modlitwy, odwiedzenie kościoła, post, i t.d. lub to, co jest wymagane.

W wypadku odpustu "Toties Quoties . . ."¹⁾, który wymaga nawiedzenia kościoła: nakazane "Ojcze nasz", "Zdrowaś Maryjo" i "Chwała Ojcu" winno być odmówione sześć razy w intencji Papieża podczas k a ż d e g o nawiedzenia kościoła (Pius XI, 1930 r.)

Tam, gdzie warunkiem jest spowiedź, wystarczy pójść do trybunału św. bądź w przeciągu ośmiu dni przed uzyskaniem odpustu lub w przeciągu ośmiu dni po dacie uzyskania odpustu.

Wymagana Komunia św. może być przyjęta dzień przedtem lub w ciągu ośmiu dni następnych.

Osoby, które chodzą zwykle co dwa tygodnie do spowiedzi św. mogą uzyskać wszystkie odpusty (za wyjątkiem Jubileuszowego)²⁾ bez odprawienia

1) "Toties Quoties . . .", wytlumaczenie zobacz na str. 56.

2) Odpust Jubileuszowy, udzielany przez Papieża co 25 lat specjalnem zarządzeniem.

wymaganej spowiedzi, o ile wszystkie inne warunki są wykonane.

Kto codziennie przystępuje do Komunii św. może uzyskać wszystkie odpusty (za wyjątkiem Jubileuszowego) bez specjalnego pójścia do spowiedzi św., nawet gdyby opuścił jeden lub dwa dni w ciągu tygodnia. Spowiedź ta byłaby w innym wypadku niezbędnym warunkiem uzyskania odpustu. (Canon 931).

Samo się rozumie, że chociaż żal doskonały bez spowiedzi św. może być wystarczającym dla uzyskania pewnych odpustów, to jednak żal bez sakramentalnej spowiedzi nie byłby wystarczający dla przyjęcia Komunii św. (w zwykłych warunkach), jeżeli na duszy ciąży grzech śmiertelny. Gdyż gdzie jest grzech śmiertelny, dobra spowiedź jest koniecznem przygotowaniem dla przyjęcia Komunii św., bez względu na to w jakim stopniu skruszona lub pełna żalu jest dana osoba. (Canon 856).

Odpusty przywiązane do Różańca.

Pełne odpusty R ó ż a ń c o w e może uzyskać tylko członek Bractwa Różańcowego. Bliższe dane na ten temat podaję w rozdziale o Bractwie Różańcowem.¹⁾

1) Zobacz str. 147.

Tutaj zaś podaję odpusty, które może uzyskać każdy, kto w stanie łaski na poświęconych paciorkach odmawia Różaniec w sposób przepisany po wykonaniu pozostałych nakazanych warunków.

O ile inaczej nie zaznaczono, są one wzięte ze spisu odpustów Różańcowych, ogłoszonego przez Papieża Leona XIII (29.8.1899).

Za odmówienie Różańca i inne nabożne praktyki :

- 1) **odpust zupełny** : — raz do roku za odmówienie pięciu dziesiątek Różańca dziennie, używając paciorków z błogosławieństwem Dominikańskim. Wymagana jest nadto Spowiedź, Komunja św. i t.d.
- 2) **Sto dni odpustu** : — za każde “Ojczy nasz” i “Zdrowaś Maryjo”, gdy się odmówi cały Różaniec albo conajmniej pięć dziesiątek na paciorkach z błogosławieństwem Dominikańskim.
- 3) **Pięć lat i pięć kwadragen**¹⁾ : — za każde pięć dziesiątek.
- 4) **Dziesięć lat i dziesięć kwadragen** : — raz na dzień za odmówienie pięciu dziesiątek wspólnie z innymi osobami w domu, w kościele lub gdziekolwiek bądź.

¹⁾ Kwadragna oznacza czterdzieści dni.

5) **Odpust zupełny** : — w ostatnią niedzielę każdego miesiąca za pięć dziesiątek, odmawiane trzy razy każdego tygodnia wspólnie z innymi osobami w domu, w kościele lub gdziekolwiek bądź. Warunki: spowiedź, Komunja św., nawiedzenie kościoła lub publicznej kaplicy z modlitwami w intencji Papieża.

- 6) **Odpust zupełny** : — w którejkolwiek z następujących po sobie piętnastu sobót za odmówienie pięciu dziesiątek lub inne nabożeństwo do tajemnic Różańca św. Spowiedź i Komunja św. każdej soboty (lub w niedziele, jeżeli w soboty niemożliwe).
- 7) **Siedem lat i siedem kwadragen** : — za to samo (jak pod liczbą 6), lecz w pozostałe soboty.
- 8) **Odpust zupełny** : — za każdą nabożną nowennę zatwierdzonych modlitw na cześć Najświętszej Maryji Panny, Królowej Różańca św. — Żal, spowiedź, Komunja św., modlitwy na intencję Ojca św. — Ten odpust zupełny może być uzyskany którejkolwiek dnia podczas trwania nowenny lub w przeciągu ośmiu dni po niej.
- 9) **Trzysta dni** : — każdego innego dnia powyższej nowenny.

Za nabożeństwo październikowe.

- 10) **Odpust zupełny**: — w niedzielę Różańca św. lub którykolwiek dzień oktawy pod warunkiem odmówienia pięciu dziesiątek w dniu Święta i każdego dnia oktawy bądź to publicznie w kościele, bądź to prywatnie. Warunki: spowiedź, Komunja św., nawiedzenie kościoła wraz z modlitwą w intencji Papieża.
- 11) **Odpust zupełny**: — któregośkolwiek dnia według własnego wyboru za pięć dziesiątek, odmówionych publicznie czy prywatnie dziesięć razy w październiku (po oktawie Różańca św.). Warunki: spowiedź, Komunja św., nawiedzenie kościoła wraz z modlitwą w intencji Ojca św.
- 12) **Siedem lat i siedem kwadragen**: — każdego dnia w październiku za pięć dziesiątek w kościele lub prywatnie.

Odpust "Toties Quoties" każdego dnia¹⁾

- 13) **Odpust zupełny**: — można uzyskać za każdorazowe odmówienie pięciu ta-

¹⁾ Nie należy mylić tego odpustu z następnym, wymienionym w punkcie czternastym o tej samej nazwie.

jemnic przed Przenajświętszym Sakramentem czy to wystawionym, czy to ukrytym w Tabernaculum. — Spowiedź, Komunja św.

Ten odpust zupełny może być uzyskany kilkakrotnie tego samego dnia.
(Pius XI, wrzesień 1927)

Uwaga: odpust "Toties Quoties" ustanowił Pius XI dnia 4.9.1927 r. na prośbę Generała Dominikanów dla uczczenia św. Dominika z okazji Kongresu Eucharystycznego w Bolonji, gdzie św. Dominik jest pochowany. Odpust ten:

- 1) jest udzielony na zawsze, a nie tylko na czas trwania Kongresu Eucharystycznego w Bolonji.
- 2) jest udzielony nie tylko członkom Bractwa Różańcowego, lecz również wszystkim innym wiernym i może być uzyskiwany dla siebie samego lub dla dusz w Czystcu cierpiących tyle razy, ile razy przepisane warunki są wykonane.
- 3) jest udzielony za odmówienie zwykłych pięciu dziesiątek Różańca św. w dowolnym czasie.
- 4) Spowiedź św. winna się odbyć w ciągu ośmiu dni poprzedzających lub ośmiu dni

następnych; Komunia św. w dniu poprzednim, w tym samym dniu lub w ciągu ośmiu dni następnych. Osoby, które zwykle chodzą do spowiedzi św. co dwa tygodnie i przyjmują codziennie Komunię św. nie potrzebują specjalnej spowiedzi św., nakazanej powyżej.

- 5) Różaniec nie wymaga specjalnego poświęcenia. (To znaczy: poza zwykłym).
- 6) Zobacz ponownie str. 51.

Za nawiedzenie kościoła Bractwa Różańcowego.

14) **Odpust zupełny** — w Święto Różańca św. (pierwsza niedziela w październiku). Odpust „Toties Quoties”, t.j. odpust **zupełny** za każde nawiedzenie Ołtarza Bractwa Różańcowego od południa dnia poprzedniego (soboty) do północy niedzieli Różańcowej. Warunki: spowiedź, Komunia św., modlitwy w intencji Ojca św. Ponadto — jak już powiedziano na stronie 52 — „Ojcze nasz”, „Zdrowaś Maryjo” i „Chwała Ojcu” winne być zmówione sześć razy w intencji Papieża za każdym nawiedzeniem kościoła.¹⁾ (Pius XI, 1930 r.).

¹⁾ Bliższe dane o tym odpuszczeniu zobacz str. 80.

- 15) **Siedem lat i siedem kwadragen** : — procesja w pierwszą niedzielę miesiąca.
- 16) **Odpust zupełny** : — w Boże Ciało, w dniu Patrona kościoła, w jakikolwiek dzień w ciągu oktawy Święta Różańcowego. Warunki: spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kaplicy Różańcowej z modlitwami w intencjach Ojca św.

Uwaga : Wszystkie powyższe odpusty Różańcowe mogą być ofiarowane za dusze w Czystcu.

Ogólne prawidła odnoszące się do odpustów.

- 1) Jedna Komunia św. wystarcza dla uzyskania kilku zupełnych lub innych odpustów.
- 2) Nawiedzenie kościoła i t.d., może być wykonane przed Komunią św. lub po niej.
- 3) Różaniec lub inne modlitwy, przepisane dla uzyskania odpustów, nie muszą być odmawiane klęcząco.
- 4) Odpust, nadany pod zwykłymi warunkami, oznacza: spowiedź, Komunia św. i modlitwy w intencjach Ojca św. (Zobacz poniżej pod liczbą 7).
- 5) „Kościół” oznacza poprostu nawiedzenie jakie-

gokolwiek kościoła¹⁾. Kościół parafjalny oznacza kościół parafjalny zainteresowanego.

- 6) Odpusty, udzielone na pewien szczególnie dzień, oznaczają czasokres od południa dnia poprzedniego do północy Święta lub dnia oznaczonego.
- 7) Modlitwy w intencjach Papieża mogą być jakimkolwiek ustnemi paciierzami, jak n.p. pięć "Ojcze nasz" i pięć "Zdrowaś Maryjo" i pięć "Chwała Ojcu" i t.d., jeżeli szczególnie modlitwy nie są wymagane (jak n.p. do odpustu Portiunculi²⁾, Święta Różańcowego³⁾ i t.d., w których to wypadkach sześć "Ojcze nasz" i sześć "Zdrowaś Maryjo" i sześć "Chwała Ojcu" są teraz nakazane).

(St. Penit., 5.7.1930)

Uwaga: Odnośnie innych odpustów, przywiązanych do Różańca, zobacz rozdział o Bractwie Różańcowem, str. 143.

¹⁾ Oczywiście kościoła rzymsko lub grecko-katolickiego.

²⁾ Odpust Portiunculi — obchodzony w kościołach Franciszkanów. Nazwę Portiuncula nadał św. Franciszek z Assyżu kościolkowi, który był pierwszym księdzem Zakonu.

³⁾ Zobacz str. 171.

Sposoby ofiarowania odmawianego Różańca.

Wiemy już, że Różaniec możemy ofiarować za dusze cierpiące w Czyśćcu. Możemy go ofiarować bądź to za dusze naszych najbliższych, bądź to za dusze najbiedniejsze, za które nikt się nie modli lub też za dusze najbliższe zbawienia czy za dusze Polaków poległych, zabitych, pomordowanych w lesie Katyńskim, umęczonych w obozach koncentracyjnych czy w "łagrach".

Ofiarujmy też Różaniec za dusze Polaków poległych i pomordowanych w wojnach i powstaniach ubiegłych.

Możemy też ofiarować odmawiany Różaniec na intencję ludzi żywych, n.p. na intencję zdrowia i powodzenia naszych najbliższych, na intencję wyratowania ich szczególnie z niebezpieczeństw głodu, ognia i wojny, na intencję wyratowania ich z rąk oprawców wschodnich i zachodnich. O nawrócenie grzeszników, o rozszerzenie królestwa Bożego.

Bardzo skuteczną jest wszelka modlitwa błagalna a zwłaszcza Różaniec do Matki Serca Jezusowego¹⁾ w położeniach beznadziejnych, bez wyjścia.

Możemy też ofiarować odmawiany Różaniec na

¹⁾ Istnieje osobna, przepiękna i wzruszająca litanja do Matki Serca Jezusowego, szczególnie przydatna w położeniach beznadziejnych.

intencję Polski. — Czyż my nie za mało modlimy się za Polskę i na intencję Polski?

Zarliwość naszych modlitw nieraz wzrośnie, gdy każdą dziesiątkę odmawianego Różańca ofiarować będziemy na inną intencję.

Wybór tych intencji jest sprawą czysto osobistą.

Dla przykładu jedynie podaję następujący sposób ofiarowania każdej dziesiątki, podany nam przez Dominikanina, Ojca Monsabre, O.P., który przez wiele lat kazał przy każdej większej sposobności w katedrze Paryskiej Notre Dame.

- 1) Zwiastowanie — za nawrócenie niewiernych.
- 2) Nawiedzenie — za Matki,
- 3) Narodzenie — za Dzieci,
- 4) Ofiarowanie w Świątyni — za księży,
- 5) Znalezienie w Świątyni — za nauczycieli,

- 1) Konanie w Ogrójcu — za umęczonych i kuszonych,
- 2) Biczowanie — za zatwardziałych grzeszników,
- 3) Cierniem ukoronowanie — za Panujących i Rządy,
- 4) Dźwiganie Krzyża św. — za cierpiących,
- 5) Ukrzyżowanie — za konających,

- 1) Zmartwychwstanie — za bezbożnych,
- 2) Wniebowstąpienie — za Zakonnice,
- 3) Zstąpienie Ducha Św. — za Kościół św.,
- 4) Wniebowzięcie — za wiernych Zmarłych,
- 5) Ukoronowanie w Niebie — za Ojczyznę.

Dlaczego mamy odmawiać Różaniec.

Zrzućmy wreszcie maskę obłudy i zakłamania i przyznajmy się szczerze: “poprostu wstydzimy się mówić Różaniec”.

Przed wszystkim obawiamy się zarzutu dewocji. Otóż dewotem czy dewotką w naukowym tego słowa znaczeniu nazywamy osobę, której pozorne lub rzeczywiste praktyki religijne nie odpowiadają jej zachowaniu się w życiu codziennym, domowym lub publicznym, lub w obu. Staropolskim przysłowiem wyrażaliśmy to: “Modli się przed figurą, a ma diabła za skórą”. —

Wiemy, że jak inne narody, tak i my Polacy mamy w naszym społeczeństwie szereg nieszczęśliwych ludzi, którym niedobre Matki nie wpoily od małościwa silnych niewzruszalnych zasad Wiary. Biedni ci Polacy, odszedłszy powoli od Boga, przesiąknęli z latami pod niepolskim przeważnie wpływem nawskroś kulturą materja-

listychną. Innemi słowy: są poganami czy neopoganami, jak kto woli.

Oni to właśnie różnemi sposobami a zwłaszcza pokpiwaniem, docinkami i dowcipami, ironją i złośliwością starają się podkopać Wiarę i jej widome oznaki — praktyki religijne — u wierzących i praktykujących katolików, a ich samych ośmieszyć.

Jednym z ich ulubionych słów, którem szermują obficie, to dewocja. Dewotami nazywają nietylko gorliwych katolików, którzy codziennie odwiedzają Pana Jezusa w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza utajonego i często przystępują do Sakramentów św., ale poprostu każdego katolika, który wykonuje swój podstawowy i zasadniczy obowiązek jakim jest uczesnictwo w niedziele i święta obowiązujące w Mszy św.

Któż może odpowiedzieć, gdzie jest granica oddawania koniecznej czci Bogu?

Czyż taka granica wogóle istnieje? Czyż można stawiać granice miłości, wdzięczności, tęsknocie i tym podobnym uczuciom? Czyż nie znamy wykrzyku tęsknoty św. Augustyna¹⁾: "Fecisti nos,

¹⁾ Św. Augustyn, syn św. Moniki, biskup Hippony jeden z czterech wielkich Doktorów Kościoła Zachodniego, ur. 354 zm. 430. Urodził się, żył, działał i umarł w Afryce Północnej.

Deus ad Te et inquietum est cor nostrum donec requiescat in Te". (Stworzyłeś nas, Boże, dla Ciebie, i niespokojnem jest serce nasze, póki nie spocznie w Tobie).

Lub czyż nie znamy psalmu: "Quemadmodum desiderat cervus ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea ad Te, Deus". (Jak jeleni tęskni do źródeł wody, tak tęskni dusza moja do Ciebie, Boże).

Któż więc może stawiać granice wewnętrznej tęsknocie za Bogiem?

Nie obawiamy się zarzutu dewocji, a w chwilach zahania lub słabości pamiętajmy na słowa Pana Jezusa: "Wszelki tedy, który mnie wyzna przed ludźmi, wyznam go Ja też przed Ojcem moim, który jest w Niebiesiech. A ktoby się mnie zaparł przed ludźmi, zaprę się go i ja przed Ojcem moim, który jest w Niebiesiech". (Mat. X, 32-33).¹⁾

Zarzut dewocji uderza rykoszetem w tego, który go stawia, wykazując wszem wobec jego płytkość umysłową i ubóstwo ducha.

Popatrz na trupy na polu walki lub w kostnicy, i zastanów się — póki czas.

¹⁾ Skrót ten oznacza: Ewangelja według św. Mateusza, Rozdział X, wiersz 32-33 włącznie. — Skrótów imion pozostałych Ewangelistów są następujące: Mr = Marek, Łk = Łukasz.

Pamiętaj, że i ty jesteś duchem nieśmiertelnym, który ma doczesne ciało. I ty będziesz trupem, może prędzej, niż się spodziewasz. A cóż będzie z twą duszą: . . . nieśmiertelną?

“Szukajcież tedy naprzód królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne będzie wam przydane”. (Mat., VI, 33).

Odmawiajmy więc Różaniec z miłości ku Bogu, jako modlitwę bezinteresowną. Wzniesie nas ona ponad poziomy, oddali od złego, zbliży do Boga, uspokoi wewnętrznie, da pierwsze zrozumienie marności rzeczy doczesnych a przedsmak piękną rzeczy wiecznych. “Kochaj Jezusa Miłością Maryji, Maryję Miłością Jezusa”.

Odmawiajmy Różaniec jako zadośćuczynienie Bogu, jako dobrowolną pokutę za grzechy i zniewagi. Z pięciu warunków, koniecznych do odbycia ważnej spowiedzi, ten warunek, warunek sakramentalnego zadośćuczynienia czyli pokuty, jest w czasach dzisiejszych najmniej może przestrzegany. A jest on przecież istotny. Czyż do drobnej pokuty, nałożonej przez kapłana na spowiedzi, lepiej nie dodawać jeszcze dobrowolnie innej, niż cierpieć potem w Czyśćcu?

Odmawiajmy Różaniec dla sprawienia radości Matce Przenajświętszej. Wiemy już, że Matka

Najświętsza tak św. Dominikowi jak błogosławionemu Alanowi zalecała Różaniec. Wiemy, jak się uśmiechała do Bernadetty Soubirous¹⁾, gdy ta odmawiała Różaniec. Wiemy, że “*Servus Mariae nunquam peribit*”, że “sługa Maryji nigdy nie zginie”.

Odmawiajmy Różaniec dla przygotowania się na dobrą śmierć.

Jest to chwila tak ważna, że całego życia nie starczy, aby się dobrze przygotować. Korzystajmy więc — póki czas. Potwierdza to również św. Augustyn, mówiąc: “Tak ważnym jest dzień śmierci, że dla przygotowania się do niego wypada się gotować przez wszystkie dni żywota”. — A i sam Zbawiciel świata upominał nas, mówiąc: “I wy gotowi bądźcie, bo godziny, której się nie domniemacie, Syn człowieczy przyjdzie”. (Łuk. XII, 40). — Jest to chwila tak straszna, że wielcy Święci drżeli na myśl o niej. Wyśpiewał nam to Tomasz a Celano²⁾ w hymnic “*Dies Irae*”³⁾

1) Czytajmy liczne książki o cudach w Lourdes. Zobaczmy, że i dzisiaj Bóg czyni cuda, jakie są opisane w Ewangelji. Dzisiaj na składach bardzo piękna “*The Song of Bernadette*”, by Franz Wertel.

2) Franciszkanin (1260).

3) Całe “*Dies irae*” zobacz we Mszy żałobnej w Mszaliku.

“Rejestr będzie przedłożony,
gdzie spisano bez osłony,
z czego ma być świat sądzony.
.....

Z jękiem zebrzę przed Twym tronem,
sercem z bólu w proch skruszonym :
pieczę miej nad moim zgonem.
.....

O dniu płaczu, kiedy z gliny,
na sąd ścisły za swe czyny,
wstanie człowiek pełen winy. . . .

Jest powiedziane w Piśmie św. : “. . . Łatwiej
jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż
bogatemu wejść do królestwa niebieskiego . . .”
(Mat. XIX, 24).

Jest to porównanie symboliczne i oznacza, że
łatwiej przejdzie wielbłąd przez małą niską
bramę w murach Jerozolimy, która nosiła nazwę
“Ucho igielne”, niż człowiek bogaty, narażony
dzięki swej zamożności na tysiączne pokusy, zdola
uzyskać zbawienie.

Tak samo powiedział ktoś — z pewną dozą
przesady — że bez odmawiania Różańca niema
zbawienia.

I tego powiedzenia nie trzeba brać dosłownie.

Oznacza ono jedynie, że kto nie ma nabożeństwa
do Najświętszej Maryji Panny i kto nie rozważa
tajemnic Różańca, temu będzie trudno w powodzi
pokus ciała, szatana i świata (zwłaszcza nowoczes-
nego) żyć tak cnotliwie i pobożnie, aby móc spo-
kojnie, to jest w stanie łaski, umierać.

Przecież modlimy się na pierwszych trzech
paciorkach o “wiarę, nadzieję i miłość”, przecież
pięćdziesiąt razy mówimy . . . “Módl się za nami
grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej”.

Pomnożmy to przez ilość dni w tygodniu, mie-
siącu, roku, przez kilka lat . . . Rośnie kapitał mod-
litw z odsetkami i odsetkami odsetek, zmniejsza
się dług naszych nieodpokutowanych kar doczes-
nych za grzechy. Czyż sądzisz, że Matka
Przenajświętsza cię nie wysłucha?

Odmawiajmy Różaniec dla zyskania od-
pustów¹⁾.

Przy dobrze odprawionym Sakramencie Pokuty
uzyskujemy odpuszczenie wszystkich grzechów,
wszystkich wiecznych kar za grzechy i
części kar doczesnych za grzechy. Może też
Bóg dla pewnych powodów kary doczesnej w Sa-
kramencie Pokuty wcale nie odpuścić.

1) Zobacz rozdział “O odpustach” str. 50 i rozdział
“O odpustach przywiązanych do Różańca” str. 53.

Z latami suma nieodpokutowanych kar doczesnych za grzechy rośnie do niebываłych rozmiarów.¹⁾

Musimy te kary odpokutować :

- bądź w tem życiu (choroby i śmierć najbliższych, własne cierpienia moralne i fizyczne, niepowodzenia życiowe, bieda, nędza, kłopoty, trud i znoje, wojny, może tragedia kraju ojczystego.
- bądź w Czyścju.

Narzuca się więc pytanie : “Jakie są cierpienia w Czyścju ?”

Odpowiedź teologów brzmi twardo : “Takie same jak w piekle”.

“Jakaż jest więc różnica między Czyścjem a piekłem ?”

Dusze w piekle wiedzą, że są potępione na wieki²⁾, wiedzą, że dla nich niema żadnej nadziei, wiedzą, że nigdy Boga oglądać nie będą, wiedzą,

1) Czeką nas kara w Czyścju może roku, może lat dziesięciu, może stu, może tysiąca, a może i więcej. Przy różnych sposobnościach Kościół odprawia Msze żałobne za dusze ludzi, zmarłych lat sto, pięćset i więcej temu. Czyż to nie jest przestroga ?

2) Dante : “Lasciate ogni speranza”. (Porzućcie wszelką nadzieję).

że ich straszne cierpienia duchowe i fizyczne¹⁾ trwać będą na wieki, to znaczy : bez końca, czyli : że się nigdy nie skończą. Dlatego złorzeczą i przeklinają i targają się w rozpacz.

W chwili śmierci ich dusze wyrwały się żywiotowo z niesłychaną siłą wzwyż ku Bogu, od którego wzięły początek. Lecz uderzyły w przeszkołę, twardą jak skała i nieprzebytą i usłyszały głos potępienia : “Idźcie precz, przeklęte. Zaparliście się Mnie za życia i Ja się was teraz zapieram”. — I opadły ku piekłu, jak ptak opada niby kamień w przepaść, gdy w locie rozstrzaskał swe skrzydła o skałę.

Dusze w Czyścju wiedzą, że miłosierdziem Bożem uratowane, nie mogą już być potępione, wiedzą, że nadejdzie dla nich chwila zbawienia, wiedzą też, że sprawiedliwie cierpią.

Dlatego chwalą Boga.

Ale nie wiedzą, jak długo będą cierpieć i pomódz sobie nie mogą, cierpienia zaś ich są straszne.

1) Tak, również fizyczne. Jest to dogmat. Poza tem w Piśmie św. są niezliczone na to dowody. — Dogmat jest to prawda wiary, przez Boga objawiona a przez nieomylny Urząd nauczycielski Kościoła do wierzenia pod grozą utraty zbawienia podana. Kto uporczywie odrzuca choćby jeden dogmat, grzeszy ciężko, staje się heretykiem, i wyłącza siebie ze społeczności wiernych.

Chcę przytoczyć opowieść, która nie jest dogmatem, więc nikt nie jest obowiązany wierzyć w jej prawdziwość, ale obrazuje w sposób tak dosadny cierpienia Czyścowe, że ją warto poznać jako przykład do rozmyślenia¹⁾. "Pewien człowiek chorował obłożnie wiele lat i bardzo cierpiał. Modlił się więc o śmierć, sądząc, że w ten sposób uniknie dalszych cierpień. Raz ukazał mu się Anioł Pański i powiedział do niego tak: "Bóg przysłał mnie, wysłuchując twoje prośby. Teraz ty sam wybieraj. Czy chcesz rok jeszcze żyć i nadal tak cierpieć, jak dotychczas, czy pragniesz dziś jeszcze umrzeć i być jeden dzień w Czyściu? Chory wybrał śmierć natychmiastową i jeden dzień w Czyściu. Stało się według jego życzenia. Lecz gdy znalazł się w Czyściu cierpiał tak strasznie, że począł lamentować i krzyżeć: "Oszukano mnie, oszukano mnie. Już całe wieki tu jestem i cierpię strasznie". Ukazał mu się więc ponownie ten sam Anioł i rzekł doń: "Stało się, jak sobie życzyłeś. Ciało twoje jeszcze nie ostygło. Jeszcze nie minął jeden dzień, jak jesteś w Czyściu".

Św. Łukasz podaje przypowieść o bogaczu i

¹⁾ Cytuję z pamięci. Wyczytałem w broszurce, wydanej w dwudziestych latach obecnego stulecia przez OO. Kapucynów przy ul. Miodowej w Warszawie, zachęcającej do modlenia się za dusze w Czyściu.

Łazarzu (Łuk. XVI, 19-31): "Był pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i w bisior¹⁾ i uczłował wystawnie na każdy dzień. I był pewien żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego, pelen wrzodów, pragnąc nasycić się z okruszyn, które spadały ze stołu bogacza, a nikt mu nie dawał; za to nawet psy przychodziły i lizały wrzody jego. A stało się, że umarł żebrak i poniesiony był przez Aniołów na łono Abrahama²⁾. Umarł też i bogacz i pogrzebany jest w piekle. A podniósłszy oczy swoje, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka i Łazarza na łonie jego. A wołając, rzekł: "Ojczy Abrahamie. Zmiłuj się nademną, a poślij Łazarza, aby umoczył koniec palca swego we wodzie i ochłodził język mój, bo cierpię męki w tym płomieniu." I rzekł mu Abraham: "Synu, wspomnij, że za życia twego otrzymałeś dobra, a Łazarz przeciwnie złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz. A nadto wszystko, między nami a wami wielka przepaść jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą przejść stąd do was, nie mogli, ani stamtąd tutaj się przepra-

¹⁾ Bisior = byssus = delikatna materja lniana.

²⁾ "Łono Abrahama" = miejsce w otchłami przeznaczane dla wybranych, t.j. dla godnych potomków Abrahama. W "otchłani" przebywały dusze sprawiedliwych dopóki Zbawiciel swą śmiercią i zmartwychwstaniem nie otworzył Nieba.

wić". I rzekł: "Proszę cię tedy, Ojczy, abyś go posłał do domu Ojca mego, bo mam pięciu braci, aby ich przestrzegł, żeby też i oni nie przyszli na to miejsce mąk". I rzekł mu Abraham: "Mają Mojżesza i proroków, niechże ich słuchają". A on rzekł: "Nie, Ojczy Abrahamie, ale gdyby kto z umarłych przyszedł do nich, będą pokutę czynili". I rzekł mu: "Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, choćby też kto z martwych powstał nie uwierzą".

Starajmy się więc gorąco i gorliwie o odpusty. Całą ich wartość zrozumiemy dopiero w chwilę po śmierci. Codziennie mamy dziesiątne i setne sposobności zyskania licznych odpustów, jak n.p.

- jak najczęstsza spowiedź i Komunia św.,
- codzienne uczestniczenie we Mszy św.,
- wstąpienie do kościoła, czyli odwiedzenie Pana Jezusa utajonego w Przenajświętszym Sakramencie Ołtarza,
- odpusty przywiązane do różnych świąt,
- pokuta, jałmużna, dobre uczynki,
- liczne modlitwy odpustowe (n.p. litanje, modlitwy po Komunii św., modlitwy do Najśłodszego Serca Jezusowego, Różaniec, akty strzeliste itd.)
- sakramentalja, (jak n.p.: pocałowanie krzyżyka, przeżegnanie się święconą wodą, zdjęcie kape-

luszka przed kościołem, czytanie Pisma św., pocałowanie pierścionka ślubnego¹⁾) i odmówienie następującej modlitwy:

"Spraw, o Panie, abyśmy z miłości ku Tobie miłowali się wzajemnie i żyli zgodnie z Twymi świętymi przykazaniami. Amen".
— uczestnictwo w procesji Bożego Ciała i innych procesjach.

Odmawiajmy Różaniec dla ratowania dusz w Czyśćcu. Wiemy już, jak bardzo cierpią dusze w Czyśćcu, jak wyczekują naszej pomocy. A jeżeli to są nasi najbliżsi? Może rodzice? Może rodzeństwo? Może mąż lub żona lub dzieci?

Czyż zrozumienie ich wielkich cierpień i miłość dla nich i współczucie z nimi nie skłonią nas do modlenia się za nich?

A dusze w Czyśćcu, które doznają ulgi i pomocy przez Msze św., przez nas zamawiane, i przez nasze modlitwy za nie ofiarowane, są nam głęboko wdzięczne, a wybawione z Czyśćca opiekują się nami i modlą się za nas i wyjednają nam wiele łask.

¹⁾ Zobacz: "The Universe", z 16.4.1943 r., str. 8. Aby uzyskać odpust, należy daną obrączkę ślubną (bądź męża bądź żony) pocałować po zmówieniu modlitwy. Modlitwę tę ułożył i odpustem zaopatrzył Papież Pius XI. Modlitwa ta może być szczególnie pomocną teraz w czasie wojny, gdy wiele małżeństw żyje tak długo rozdzielone.

Jako przykład może nam posłużyć św. Odylon, czwarty opat sławnego klasztoru Benedyktyńskiego w Cluny. On nie tylko bezustannie i niesłuchanie gorliwie starał się o zbawienie dusz w Czyściu cierpiących, ale pozatem ustanowił w roku 998 święto umarłych czyli "Dzień Zaduszny" i rozkazał, aby je obchodzono nazajutrz po Wszystkich Świętych. Święto umarłych, przez niego zapoczątkowane, zostało wkrótce rozszerzone na cały Kościół. Gdy biskup Odylon umarł, dusze wybawione z Czyścia — według tradycji — towarzyszyły pogrzebowi¹⁾.

Inny przykład wyczytałem przed wielu laty — o ile sobie przypominam w wymienionej poprzednio broszurce — i podaję go również z pamięci:

Działo się w połowie XIX wieku w Paryżu. Po bardzo długiej chorobie została zwolniona ze szpitala starsza wiekiem służąca. Wyszła rano ze szpitala, nie mając ani rodziny, ani posady, a w kieszeni jeno pięć franków i mały tobołek w rękę. Pierwsze swe kroki skierowała do kościoła. Podczas Mszy św. dziękowała za odzyskane zdrowie i modliła się gorąco o pracę, o posadę, o dach nad

¹⁾ Uwiecznił to piękne podanie przecudnym freskiem w katedrze ormiańsko-katolickiej we Lwowie malarz Rozen z inicjatywy ś.p. Księdza Arcybiskupa Teodorowicza.

głową. W tej chwili przypomniła sobie, że w tym miesiącu jeszcze nie zamówiła Mszy św. za dusze w Czyściu, jak to zwykła była czynić od lat wielu. Po Mszy św. poszła więc do zakrystji i zamówiła Mszę św. na intencję duszy "najbliższej zbawienia" ofiarowując na ten cel swe ostatnie i jedyne pięć franków.

Gdy za chwilę szła ulicą, podszedł do niej jakiś nieznaną jej młody człowiek i ukloniwszy się powiedział: — słyszałem, że Pani szuka posady gospodyni. Otóż posada taka jest wolna i zaraz do ojcja. Tu podał jej dokładny adres i unikając jej podziękowań, kłaniając się odszedł i natychmiast zmieszawszy się z tłumem przechodniów, zniknął jej z oczu.

Dopiero teraz, idąc pod wskazanym adresem, przyszło jej na myśl, skąd ten młody człowiek, nieznaną jej zupełnie, mógł wiedzieć, że ona poszukuje posady. Za chwilę zadzwoniła pod wskazanym adresem. Otworzyła jej drzwi jakaś starsza pani w żałobie.

Gdy przybyła powiedziała, że przyszła z prośbą o posadę, która podobno jest wolną, owa pani domu zdziwiła się niezmiernie i powiedziała: "rzeczywiście moja długoletnia gospodyni przed kilku dniami ciężko zachorowała i znajduje się w szpitalu bez widoków na rychłe wyzdrowienie.

I istotnie myślałam o nowej gospodyni, ale nikomu jeszcze nie mówiłam o swoim zamiarze. To też zdumiona jestem, skąd się gosposia dowiedziała, że u mnie wakuje posada?"

Przybyła opowiedziała o spotkaniu z owym młodzieńcem na ulicy i o rozmowie z nim, lecz opowieść ta niczego nie wyjaśniła owej pani domu, gdyż nie uprzytomniała sobie, aby znała takiego młodego człowieka. Pani domu poprosiła gospodynię do pokoju, aby z nią omówić bliższe warunki. Przybyła rozglądając się po pokoju zauważyła na ścianie portret wyobrażający młodego człowieka. Odrązu poznała w nim owego młodzieńca, z którym rozmawiała na ulicy.

Zdziwiona niezmiernie zapytała panią domu, ktoby to był, gdyż on właśnie wskazał jej adres i powiedział o wolnej posadzie.

Pani domu wzruszona do głębi odpowiedziała: "to portret mego jedynego syna, akademika, który zmarł niedawno po krótkiej chorobie".

Zastanówmy się też, kto się za nas będzie modlił, gdy umrzemy? Możemy być spokojni, jeżeli mamy dzieci, któreśmy wychowali na dobrych katolików. Będą się za dusze nasze modliły kilka razy na dzień i często zamawiały Msze św. i ofiarowały przyjmowane Komunie św.

za nasze dusze, tak jak my to czynimy, modląc się za dusze naszych rodziców.

Alc któż się będzie modlił za dusze tych, którzy r o z m y ś l n i e unikali potomstwa¹⁾, lub może nawet zabijali w łonie matek nienarodzone własne dzieci? — Lub mając dzieci nie wychowali ich na dobrych katolików?

Jakże te dusze będą wyglądały w Czyśćcu pomocy . . . daremnie. Pamiętajmy o tem . . . póki czas.

Dlaczego winniśmy Różaniec stale nosić przy sobie?

Każdy kapelan wojskowy otrzymał od Papieża na czas trwania wojny szczególny przywilej nałożenia na przepisowy Różaniec odpustów na godzinę śmierci przez zwykle pobłogosławienie krzyżyka, znajdującego się przy Różańcu.

Posiadając zaś Różaniec z nałożonemi odpustami na godzinę śmierci, posiadamy skarb niesłychanie drogocenny, który powinniśmy kochać serdecznie, pilnować pieczołowicie i stale nosić przy sobie z głębokiem zrozumieniem i należnym szacunkiem. Będzie on bowiem naszą zbroją i tarczą i obroną

1) Oczywiście czasem zdarzają się małżeństwa, które nie mają potomstwa bez własnej winy. W tym wypadku niewątpliwie Bóg, nieskończenie dobry i sprawiedliwy im to policzy na ich dobro.

i ratunkiem w chwili, "której się nie spodziewamy", w chwili śmierci, która zadecyduje o naszej wieczności.

Każdy zaś, kto przeczytał powyższe, a nadal nie postara się o Różaniec z nałożonemi odpustami i nie będzie go nosił przy sobie, nie będzie się już mógł tłumaczyć "niewiomością", i gorzko tego będzie żałował w chwili śmierci, a zwłaszcza w sekundę po śmierci.

Modlitwa do Matki Boskiej o dobrą śmierć.

O Maryjo, bez zmayı grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy. O ucieczko grzesznych, Matko konających, nie chciej nas opuszczać w godzinę zejścia naszego, lecz uproś nam żal doskonały, szczerą skruchę, odpuszczenie grzechów naszych, godne przyjęcie Najświętszego Wiatyku i wzmocnienie Sakramentem Ostatniego Namaszczenia, abyśmy bezpiecznie stanąć mogli przed Trybunałem sprawiedliwego ale miłosiernego Sędziego, Boga i Zbawiciela naszego. Amen. (100 dni odpustu raz na dzień dla odmawiających tę modlitwę sercem skruszonym i nabożnie. Pius IX, 11.3.1856.)

CZĘŚĆ DRUGA Tajemnice Różańca

Tajemnice Radosne.

Pierwsza Tajemnica Radosna.

Mamy rozważyć :

"Jak Archanioł Gabriel zwiastował Najświętszej Maryji Pannie, że będzie Matką Zbawiciela za sprawą Ducha Świętego."

Tajemnica :
Zwiastowanie.

Owoc :
Pokora.

Ewangelja :
(Łukasz, I, 26-38)

"... A miesiąca szóstego posłany został od Boga Anioł Gabriel do miasta galilejskiego, któremu imię Nazaret, do panny poślubionej mężowi, któremu imię Józef, z domu Dawidowego, a imię panny Maryja. I wszedłszy Anioł do niej, rzekł : Bądź pozdrowiona łaski pełna, Pan z tobą, błogosławionaś ty między niewiastami. A ona, gdy

usłyszała, zatrwożyła się na mowę jego i myślała, jakie by to było pozdrowienie. I rzekł jej Anioł: Nie bój się, Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz w łonie i porodzisz syna, a nazwiesz imię jego Jezus. Ten będzie wielki, a będzie zwany Synem Najwyższego. I da mu Pan Bóg stolicę Dawida, ojca jego, i będzie królował w domu Jakubowym na wieki, a królestwu jego nie będzie końca. A Maryja rzekła do Anioła: Jakże się to stanie, gdy męża nie znam? A odpowiadając Anioł rzekł jej: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacięni cię. Przeto i to, co się z ciebie narodzi Święte, będzie nazwane Synem Bożym. A oto Elżbieta, krewna twoja, i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc szósty jest tej, którą zowią nieplodną. Bo u Boga nie będzie żadne słowo niepodobne. I rzekła Maryja: Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł.”

Hymn.

Panno Maryjo, Matko wsławiona, Pana naszego,
bądź pozdrowiona.
Ty Przewodniczką jesteś do Nieba, Dokąd nam
ludziom dążyć potrzeba.
O Gwiazdo morska, Panno nad panny, By Syn
Twój przez Cię był ublagany.

Gdy na tej ziemi, na tej niskości, Lud grzeszny
wstanie z swych nieprawości.
Za Gabryela Ty zwiastowaniem, Stałaś się, Panno,
godnem mieszkaniem,
Syna i Stwórcy dziwnym sposobem, O Panno
święta, bądź nam przed Bogiem
Naszą obroną i pośredniczką, W czasie utrapień
orędowniczką;
A my zaś Ciebie, Matko litości, Wychwalać
będziem na tej niskości.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Ojciec przedwieczny postanawia, że Syn Jego stanie się człowiekiem.
- 2) Maryja jest wybrana na Jego Matkę.
- 3) Archanioł Gabriel jest do niej posłany.
- 4) Pozdrowia ją: Zdrowaś, łaskiś pełna.
- 5) Mówi jej, że zostanie Matką Boga.
- 6) Maryja odpowiada: Jak to się stanie?
- 7) Anioł odpowiada: Duch Święty zstąpi na cię.
- 8) Maryja odpowiada: “Oto ja służebnica Pańska”.
- 9) Bóg staje się człowiekiem.
- 10) Uczmy się pokory od Jezusa i Maryji.

Druga Tajemnica Radosna.

Mamy rozważać :

“Jak Najświętsza Maryja Panna po Zwiastowaniu Anielskim poszła w góry nawiedzić krewną swoją, św. Elżbietę.”

Tajemnica :
Nawiedzenie.

Owoc :
Miłość bliźniego.

Ewangelja :

(Łukasz, I, 39-56)

“ . . . A powstawszy Maryja w onych dniach, poszła w góry z pośpiechem do miasta judzkiego. I weszła w dom Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryji, skoczyło dzieciątko w jej łonie, a Elżbieta napelniona została Duchem Świętym. I zawołała głosem wielkim, mówiąc: Błogosławionas ty między niewiastami i błogosławiony owoc żywota twojego. A skądże mi to, że Matka Pana mego przyszła do mnie? Oto bowiem, skoro zabrzmiał głos pozdrowienia twego w uszach moich, skoczyło z radości dzieciątko w łonie mojem. A błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, albowiem spełni się to, co ci było powiedziane od Pana. I rzekła Maryja :

Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się

duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej, albowiem oto odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest i święte imię jego. A miłosierdzie jego z pokolenia w pokolenie, bojącym się jego. Uczynił moc ramieniem swoim, rozproszył pysznych myślą serca ich. Złożył mocarzy ze stolicy, a podwyższył niskich. Łaknących napelnił dobrami, a bogaczy z niczym puścił. Przyjął Izraela, sługę swego, wspomniawszy na miłosierdzie swoje. Jak mówił do ojców naszych, Abrahamowi i potomstwu jego na wieki”.

I mieszkała z nią Maryja około trzech miesięcy i wróciła się do domu swego.”

Hymn.¹⁾

Witaj, świątynio Boga w Trójcy jedynego,
Tyś raj Aniołów, pałac wstydu panińskiego.
Pociecho utrapionych, ogrodzie wdzięczności,
O palmo cierpliwości, o cedrze czystości. —
Ziemią jesteś kapłańską i błogosławioną,
Świątą i pierworodną zmasą niedotkniętą.
Miasto Pańskie i brama na wschód wystawiona,
Wszelkąs łaską, jedyna Panno, napelniona.

¹⁾ Czwarty hymn z Godzinek do N.M.P.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Bóg natchnął Swą Matkę, by odwiedziła Swą krewną.
- 2) Matka Najświętsza udaje się natychmiast w drogę, aby wykonać Jego wolę.
- 3) Spiesznie przebywa górzysty teren.
- 4) Wita Swą krewną, św. Elżbietę.
- 5) Elżbieta jest napełniona Duchem Św.
- 6) Mówi: "Błogosławionas Ty między niewiastami i błogosławion owoc żywota Twojego."
- 7) Św. Jan Chrzciciel jest uświęcony zanim, się narodził.
- 8) Maryja wyśpiewuje hymn: "Wielbi dusza moja Pana".
- 9) Pozostała tamże trzy miesiące, usługując Szej krewnej.
- 10) Jezus i Maryja uczą nas miłości bliźniego.

Trzecia Tajemnica Radosna.

Mamy rozważyć:

"Jak Najświętsza Maryja Panna porodziła dzieciątko Jezus w stajence betlejemskiej."

Tajemnica :

Owoc :

Boże Narodzenie.

Ukochanie ubóstwa.

Ewangelja :

Łukasz, II, 4-14)

"... Poszedł też i Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, które zowią Betlejem, dlatego, że był z domu i pokolenia Dawidowego, aby dać się zapisać z Maryją, posłubioną sobie małżonką brzemienną. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. I porodziła syna swego pierworodnego, a uwinęła go w pieluszki i położyła go w żłobie, bo nie było dla nich miejsca w gospodzie.

A byli w tejsze krainie pasterze, czuwający i odbywający straże nocne przy trzodzie swojej. A oto Anioł Pański stanął przy nich, a jasność Boża zewsząd ich oświeciła, i zlekli się bojaźnią wielką. I rzekł im Anioł: nie bójcie się; bo oto opowiadam wam wesele wielkie, które będzie wszystkim ludowi, bo się wam dziś narodził Zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym. A ten znak dla was: Znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki i położone w żłobie. A nagle zjawilo się z Aniołem mnóstwo wojska niebieskiego, wielbiąc Boga i mówiąc: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli."

(Mateusz, II, 1-12)

"... Gdy tedy narodził się Jezus w Betlejem

Judzkim, we dni Heroda króla : oto mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy, mówiąc : Gdzie jest, który się narodził, król żydowski ? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego na Wschodzie, i przyjechaliśmy pokłonić się jemu. A usłyszawszy to król Herod, zatrwożył się, i wszystka Jerozolima z nim. I zebrawszy wszystkich przedniejszych kapłanów i doktorów ludu, dowiadywał się od nich, gdzie się miał Chrystus narodzić. A oni mu rzekli : w Betlejem Judzkim ; bo tak jest napisane przez Proroka : "I ty Betlejem, ziemio judzka, żadną miarą nie jesteś najpodlejsze między książęty judzkimi ; albowiem z ciebie wynijdzie wódz, który będzie rządził lud mój izraelski". Wtedy Herod, wezwawszy potajemnie mędrców, pilnie się wywiadywał od nich o czas gwiazdy, która im się ukazała. I posławszy ich do Betlejem, rzekł : idźcie a wywiadujcie się pilnie o dzieciątku ; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił się jemu. Oni tedy, wysłuchawszy króla, odjechali. A oto gwiazda, którą byli widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dziecię. A ujrawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. I wszedłszy w dom, znaleźli dziecię z Maryją, matką jego, i upadłszy, pokłonili się jemu ; a otworzywszy skarby swoje,

ofiarowali mu dary : złoto, kadzidło i mirrę. A wziąwszy odpowiedź we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili do krainy swojej)".

Hymn.¹⁾

Witaj, Matko szlachetna, w panińskiej czystości,
Gwiazdami uwieńczona, Pani łaskowości.
Niepokalana, czystsza niżli Aniołowie,
Po prawej ręce Króla stoisz w złotogłowie.
O Rodzicielko łaski, nadziejo grzeszących,
O jasna Gwiazdo morska, o porcie tonących.
Bramo rajska, niemocnych zdrowie w Twej
obronie,
Niech Boga oglądamy na górnym Syjonie.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Maryja i Józef przybywają do Betlejem.
- 2) Chronią się w ubogiej stajence.
- 3) Tamże narodził się Pan Jezus.
- 4) Matka Najświętsza zawija Go w pieluszki.
- 5) I kładzie w żłóbku.
- 6) Anioł zwiastuje narodziny Pańskie pasterzom.
- 7) Aniołowie śpiewają : Chwała na wysokości Bogu.
- 8) Pasterze składają hołd Dzieciątku.

¹⁾ Godzinki do N.M.P.

- 9) Gwiazda prowadzi doń Mędrców ze Wschodu.
10) Pan Jezus uczy nas ukochania ubóstwa
i opuszczenia.

Czwarta Tajemnica Radosna.

Mamy rozważyć :

“Jak Najświętsza Maryja Panna ofiarowała czterdziestego dnia po narodzeniu Dzieciątka Jezus w świątyni Jerozolimskiej”.

Tajemnica :
Ofiarowanie.

Owoc :
Posłuszeństwo.

Ewangelja :

(Łukasz, II, 19-39)

“... A Maryja wszystkie te słowa zachowywała, rozważając w sercu swoim. I wrócili się pasterze, wysławiając i chwając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im było powiedziane. A gdy się spełniło osiem dni, aby obrzezano dzieciątko, nazwano imię jego Jezus, które nazwane było przez Anioła, pierwej niżli się w łonie poczęło. A gdy się wypełniły dni oczyszczenia jej według Zakonu Mojżeszowego, przynieśli je do Jeruzalem, aby je stawić przed Panem, jak napisane jest

w Zakonie Pańskim, iż “wszelki pierworodny płód męski świętym Panu nazwany będzie”, iżeby złożyć na ofiarę wedle tego, co powiedziane jest w Zakonie Pańskim, “parę synogarlic, albo dwoje gołąbiat”.

A oto był człowiek w Jeruzalem, któremu imię było Symeon, a człowiek ten sprawiedliwy i bogobojny, wyczekujący pociechy Izraela, a Duch Święty był w nim. I otrzymał był zapowiedź od Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, dopóki by w pierw nie ujrzał Chrystusa Pańskiego. I przyszedł w duchu do świątyni. A gdy wnosili dzieciątko Jezus rodzice jego, aby z nim uczynić wedle zwyczaju Zakonu, on też wziął je na ręce swoje i błogosławił Boga, mówiąc : Teraz puszczacz, Panie, służę Twego w pokoju, według słowa Twego, gdyż oczy moje oglądały zbawienie Twoje, które zgotowałeś przed oblicznością wszystkich narodów, Światłość na objawienie pogan i chwałę ludu Twego izraelskiego. A ojciec jego i matka dziwili się temu, co o nim mówiono. I błogosławił im Symeon i rzekł do Marji, Matki jego : Oto ten położony jest na upadek i powstanie wielu w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą, a duszę twą własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione.

I była Anna prorokini, córka Fanuela, z poko-

lenia Aser; ta była bardzo podeszła w latach, a siedem lat żyła z mężem swym od panieństwa swego. A ona będąc wdową aż do lat osiemdziesięciu czterech, nie odchodziła ze świątyni, postami i modlitwami służąc we dnie i w nocy. I ona teje godziny nadszedłszy, wyznawała Panu, i opowiadała o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia Izraela.

A gdy wykonali wszystko według Zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do Nazaret, miasta swego”.

Hymn.

Matko niebieskiego Pana, Ślicznaś i niepokalana,
Jakie wieki, czas daleki, Czas niemały, gdy świat
cały,

Nie słyszał. Wszystko, Bóg wydał
Wszystkie skarby, co są w Niebie,
Panno dla Ciebie,
Jak bogata z słońca szata, Z gwiazd korona uple-
ciona na głowie.

Miesiąc swe ogniste rogi, Skłonił pod Twe święte
nogi,
Gwiazdy wszystkie asystują, Bo Królową w Niebie
czują

Nad sobą.

Przez Twą poważną przyczynę, Niech nam Bóg
odpuści winę;
Uproś pokój, Panno święta, Boś bez zmayı jest
poczęta

Maryja.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Maryja zanosí Syna Swego do świątyni.
- 2) Ofiaruje Go Ojcu Przedwiecznemu.
- 3) I złożyła na ofiarę za Niego parę synogarlic.
- 4) Wykonuje dokładnie wszystkie przepisy Zakonu.
- 5) Pan Jezus ofiaruje się Swemu Ojcu.
- 6) Symeon bierze Pana Jezusa na swe ręce.
- 7) Dziękuje Bogu, że zobaczył Zbawiciela.
- 8) Przepowiada wywyższenie Pana Jezusa.
- 9) Przepowiada również boleści Matki Przenajświętszej.
- 10) Jezus i Maryja uczą nas posłuszeństwa.

Piąta Tajemnica Radosna.

Mamy rozważać:

“Jak Najświętsza Maryja Panna znalazła dwunastoletniego Pana Jezusa uczącego żydów w świątyni Jerozolimskiej”.

Tajemnica :**Owoc :¹⁾**

Znalezienie w świątyni.

Szukanie Jezusa

Ewangelja :

(Łukasz, II, 46)

“ . . . I stało się, po trzech dniach znaleźli go w świątyni, siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego i pytającego ich”.

(Łukasz, II, 40-52)

“ . . . A dziecko rosło i umacniało się, pełne mądrości, a łaska Boża była w nim.

A rodzice jego chodzili co roku do Jeruzalem, na dzień uroczysty Paschy. A gdy już miał lat dwanaście, gdy oni poszli do Jerozolimy wedle zwyczaju dnia świętego i kiedy wypełniwszy dni, wracali, zostało dziecko Jezus w Jeruzalem, a nie zauważyli rodzice jego. A mniemając, że jest on w towarzystwie, uszli dzień drogi i szukali go wśród krewnych i znajomych. A nie znalazłszy, wrócili się do Jeruzalem, szukając go. I stało się, po trzech dniach znaleźli go w świątyni siedzącego w pośrodku doktorów, słuchającego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i odpowiedziami jego. A ujrzawszy

¹⁾ Lub też — jak inne źródło podaje — : Umiłowanie służby Bożej.

go, zdziwili się. I rzekła doń Matka jego : Synu, cóżes nam tak uczynił? Oto ojciec twój i ja żałośnie szukaliśmy ciebie. I rzekł do nich : Cóż jest, żeście mię szukali? Nie wiedzieliście, że w tych rzeczach, które są Ojca mego, potrzeba abym był? A oni nie zrozumieli słowa, które im powiedział. I poszedł z nimi i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A Matka jego wszystkie te słowa zachowywała w sercu swoim. A Jezus pomnażał się w mądrości i w latach i w łasce u Boga i u ludzi”.

Pieśń.

Gwiazdo morza. Któraś Pana mlekiem swoim karmiła.

Tyś śmierci szczep, który szczepił pierwszy rodzic, skruszyła.

Śliczna Gwiazdo, racz nam teraz uskromnić Niebo srogie :

Które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.

O lekarko chrześcijańska, racz nas chorób pozbawić,
Co nie zdoła ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.

Odwróć od nas głód, mór ciężki, zachowaj krwawej wojny.

Użycz zdrowia i żywnych lat, racz nam dać wiek spokojny.

Wysłuchaj nas, gdyż Tobie Syn nic odmówić nie może.

Zbaw nas dla prośby Matki Twój, o Jezus, wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Ojcem, z Duchem Świętym społecznie

Chwalić i Twą Matkę słać będziemy na wieki wiecznie. Amen.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Pan Jezus idzie z Maryją i Józefem do Jerozolimy.
- 2) Gdy oni powracają po święcie, On pozostaje.
- 3) Przebywa w świątyni.
- 4) Maryja i Józef powracają szukając Go.
- 5) Poszukują Go przez trzy dni.
- 6) Znajdują Go w świątyni.
- 7) Siedzi między doktorami.
- 8) Jezus uczy nas kochać służbę Bożą.

Tajemnice Bolesne.

Pierwsza Tajemnica Bolesna.

Mamy rozważać :

“Jak Pan Jezus w Ogrójcu przed gorzką męką Swoją krwawym potem się zalewał”.

Tajemnica :

Konanie w Ogrójcu.

Owoc :

Skrucha.¹⁾

Ewangelja :

(Mateusz, XXVI, 36-39)

“... Wtedy przyszedł Jezus z nimi do folwarku, który zowią Getsemani, i rzekł uczniom swoim : Siedźcie tu, aż pójdę tam i będę się modlił. A wziąwszy Piotra i dwóch synów Zebedeusowych, począł się smucić i odczuwać odrzę. Wtedy im rzekł : Smutna jest dusza moja aż do śmierci ; zostańcie tu, a czuwajcie ze mną. A postąpiwszy trochę, padł na oblicze swoje, modląc się i mówiąc : Ojcze mój, jeśli może to być, niech odejdzie ode mnie ten kielich ; wszakże nie jako ja chcę, ale Ty.”

(Łukasz, XXII, 43-44)

“... I ukazał mu się anioł z nieba, posilając go. A będąc w ucisku, usilniej się modlił. I stał się pot jego jako krople krwi, spływającej na ziemię”.

(Mateusz, XXVI, 40-49, 56-57)

“... I przyszedł do uczniów swoich i znalazł ich śpiących i rzekł Piotrowi : Tak to nie mogliście

¹⁾ Lub też — jak inne źródło podaje — : modlitwa

jednej godziny czuć ze mną? Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokusę; duch wprawdzie jest ochotny, ale ciało mdle. Znowu powtóre odszedł i modlił się, mówiąc: Ojciec mój jeśli nie może ten kielich odejść, jeno abym go pił, niech się dzieje wola twoja. I przyszedł powtóre i znalazł ich śpiących; albowiem oczy ich były obciążone. A zostawiwszy ich, znowu odszedł i po trzeci raz się modlił, tę samą mowę mówiąc. Wtedy przyszedł do uczniów swoich i rzekł im: Już śpijcie i odpoczywajcie; oto przybliżyła się godzina, a Syn człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników. Wstańcie, pójdźmy; oto się przybliżył ten, który mnie wyda.

A gdy on jeszcze mówił, oto Judasz, jeden z dwunastu przyszedł, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, posłana od przedniejszych kapłanów i starszych ludu. A ten co go wydał, dał im znak, mówiąc: Ten którego pocałuję, on to jest, imajcie go. I natychmiast przystąpiwszy do Jezusa, rzekł: Bądź pozdrowion, Rabbi. I pocałował go . . .

. . . Wtedy uczniowie wszyscy, opuściwszy go, pouciekali.

A oni pojawszy Jezusa, powiedli go do Kajfasza, najwyższego kapłana, gdzie się byli zbrali doktorowie i starsi.”

Hymn.¹⁾

Żal duszę ściska, serce boleść czuje,
Gdy słodki Jezus na śmierć się gotuje:
Kłęcząc w Ogrójcu, gdy krwawy pot leje,
Me serce mdleje.

Pana świętości uczeń zły całuje,
Żołnierz okrutny powrozmi krępuje;
W-tem Jezus łzami, gdy się w miłość stapia,
Jagody skrapia.

Nielitościwie z tej i owej strony
Bije, popycha żyd nieposkromiony,
Za włosy targa; znosi w cierpliwości
Król z wysokości.

Zsiniąle przedtem krwią zachodzą usta,
Gdy zbrojną żołnierz rękawicą chlusta;
Wnet się zmieniło w płacliwe wdychanie,
Serca kochanie.

Oby się serce we łzy rozplęwało.
Ze Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało.
Żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich złości
Dla Twojej miłości.

¹⁾ Z Części pierwszej pieśni wielkopostnej “Gorzkie Żale”.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Pan Jezus idzie do Ogrójca z Apostołami.
- 2) Jest smutny aż do śmierci.
- 3) Prosi Apostołów, aby czuwali i modlili się.
- 4) Sam odchodzi, aby się pomodlić na osobności.
- 5) Modli się, leżąc na ziemi.
- 6) Pragnie być posłusznym woli Boga-Ojca.
- 7) Trwa na modlitwie.
- 8) Jest krwawym potem obłany.
- 9) Anioł pokrzepia go.
- 10) Jezus uczy nas szukać pomocy w modlitwie i cierpieć z poddaniem się na wolę Bożą.

Druga Tajemnica Bolesna.

Mamy rozważyć :

“Jak Pan Jezus w domu Piłata przez żydów był biczowany”.

Tajemnica :
Biczowanie.

Owoc :
Umartwienie zmysłów.

Ewangelja :

(Łukasz, XXIII, 13-22)

“... A Piłat wezwawszy przedniejszych kapłanów i przelożonych i lud, rzekł do nich : Przy-

wiedliście mi tego człowieka jakoby podburzającego lud, a oto ja pytając przed wami, nie znalazłem w tym człowieku żadnej winy z tych, o które go oskarżacie. Ale ani Herod, bo was do niego odesłałem, a oto nie zarzucono mu nic godnego śmierci. A przeto skarawszy go wypuszczę.

A powinien był im na święta wypuścić jednego więźnia. I zawołała razem wszystka rzesza, mówiąc : Strać tego, a wypuść nam Barabasza. A był on za jakiś rozruch, uczyniony w mieście, i za zabójstwo osadzony w więzieniu. A znowu przemówił do nich Piłat, chcąc wypuścić Jezusa. Ale oni wołali, mówiąc : Ukrzyżuj, ukrzyżuj go. A on poraz trzeci rzekł do nich : Cóż więc złego ten uczynił? Żadnej przyczyny śmierci w nim nie znajduję; każę go przeto schłostać i wypuszczę”.

(Mateusz, XXVII, 26)

“... Wtedy wypuścił im Barabasza, a Jezusa ubiczowanego podał im, aby był ukrzyżowany”.

(Jan, XIX, 1)

“... Wtedy więc Piłat wziął Jezusa, i ubiczował”.

Hymn.¹⁾

Przypatr się, duszo, jak cię Bóg miłuje,
Jako dla ciebie sobie nie folguje;
Przecież Go bardziej, niż żydowska dręczy,
Złość twoja męczy.

Stoi przed sędzią Pan świata wszystkiego,
Cichy Baranek, z wzgardzenia wielkiego,
Przez białą szatę, którą jest odziany,
Głupim nazwany.

Za moje złości grzbiet srodze biczują,
Pójdźmyż grzesznicy, oto nam gotują,
Ze krwi Jezusa dla serca ochłody
Zdrój żywej wody.

Pycha światowa niechaj co chce wroży,
Co na swe skronie wije wieniec z róży,
W szkarłat na pośmiech, cierniem Król zraniony,
Jest ozdobiony.

Oby się serce we łzy rozplywało,
Ze Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało;
Żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich złości
Dla Twojej miłości.

1) Z Części drugiej pieśni wielkopostnej "Gorzkie Żale".

Punkty do rozmyślania.

- 1) Żydzi żądają krzykliwe śmierci Pana Jezusa.
- 2) Piłat skazuje Pana Jezusa na biczowanie.
- 3) Oddają Pana Jezusa żołnierzom rzymskim.
- 4) Obnażają Pana Jezusa.
- 5) Przywiązują Pana Jezusa do słupa.
- 6) Biczują Pana Jezusa.
- 7) Ciało Pana Jezusa jest potłuczone i poszarpane.
- 8) Krew Jego spływa potokiem na ziemię.
- 9) Całe Jego ciało jest jedną wielką raną.
- 10) Pan Jezus uczy nas umartwiać nasze grzeszne ciało.

Trzecia Tajemnica Bolesna.

Mamy rozważać:

"Jak Pan Jezus przez żołdaków Piłata cierniem był ukorowany".

Tajemnica : **Owoc :**
Cierniem ukoronowanie. **Odwaga.**

Ewangelja :
(Mateusz, XXVII, 27-30)

"... Wtedy żołnierze namiestnika wzięwszy Jezusa do ratusza, zebrali do niego całą rotę ;

Bądź pozdrowiony. Bądź pochwalony. Dla nas
złoty. Wszystek skrawawiony. Bądź pozdro-
wiony, bądź wysławiony. Boże nieskończony.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Żołnierze spletają koronę z ciernia.
- 2) Wkładają ją na głowę Pana Jezusa.
- 3) Głowa Chrystusa jest poprzebijana cierniami.
- 4) Ubierają Chrystusa w płaszcz purpurowy.
- 5) Włożono trzcinę w Jego rękę.
- 6) Klękają przed Nim, naigrawają się.
- 7) Mówią: Bądź pozdrowion, Królu żydowski.
- 8) Biją Go i plują Nań.
- 9) Piłat mówi do ludu: Oto wasz Król.
- 10) Jezus uczy nas ponosić hańbę z męstwem.

Czwarta Tajemnica Bolesna.

Mamy rozważać:

“Jak Pan Jezus pod krzyżem upadał”.

Tajemnica: Dźwiękanie Krzyża św.
Owoc: Cierpliwość.

Ewangelja:

(Jan, XIX, 16-17)

“... Wtedy Piłat wydał go im, aby był ukrzyżo-
wany. I wzięli Jezusa, i wyprowadzili. A niosąc

krzyż sobie, wyszedł na to miejsce, które zowią
Trupiej głowy, a po żydowsku Golgota”.

(Marek, XV, 21)

“... I przymusili przechodzącego niejakiego
Szymona Cyrenejczyka, idącego z pola, ojca
Aleksandra i Rufa, aby niósł krzyż jego.”

(Łukasz, XXIII, 24-32)

“... A Piłat przysądził, aby się stało zadość
ich żądaniu. I wypuścił im tego, który za zabój-
stwo i rozruch wrzucony był do więzienia, o które-
go prosili, a Jezusa wydał na ich wolę. A gdy go
wiedli, przytrzymali niejakiego Szymona Cyrenej-
czyka, idącego ze wsi, i włożyli nań krzyż, aby
niósł za Jezusem. I szła za nim wielka rzesza
ludu i niewiast, które płakały i lamentowały nad
nim. A Jezus obróciwszy się do nich, rzekł:
Córki Jerozolimskie. Nie płaczcie nademną, ale
same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi...
Prowadzono też z nim i drugich dwóch złoczyńców,
aby byli straceni.”

(Łukasz, IX, 23)

“... Jeśli kto chce iść za mną, niech zaprze
samego siebie, a weźmie krzyż swój na każdy
dzień i niech idzie za mną”.

Hymn.¹⁾

Duszo oziębla, czemuż nie gorejesz ?
Serce me, czemuż całe nie topniejesz ?
Toczy twój Jezus z serdecznej miłości
Krew w obfitości.

Ogień miłości, gdy Go tak rozpala,
Okrutne drzewo na ramiona zwała,
Zemdlony Jezus pod krzyżem uklęka,
Na grzechy stęka.

Lament duszy.¹⁾

Jezu. Srogim krzyża ciężarem na kalwaryjską górę
zmordowany, — Jezu mój kochany.

Bądź pozdrowiony. Bądź pochwalony. Dla nas
zmęczony i krwią zboczony.
Bądź uwielbiony. Bądź wysławiony. Boże nie-
skończony.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Pilat skazuje Pana Jezusa na śmierć.
- 2) Krzyż włożono Panu Jezusowi na ramiona.
- 3) Pan Jezus przyjmuje go z radością.

¹⁾ Z Części trzeciej pieśni wielkopostnej "Gorzkie Żale".

- 4) Odbywa dalej drogę na Kalwarię.
- 5) Upada kilkakrotnie pod ciężarem krzyża.
- 6) Spotyka Matkę Przenajświętszą.
- 7) Szymon pomaga Mu w dźwiganiu krzyża.
- 8) Pobożna niewiasta ociera Jego twarz.
- 9) Przemawia do niewiast Jerozolimskich.
- 10) Pan Jezus uczy nas dźwigać nasz krzyż
cierpliwie.

Piąta Tajemnica Bolesna.

Mamy rozważyć :

"Jak Pan Jezus był przybity do krzyża i na
krzyżu między dwoma łotrami zawieszony skonał".

Tajemnica :

Ukrzyżowanie.

Owoc :

Miłość Boga i gorliwość
o zbawienie dusz.¹⁾

Ewangelja :

(Marek, XV, 22-26)

"... I przywiedli go na miejsce Golgota, co się
wykłada : miejsce Trupiej Głowy. I dawali mu
pić wino z mirrą, i nie wziął. A ukrzyżowawszy

¹⁾ Inne źródło podaje : Duch samozaparcia.

go, podzielili szaty jego, rzucając o nie los, co kto ma wziąć. A była trzecia godzina, i ukrzyżowali go. I był tytuł winy jego napisany: KRÓL ŻYDOWSKI . . .”

(Łukasz, XXIII, 33-46)

“ . . . A gdy przyszli na miejsce, które zowią Trupiej głowy, tam go ukrzyżowali i łotrów, jednego po prawej, a drugiego po lewej stronie. A Jezus mówił: Ojcze. Odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią. A dzieląc się szatami jego rzucili losy. I stał lud patrząc; a naśmiewali się z niego przełożeni z nimi, mówiąc: Innych wybawiał, niechże sam siebie wybawi, jeśli ten jest Chrystusem Bożym wybranym. Naigrawali się też z niego i żołnierze, przychodząc, a ocet mu podając, i mówiąc: Jeśli ty jesteś królem żydowskim, wybawże sam siebie.

Był też nad nim i napis, wypisany greckimi, łacińskimi i żydowskimi literami: TEN JEST KRÓL ŻYDOWSKI. A jeden z tych łotrów, którzy wisieli, bluźnił mu, mówiąc: Jeśli ty jesteś Chrystusem, wybawże samego siebie i nas. A odpowiadając drugi karcił go, mówiąc: Ani ty się Boga nie boisz, chociaż tę samą karę ponosisz? A my wprawdzie słusznie, bo godną zapłatę za uczynki odbieramy; lecz ten nic złego nie uczynił.

I rzekł do Jezusa: Panie, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa twego. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę mówię tobie, dziś ze mną będziesz w raju. A była godzina szósta i nastąpił cienności po wszystkiej ziemi aż do godziny dziewiątej. I zaćmiło się słońce, a zasłona świątyni w pół się rozdarła. A Jezus zawoławszy głosem wielkim rzekł: Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego. A to rzekłszy, skonał”.

(Jan, XIX, 25-37)

“ . . . A stały obok krzyża Jezusowego Matka jego i siostra Matki jego, Maryja Kleofasowa i Maryja Magdalena. Gdy tedy ujrzał Jezus Matkę i ucznia, którego miłował stojącego, mówi Matce swojej: Niewiasto, oto syn twój. Potem mówi uczniowi: Oto Matka twoja. I od tej chwili wziął ją uczeń do siebie. Potem, wiedząc Jezus, że wszystko już się wykonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: Pragnę. A było tam naczynie postawione, pełne octu; oni tedy włożywszy na hyzop gąbkę pełną octu, podali do ust jego. Jezus tedy, gdy przyjął ocet, rzekł: Wykonało się. I skłoniwszy głowę, oddał ducha . . . Przyszli tedy żołnierze, i pierwszemu połamali golenie i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany. Lecz przyszedłszy do Jezusa, gdy ujrzeni, że już umarł, nie łamali goleni jego, ale

jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego, a natychmiast wyszła krew i woda. A ten, który widział, dał świadectwo, i prawdziwe świadectwo jego. A on wie, że prawdę mówi, abyście i wy wierzyli. Albowiem to się stało, aby się wypełniło Pismo: "Nie będziecie łamać kości jego". I znowu inne Pismo mówi: "Zobacz, kogo przebodli".

—
". . . Sam się uniżył, stawszy się posłusznym aż do śmierci, a śmierci krzyżowej". (List do Filipian, II, 8).

—
". . . A ja nie daj Boże, abym się chlubić miał, jeno w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mnie świat jest ukrzyżowany, a ja światu". (List do Galatów, VI, 14).

—
". . . A którzy są Chrystusowi, ciała swe ukrzyżowali z namiętnościami i pożądlivościami". (List do Galatów, V, 24).

—
". . . Wstrząsającą doprawdy jest historia końca życia Pana Jezusa, historia paru zaledwie dni. Któż wypowie, co w nich Zbawca nasz przcierpiał. Prorok Izajasz znał tylko w ogólnych zarysach oną historję ostatnich dni Zbawiciela, a nakreślił

obraz cierpiącego Zbawcy tak przejmujący, że nikt dokładniej jeszcze nie odmalował boleści. (Iz. 53). Chrystus, według niego, to "mąż boleści".

Tak, dzieje męki nie pozwalają Go inaczej nazwać, jak człowiekiem boleści; boleść jedyną cechą Jego. Nie widać na Nim nic, prócz ostatecznej boleści. Chrystus, to mąż, "znający niemoc". Rzeczywiście, On jeden poznał i doświadczył na sobie wszystkich tajemnic boleści. Boleść, to jak niezgłębione morze. Z ludzi znają niektórzy tylko jego powierzchnię przybrzeżną, inni może już patrzą na nią ze środka i nie mogą niemal dostrzec jej kresów — lecz tylko Chrystusowi nie jest tajną żadna głębia niezmiernego przestworza boleści. On jeden padł na samo dno wielkich głębi boleści. Czy ma boleść jeszcze coś w sobie więcej przykrego, więcej dolegającego nad to, co przcierpiał Jezus? On wszystkie "choroby nasze nosił", wszystkie boleści ludzkie w sobie skupił. Chrystus w ostatnich dniach, to jedna wielka boleść; cały ludzki Jego wygląd ukrył się w ranach i potokach krwi, iż niemal nie można już było na Nim dopatrzeć się ludzkiej "kрасy i piękności"; i widzieliśmy Go — mówi Prorok — a nie było na co spojrzeć . . . myśmy Go poczytali za trędowatego. Zaiste, jeszcze tylko trędowaty, to tak częste wówczas uosobienie nieszczęścia

ludzkiego, jest słabym obrazem boleści naszego Zbawcy, w którym dosłownie "od stopy nogi aż do wierzchu głowy niemasz zdrowia, tylko rana i siność". (Iz. I, 6).

Niestety, to tylko opis proroczy ; tak straszny a jednak tak błady w porównaniu z rzeczywistością. Okrutniejszą jeszcze jest rzeczywistość. Nie trzeba koniecznie rozwijać przed sobą obrazu męki Chrystusa ze wszystkimi szczegółami, by mieć pojęcie o ogromie Jego boleści. Wystarczy popatrzeć na Niego w tej chwili, kiedy to Piłat pokazał Go ludowi żydowskiemu, ubranego w szkarłat, przesycony świeżą krwią po biczowaniu. "Oto człowiek" — oto znów krótkie, ale, dla dokładności swej nie dające się niczem lepszym zastąpić, określenie Zbawcy. Na widok Jezusa wyrwa się ono mimowolnie z ust urzędnikowi rzymskiemu, przywykłemu przecież do widoku zbiczowanych nieszczęśliwców, bo ówczesne prawo często stosowało tę karę. Nigdy atoli nie wyrwał mu się jeszcze podobny okrzyk, dopiero poraz pierwszy po ubiczowaniu Jezusa. Śnać nie mógł się już w skatowanym Zbawcy dopatrzeć człowieka, był przekonany, że lud żydowski odniesie to samo przejmujące do żywego wrażenie, więc przedstawił go w słowie : "Oto człowiek". Kto zna srogość, owszem nieludzką okrutność ówczesnej kary

biczowania, ten pojmie, ile boleści było w przedstawionym w tej chwili naszym Zbawcy. Jak każdy nieszczęśliwiec, tak i Jezus, na którym najprawdopodobniej przekroczono zwykle granice, prawem przepisane, wyszedł z tej chłosty z ciałem na całej przestrzeni poranym aż do kości, które przez wielkie otwory przeglądały na zewnątrz. Oblicze Jego również, zdaje się, nie unikło rązów ; było to bowiem, jak wiemy z historii, właściwą katom zabawką, chłostnąć męczonogo po twarzy, w celu dodania boleści jego kaźni.

Do tego stopnia poraniony Chrystus wyrusza na Golgotę, by znów przyjąć na siebie cały ogrom boleści, jaki z sobą przynosiło krzyżowanie. Pisarze pogańscy z tego czasu nazywają ową karę najokrutniejszą i najniemiłosierniejszą, niegodną człowieka. Iście godny wynalazek barbarzyńskich ludów dalekiego Wschodu, skąd go i Rzymianie przejęli. Straszne przygwałdzanie rąk i nóg, nieostrożne, pełne najokropniejszych wstrząśnień podniesienie krzyża, powolne wreszcie konanie — oto wszystko, co się mieści w onem krótkim słowie Ewangelistów : "Ukrzyżowali Go". Prawdziwie, mógł wówczas mówić o sobie Chrystus, co napisał o Nim Psalmista : "Wylanym jest jako woda : i rozsypały się wszystkie kości moje . . . Wyschła jako skorupa siła moja, a język mój przysechł

do podniebienia mego . . . Przebodli ręce moje i nogi moje, policzyli wszystkie kości moje”. (Ps. 21, 15, 16, 18).

Ala powiedzielibyśmy bardzo mało o boleściach Serca Pana Jezusa, gdybyśmy pominęli milczeniem bóleści wewnętrzne, duchowe. Zazwyczaj bóleści duszy są o wiele większe jak bóleści ciała. Myślą, która tak bardzo przygniała Najświętsze Serce, była przede wszystkim myśl o małym pożytku tak strasznej ofiary. Któż potrafi obojętnie patrzeć na skutki swych wysiłków i trudów? Jest to uczucie właściwe każdemu człowiekowi. Miał je i Chrystus Pan. Wiedział On wprawdzie, że w Jego Krwi wielu znajdzie zbawienie, ale nie tajemem mu było, że wielu ta Krew na nic się nie przyda, owszem, będzie przyczyną większego ich nieszczęścia. Chrystus Pan wiedział dokładnie, że na wielu spadnie ów straszny wyrok, jaki już żydzi wydali na siebie: “Krew Jego na nas i na syny nasze”. (Mat., XXVII, 25). Łatwo zrozumieć, jak bardzo musiała ta myśl zasmucać Boskie Serce naszego Zbawcy. Jeżeli Chrystus Pan ze wzruszeniem mówił o przyszłym losie miasta Jeruzolimy, to czyż bez bóleści miał myśleć o zgubie tylu dusz, Jego Krwią odkupionych. Wszak Serce Jego, to Serce tego pasterza, który nie mógł spokojnie poświęcić ani jednej zgubionej

owieczki; to Serce Tego, który powiedział, że w Niebie większa jest radość nad jednym nawróconym grzesznikiem, niż nad dziewięćdziesięciu dziewiąciami sprawiedliwymi, nie potrzebującymi pokuty, to Serce Tego, który z grzesznikami tak często obcował, by ich zyskać dla Nieba. Nie znałby dobrze Boskiego Serca, ktoby powiedział, że Ono obojętnem jest względem wiecznego losu choćby jednego człowieka. Jakąż przeto bóleścią musiała napełniać to Serce myśl o straceniu nie jednej, ale tak wielu owieczek.

Dodajmy, że Pan Jezus znał najdokładniej cały ogrom nieszczęścia, przygotowanego tym zbłąkany owieczkom, a to było nowym powodem Jego smutku. Serce Jego było tak czułe na wszelką niedolę umiłowanego przez Siebie człowieka. Jemu żal było ludu głodnego. Ono nie odesłało od siebie żadnego chorego, żadnego kaleki bez łaski uzdrowienia, czyż tylko miało być nieczułem na największe nieszczęście człowieka, nieszczęście bez miary i końca, wobec którego niczem jest kalectwo ciała. “Albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niżliby miało być wrzucone wszystko ciało twoje do piekła”. (Mat. V, 29).

Istotnie, myśl o wiecznym nieszczęściu tylu dusz, mimo przelanej Krwi, to największa bóleść,

przygniatająca Serce Zbawiciela. Ona nie pozwalała Mu myśleć nawet o własnych cierpieniach cielesnych. Kiedy grono niewiast chciało się uzalić nad Jego cierpieniem, On im zaraz objawił większą jeszcze, jedynie godną płaczu, boleść Swego Serca, słowy: "Córki Jerozolimskie, nie płaszcie nademną, ale same nad sobą płaczcie i nad synami waszymi . . . Albowiem jeśli to na zielonem drzewie czynią, cóż na suchem będzie". (Łuk., XXIII, 28, 31). Nawet na krzyżu ta boleść wkładała Mu w usta modlitwę za katów i ich następnych naśladowców, grzeszników, by im Bóg nie poczytał tej złości za grzech.

Nie było przeto i będzie nigdy serca, któreby w większych tonęło boleściach jak Najświętsze Serce. Najwyższe bóle cielesne, najwyższe boleści duszy uderzały w Nie, jak ostry grot. Tak. — Chrystus to największy mąż boleści, a Serce Jego, to Serce prawdziwie starte i zmiążdżone cierpieniem. Obudźmy najwyższe współczucie dla tego cierpiącego Serca. Zapłacmy nad Niem, ale zapłacmy też i nad złością grzechów naszych, które były tego wszystkiego powodem. Pan nasz bowiem "zranion jest za nieprawości nasze, start jest za złości nasze". (Iz., 53, 5). Wobec tych boleści Najświętszego Serca potępmy w duszy

naszej wszystkie grzechy nasze i święcie postanówmy nigdy do nich nie powracać".

(Wyjęte z dziełka p.t. "Rozbiór Litanji do Najśrodszego Serca Pana Jezusa". — wydanie drugie, Ks. K. Feliś, T.J., Kraków, 1924, nakładem wydawnictwa księży Jezuitów).

Hymn.¹⁾

„

Złośliwym katom posłusznym się staje,
Na krzyż sromotny ochotnie podaje
Ręce i nogi, ludzkiego plemienia
Sprawca zbawienia.

O słodkie drzewo, spuście nam to Ciało,
Aby na tobie dłużej nie wisiało;
My Go uczciwie w grobie położymy,
Płacz uczynimy.

Oby się serce we łzy rozplýwało,
Że Cię, mój Jezu, sprośnie obrażało,
Żal mi, ach, żal mi, ciężkich moich złości
Dla Twej miłości.

¹⁾ Dalszy ciąg pieśni poprzednio przytoczonych.

Niech Ci mój Jezu, cześć będzie w wieczności,
Za Twe obelgi, męki, zelżywości,
Któreś ochotnie, Syn Boga jedyny,
Cierpiał bez winy.

—
Lament duszy.¹⁾

Jezu, do sromotnego drzewa przytępiionymi
gwoźdźmi przykowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, jawnie w pośród dwu łotrów zelżywie od
żydów ukrzyżowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od stojących około i przechodzących z hańbą
urągany,
Jezu mój kochany.

Jezu, bluźnierstwami od złego współwiszącego
łotra nagabany,
Jezu mój kochany.

Jezu, gorzką żółcią i octem, wołając: pragnę,
w mdłości napawany,
Jezu mój kochany.

¹⁾ Dalszy ciąg pieśni poprzednio przytoczonych.

Jezu, w ręce Ojca Swojego ducha oddawszy,
zamordowany,
Jezu mój kochany.

Jezu, od Józefa i Nikodema uczciwie w grobie
pochowany,
Jezu mój kochany.

—
Bądź pozdrowiony. Bądź pochwalony.
Dla nas zmęczony i krwią zboczony.
Bądź uwielbiony. Bądź wystawiony.
Boże nieskończony.

—
Punkty do rozmyślenia.

- 1) Pana Jezusa przybijają do krzyża.
- 2) Umieszczają Go między dwoma łotrami.
- 3) Wrogowie naśmiewają się z Niego.
- 4) Pan Jezus modli się za nich.
- 5) Odpuszcza winy żalującemu łotrowi.
- 6) Maryja i św. Jan i pobożne niewiasty stały pod krzyżem.
- 7) Pan Jezus daje nam Maryję za Matkę.
- 8) Poleca duszę Swoją Swemu Ojcu w Niebie.
- 9) Umiera dla naszego zbawienia.
- 10) Pan Jezus uczy nas ofiarować samych siebie przez miłość dla Niego.

Przeczytaj też i przemysł: **“Stabat Mater Dolorosa . . .”** ¹⁾

W polskim Mszaliku:

- “londyńskim” str. 356
- “benedyktyńskim” „ 1546
- “poznańskim”, pierwsze wydanie „ 608
- “poznańskim”, trzecie wydanie „ 665
- “krakowskim” (ks. Kordela) z
1936 r. „ 715

Tajemnice Chwalebne.

Pierwsza Tajemnica Chwalebna.

Mamy rozważać:

“Jak Pan Jezus dnia trzeciego chwalebnie z grobu zmartwychwstał”.

Tajemnica: **Owoc:**
Zmartwychwstanie. Wiara.

Ewangelja:

(Marek, XVI, 1-12)

“ . . . A gdy minął szabat, Maryja Magdalena i Maryja Jakubowa i Salome nakupiły wonnych

¹⁾ W pieśni tej Giacomo da Todi wyśpiewał boleść Matki Przenajświętszej, pod krzyżem stojącej i nasze błaganie o pomoc, ratunek, wstawiennictwo.

olejków, aby przyszedłszy namaścić Jezusa. A bardzo rano pierwszego dnia tygodnia przyszły do grobu, gdy już wzeszło słońce. I mówiły między sobą: Kto nam odwali kamień od drzwi grobowych? A spojrzawszy, zobaczyły odwalony kamień; albowiem był bardzo wielki. A wszedłszy do grobu, ujrzały młodzieńca siedzącego po prawej stronie, ubranego w szatę białą, i zdumiały się. A on im mówi: Nie lękajcie się; Jezusa szukacie Nazareńskiego, ukrzyżowanego? Wstał, niema go tu; oto miejsce, gdzie go położono. Ale idźcie, powiedźcie uczniom jego i Piotrowi, że was uprzedza do Galilei, tam go zobaczycie, jak wam powiedział. A one wyszedłszy, uciekły z grobu, albowiem zdjęło je drżenie i przestach; i nikomu nic nie powiedziały, bo się bały.

A wstawszy raniutko pierwszego dnia tygodnia, ukazał się najpierw Maryji Magdalenie, z której był wyrzucił siedmiu czartów. Ona poszedłszy opowiedziała tym, którzy z nim bywali, smutnym i płaczącym. A oni usłyszawszy, że żyje i był widziany przez nią, nie uwierzyli.

Potem zaś dwom z nich, idącym do wsi, ukazał się w drodze w innej postaci”.

(Jan, XI, 25)

“ . . . Jam jest zmartwychwstanie i żywot . . . ”

(Do Kolosan, III, 1)

„... Przeważnie jeśliście wspólnie powstałi z Chrystusem, tego co w górze jest, szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący”.

(Pierwszy do Koryntjan, XV, 20-57)

„... Teraz jednak Chrystus powstał z martwych jako pierwociny tych, którzy zasnęli, ponieważ przez człowieka śmierć, i przez człowieka powstanie umarłych. A jak w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy będą ożywieni. A każdy w swoim rządzie. Chrystus pierwociny; potem ci, którzy są Chrystusowi, którzy uwierzyli w przyjście jego. Potem koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelką zwierzchność i władzę i moc. A trzeba, żeby on królował, póki „nie położy wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego”. Jako zaś ostatni nieprzyjaciół będzie zniszczona śmierć. Bo „wszystko poddał pod nogi jego”... Tak i zmartwychpowstanie. Bywa wsiewane w skazytelności, powstanie w nieskazytelności. Bywa wsiewane w niesławie, powstanie w chwale. Bywa wsiewane w słabości, powstanie w mocy. Bywa wsiewane ciało cielesne, powstanie ciało duchowe... Oto tajemnicę wam powiadam: Wszyscy wprawdzie zmartwychwstaniemy, ale nie wszyscy będziemy przemienieni. W jednej chwili,

w oka mgnieniu, na trąbę ostateczną; zabrzni bowiem trąba, a umarli powstaną nieskazytelnymi, i my będziemy przemienieni. Boć to skazytelne przyoblec musi nieskazytelność, i to śmiertelne przyoblec nieśmiertelność. A gdy to śmiertelne przyobleczie nieśmiertelność, wtedy ziści się słowo, które jest napisane:

“Pożarta jest śmierć w zwycięstwo.

Gdzież jest zwycięstwo twe, o śmierci?

Gdzież jest, śmierci, oścień twój?”

A ościeniem śmierci jest grzech, mocą zaś grzechu Zakon. Lecz dzięki Bogu, który dał nam zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa”.

Pieśń.

Chrystus zmartwychwstan jest,
Nam na przykład dan jest;
Iż mamy zmartwychpowstać,
Z Panem Bogiem królować,
Alleluja.

Leżał trzy dni w grobie,
Dał bok przebić sobie;
Bok, rękę, nogi obie
Na zbawienie człowiecze tobie,
Alleluja.

Trzy Maryje poszły,
Drogię maście niosły,
Chciały Chrystusa pomazać,
Jemu cześć i chwałę dać,
Alleluja.

Gdy na drodze były,
Tak sobie mówiły,
Jest tam kamień niemaly ;
A któż nam go odwali,
Alleluja.

Powiedz nam Maryjo,
Gdzieś Pana widziała ?
Widziałam Go po męce,
Trzymał chorągiew w ręce,
Alleluja.

Gdy nad grobem stały,
Rzekł im Anioł biały :
Nie bójcie się, dziewice,
Ujrzycie Boże lice,
Alleluja.

Jezusa szukacie ?
Tu Go nie znajdziecie,
Wstałci z martwych, tu Go nie
Tylko Jego odzienie,
Alleluja.

Łukasz z Kleofasem
Obaj jednym czasem,
Szli do miasteczka Emaus,
Spotkał ci ich Pan Jezus,
Alleluja.

Bądźmy wszyscy weseli,
Jako w niebie Anieli ;
Czegośmy pożądali,
Tegośmy doczekali,
Alleluja.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Trzeciego dnia Pan Jezus zmartwychwstał.
- 2) Dusza Jego połączyła się ponownie z Jego ciałem.
- 3) Ciało Jego jest odmienione i pełne chwały.
- 4) Pan Jezus zwyciężył grzech i śmierć.
- 5) Zawstydził Swych nieprzyjaciół.
- 6) Ukazał się Swej Matce Najświętszej.
- 7) Ukazał się Maryji Magdalenie.
- 8) Ukazał się Swym uczniom.
- 9) Pokazuje Swe rany św. Tomaszowi.
- 10) Uczy nas prowadzić nowe życie — życie zgodne z naszą wiarą.

Druga Tajemnica Chwalebna.

Mamy rozważyć:

“Jak Pan Jezus dnia czterdziestego po zmartwychwstaniu chwalebnie do Nieba wstąpił”.

Tajemnica :
Wniebowstąpienie.

Owoc :
Nadzieja.

(Dzieje Apost. I, 8-11)

“... otrzymacie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was, i będziecie mi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei i w Samarji i aż do krańców ziemi. A gdy to powiedział, kiedy oni patrzyli, został uniesiony, a obłok wziął go z przed oczu ich. A gdy pilnie patrzyli za nim, idącym do nieba, oto dwaj mężowie stanęli przy nich w białym odzieniu, którzy też rzekli: Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jak widzieliście go idącego do nieba”.

Ewangelja :

(Łukasz, XXIV, 35-36)

“... A oni opowiadali, co się działo w drodze, i jak go poznali przy łamaniu chleba. A gdy to mówią, stanął Jezus w pośrodku nich, i rzecze im: Pokój wam. Jam jest, nie bójcie się”.

(Łukasz XXIV, 50-53)

“... I wyprowadził ich z miasta do Betanji, a podniósłszy ręce swe, błogosławił im. I stało się, gdy im błogosławił, rozstał się z nimi, i unosił się do nieba. A oni złożąwszy pokłon, wrócili do Jeruzalem z weselem wielkim. I byli zawsze w świątyni, chwając i błogosławiąc Boga. Amen”.

(Do Żydów, IV, 14)

“... Mając tedy wielkiego arcykapłana, który przeniknął niebiosą, Jezusa Syna Bożego, trzymajmy się wyznania”.

(Do Kolosan, III, 1)

“... Tego, co w górze jest, szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący”.

(Jan, XIV, 2)

“... W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby inaczej było, powiedziałbym wam, bo idę przygotować wam miejsce...”

(Jan, XVI, 28)

“... Wszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat, a idę do Ojca”.

(Jan, XVII, 24)

„... Ojczy, których mi dałeś, chcę, aby gdzie ja jestem, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał; albowiem umiłowalesz mnie przed założeniem świata”.

(Marek, XVI, 19)

„... A Pan Jezus potem, kiedy do nich przemówił, został wzięty do nieba i siedzi na prawicy Bożej”.

Pieśń.

Przez Twoje święte Wniebowstąpienie,
Boży Synu, odpuść nam nasze zgrzeszenie:
Wierzymy, żeś w niebo wstąpił,
Żywoteś nasz naprawił,
Śmierci wiecznej nas zbawił,
Swoją świętą moc zjawił.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Pan Jezus ukazuje się Matce Przenajświętszej i Swym uczniom na górze Oliwnej.
- 2) Daje im Swe ostatnie polecenia.
- 3) Wysyła ich, aby nauczali cały świat.
- 4) Wznosi Swe ręce i błogosławi ich.
- 5) Pan Jezus wstępuje do nieba.
- 6) Aniołowie witają Swego Króla.

- 7) Siedzi po prawicy Swego Ojca.
- 8) Pan Jezus jest naszym Pośrednikiem w niebie.
- 9) Przygotowuje tam miejsce dla nas.
- 10) Pan Jezus uczy nas oczekiwać nieba i pożądać rzeczy niebieskich.

Trzecia Tajemnica Chwalebna.

Mamy rozważać:

„Jak Pan Jezus dnia pięćdziesiątego po Zmartwychwstaniu Ducha Świętego zesłał na Matkę Przenajświętszą, na Apostołów i na Kościół święty”.

Tajemnica :

Zesłanie
Ducha Świętego.

Owoc :

Gorliwość w ratowaniu
dusz.

Ewangelja :

(Jan, XVI, 13)

„... Lecz gdy przyjdzie on, Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy”.

(Do Galatów, V, 22, 23-25)

„... A owocem Ducha jest : miłość, wesele, pokój, cierpliwość, dobrotliwość, dobroć, nie-

skwapliwość, cichość, wiara, skromność, wstrze-
mięźliwość, czystość . . .

Jeśli żyjemy duchem, duchem postępujemy.”

(Do Rzymian, VIII, 12)

“ . . . Którykolwiek Duchem Bożym są rządzeni,
ci są synami Bożymi”.

(Dzieje Apost., I, 12-14)

“ . . . Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry,
zwanej Oliwną, która jest blisko Jeruzalem,
odległa o drogę szabat. A gdy weszli do wiecz-
nika, wstąpili, gdzie przebywali Piotr i Jan, Jakub
i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz,
Jakub Alfeusza i Szymon Zelotes, i Juda Jakubów.
Ci wszyscy trwali jednomyślnie na modlitwie
z niewiastami i z Maryją, Matką Jezusową,
i z braćmi jego”.

(Dzieje Apost., II, 1-11)

“ . . . A gdy dopełniały się dni Pięćdziesiątnicy,
byli wszyscy razem na tym samym miejscu.
I nagle stał się z nieba szum, jakby nadchodzącego
wichru gwałtownego, i napełnił cały dom, w którym
siedzieli. I ukazały im się rozdzielone języki
jakby ognia, i usiadł na każdym z nich z osobna.
I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym,

i poczęli mówić rozmaitymi językami, jak im Duch
Święty wymawiał dawał.

A byli mieszkający w Jeruzalem żydzi, mężowie
nabożni z każdego narodu, który jest pod niebem.
A gdy rozległ się ten głos, zbiegło się mnóstwo,
i stropili się w duchu, bo każdy słyszał ich mówią-
cych swoim językiem. Zdumiewali się więc
wszyscy, i dziwili się, mówiąc: Czyż oto ci
wszyscy, co mówią, nie są Galilejczykami? Jakże
tedy słyszeliśmy każdy z nas swój język, w którym
urodziliśmy się? Partowie i Medowie, i Elamici
i mieszkający w Mezopotamji, w Judei i w Kapa-
docji, w Poncie i w Azji, we Frygji i w Pamfilji,
w Egipcie i w stronach Libji która jest koło
Cyreny, i przybysze z Rzymu, żydzi też i prozelicy,
Kreteńcy i Arabowie, słyszeliśmy ich głoszących
językami naszymi wielmożne sprawy Boże”.

(Jan, XIV, 16-18 i XIV, 26)

“ . . . A ja prosić będę Ojca, a innego Pocie-
szyciela da wam, aby mieszkał z wami na wieki,
Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może,
bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy poznacie
go, bo u was mieszkać będzie, i w was będzie.
Nie zostawię was sierotami; przyjdę do was . . .
A Pociészyciel, Duch Święty, którego Ojciec
pośle w imię moje, on was wszystkiego nauczy,

i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział.”

Pieśń.

Veni Creator..¹⁾

Przyjdź Duchu Stwórcu w okrag ziem,
Umysły Twoich nawiedz rzesz,
Napełnij górnej łaski tchem
Te serca, którym życie ślesz...
Pocieszycielem Tyś jest zwan,
I najwyższego Boga dar,
Tyś namaszczeniem duszom dan,
Zdrój żywy, miłość, ognia żar.
Dawcą Cię siedmiu mienią łask,
Prawicy Ojca palcem zwa,
Ty obietnicy Ojca blask,
Wzbogacasz usta mową Twą.
O, wznieś nam światło w zmysłów noc,
Miłości w serca wylej zdrój,
Ułomność ciała w czynu moc,
Twą nieustanną łaską zbrój.
W dal odpędź wroga z naszych dróg,
I rychło pokój ześlij nam;
Gdy Ty powiedziesz, mocy Bóg,
Miniemy wszelkiej złości kłam.

¹⁾ Przekład Księdza T. Karyłowskiego, T.J.

Daj przez Cię, któryś prawdy Duch,
Poznawać Ojca z Synem wraz,
I Ciebie, jedno Tchnienie Dwóch,
Wyznawać wiarą w każdy czas.
Niech Bogu Ojcu chwała brzmi,
Wraz z Synem, który z grobu wstał,
I Dawcy pociech w jednej czi
Hołd wiekuisty płynie chwał.
Amen.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Matka Boska i Apostołowie przygotowują się na przyjście Ducha Świętego.
- 2) Pan Jezus zesłał Ducha Świętego w dniu Zielonych Świątek.
- 3) Potężny szum napełnia dom.
- 4) Ogniste języki spoczęły nad Matką Boską i Apostołami.
- 5) Wszyscy oni są napełnieni Duchem Świętym.
- 6) Mówią różnymi językami.
- 7) Ludzie różnych narodowości są zebrani, aby ich usłyszeć.
- 8) Napełnieni gorliwością Apostołowie wygłaszają do nich kazania.
- 9) Trzy tysiące dusz przybywa Kościołowi.
- 10) Duch Święty napełnia dusze nasze łaską.

Czwarta Tajemnica Chwalebna.

Mamy rozważyć :

“ . . . Jak Pan Jezus Najświętszą Maryję Pannę po jej zaśnieściu chwalebnie z duszą i ciałem wziął do Nieba”.

Tajemnica :
Wniebowzięcie.

Owoc :
Nabożeństwo do N.M.P.

Ewangelja :

(Łukasz, I, 42)

“ . . . Błogosławionaś ty między niewiastami . . . ”

Święto Wniebowzięcia N.M.P. 15 sierpnia.

(Czwarta i piąta lekcja na Święto Wniebowzięcia w Brewjarzu Rzymskim)

“ . . . Dzisiaj święta i żyjąca arka Boga żywego, która poczęła Stwórcę swego, spoczywa w świątyni Pańskiej, ludzką ręką niezbudowanej. Dawid, praojciec Jej, raduje się a z nim śpiewają chóry Anielskie, sławią Archaniołowie, wychwalają Moce, cieszą się Księżstwa, Panowania się współradują, Mocarstwa się weselą, Trony świętują, wystawiają Cherubini, chwałę Jej głoszą Serafini. Dzisiaj niebiosa przyjmują nowego Adama, raj ożywiony w którym potępienie zostało zniesione, drzewo

żywota posadzone, nagość nasza okryta. Dziś Niepokalana Dziewica nietknięta żadną zmałą ziemską, lecz żyjąca myślami niebieskimi nie wróciła na ziemię, lecz sama będąc żywym niebem w niebieskie przybytki zabrana została. Jakże bowiem Ta, z której prawdziwe życie dla wszystkich wyszło, mogłaby śmierci zakosztować? Lecz poddana została prawu wydanemu przez Tego, którego porodziła, jako córka pierwszego Adama staremu wyrokowi podporządkowana została; wszak i Syn Jej, choć źródło życia, wyrokowi temu się poddał, jako zaś Matka Boga żywego słusznie jest do Niego wzięta”.

Wyciąg z kazania św. Jana Damasceńskiego.

(Brewjarz Rzymski)

“ . . . Przekazano nam z niepamiętnych czasów, że gdy Najświętsza Maryja Panna chwalebnie zasnęła, wszyscy święci Apostołowie, którzy ziemię całą ku zbawieniu narodów obchodzili, zbrali się w jednej chwili pod wpływem natchnienia Bożego w Jerozolimie i, gdy tam przebywali, ukazało im się niebieskie widzenie i usłyszeli śpiew Potęg niebieskich. W ten to sposób w Boskiej chwale świętą Swą duszę w ręce Boga oddała. Ciało zaś Jej, które Boga w jakiś niewypowiedziany sposób przyjęło, przy śpiewie

Aniołów i Apostołów zabrane, złożone zostało w Getsemani, gdzie śpiew Aniołów w ciągu trzech dni dawał się słyszeć. Po trzech zaś dniach, gdy już ustał śpiew anielski, zebrani tam Apostołowie (wobec przybycia Tomasza, który nie był poprzednio obecny a po trzech dniach przybywszy pragnął uczcić ciało, które Boga przyjął) grób otworzyli, lecz ciała świętego znaleźć nie mogli. — Znalazszy tylko to, w co ciało zostało złożone i napelnieni niewysłowioną wonią, przez te rzeczy wydawaną, grób zamknęli”.

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Matka Najświętsza zasnęła.
- 2) Apostołowie są zebrani przy Niej.
- 3) Trzeciego dnia dusza Jej połączyła się ponownie z Jej ciałem.
- 4) Pan Jezus zabiera Swą Matkę do Nieba.
- 5) Anieli wyszli naprzeciw, by Ją przywitać.
- 6) Ojciec niebieski przyjmuje Swą ukochaną Córkę.
- 7) Bóg Syn wita Swą Matkę w Swojem Królestwie.
- 8) Duch Święty przyjmuje Swą Oblubienicę.
- 9) Matka Najświętsza jest wzniesiona na najwyższe miejsce w Niebie.
- 10) Jest Matką i Orędowniczką Chrześcijan.

Piąta Tajemnica Chwalebna.

Mamy rozważać :

“Jak Pan Jezus Najświętszą Maryję Pannę w Niebie chwalebnie ukoronował na Królową Nieba i ziemi”.

Tajemnica :
Ukoronowanie N.M.P.

Owoc :
Wytrwałość.

Objawienie św. Jana, XII, 1.

“ . . . I ukazał się znak wielki na niebie : Nie-wiasta obleczone w słońce, a księżyc pod jej nogami, a na głowie jej korona z gwiazd dwunastu”.

Evangelja :

(Łukasz, I, 46-52)

“ . . . Wielbi dusza moja Pana, i rozradował się duch mój w Bogu, Zbawicielu moim. Iż wejrzał na niskość służebnicy swojej, albowiem odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody. Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy, który możny jest, i święte imię jego . . . Złożył mocarzy ze stolicy, a podwyższył pokornych”.

Królowo Anielska, módl się za nami,
Królowo Patrjarchów, módl się za nami,
Królowo Proroków, módl się za nami,

Królowo Apostołów, módl się za nami,
Królowo Męczenników, módl się za nami,
Królowo Wyznawców, módl się za nami,
Królowo Panińska, módl się za nami,
Królowo Wszystkich Świętych, módl się za nami,
Królowo bez zmyy pierworodnej poczęta, módl
się za nami.

Królowo Różańca Świętego, módl się za nami,
Królowo Pokoju, módl się za nami,
Królowo Korony Polskiej, módl się za
nami.

„... Witaj Królowo, Matko litości, życie,
słodkości i nadziejo nasza, witaj. Do Ciebie
wołamy, synowie Ewy. Do Ciebie wzdychamy,
jęcząc i płacząc na tym łożu padole. Racz przeto,
Orędowniczko nasza, miłosierne oczy Twoje
zwrócić na nas, i Jezusa, błogosławiony owoc
żywota Twego, okaż nam po tem wygnaniu.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo”.

Pieśń.¹⁾

“Zdrowaś, Maryjo, Boga Rodzico,
Ciebie błagamy, święta Dziewico:
Niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja,
Módl, się za nami, Zdrowaś Maryja.

¹⁾ Ułożył Książd Antoniewicz, T.J. (1848).

Wśród czystych duchów, w obliczu Pana,
Tyś przenajświętsza, niepokalana,
Jak w pośród kwiatów wonna lilija,
Jak wśród gwiazd zorza, Zdrowaś Maryja.

Ty, coś karmiła świata zbawienie,
I nam, jak Matka, daj pożywienie,
Niech brak żywności nas nie zabija,
Broń nas od głodu, Zdrowaś Maryja.

Ty, coś płakała nad śmiercią Syna,
Przez Twe łzy gorzkie, Matko jedyna,
Oddal śmiertelność, co lud wybija,
Broń nas od moru, Zdrowaś Maryja.

Ty, coś miłości innej nie знаła,
Tylko miłością Bożą gorzała,
Spraw, niechaj pożar dom nasz omija,
Broń nas od ognia, Zdrowaś Maryja.

Matko pokorna, łagodna, cicha,
Spraw, niech pokojem kraj nasz oddycha,
Niechaj niezgoda nas nie rozbija,
Broń nas od wojny, Zdrowaś Maryja.

Królowo nasza wśród Cherubinów;
Usłysz pokorny głos ziemi synów,
Co się do tronu Twojego wzbija,
Módl się za nami, Zdrowaś Maryja.”

Punkty do rozmyślenia.

- 1) Pan Bóg daje Najświętszej Maryji Pannie nagrodę Jej świętego życia.
- 2) Jest ukoronowana za Swą niezwruszoną wiarę.
- 3) Jest ukoronowana za Swą niezachwianą nadzieję.
- 4) Jest ukoronowana za Swą gorącą miłość Boga.
- 5) Jest ukoronowana za Swą głęboką pokorę.
- 6) Jest ukoronowana za Swe bezgraniczne miłosierdzie.
- 7) Jest ukoronowana za Swą cierpliwość.
- 8) Jest ukoronowana za Swą wytrwałość.

CZEŚĆ TRZECIA

BRACTWO RÓŻAŃCOWE

Nie można ustalić dokładnej daty powstania Bractwa Różańcowego. — Ogólnie przyjmuje się, że tak samo jak sam Różaniec również i Bractwo Różańcowe zawdzięcza swe pochodzenie św. Dominikowi. — Leon XIII potwierdza tę tradycję, pisząc: "Gdy zwrócimy uwagę na pochodzenie tego Bractwa, znajdujemy, że się wyróżnia swą starożytnością, gdyż, jak mówią, sam św. Dominik był jego założycielem (Encyk. Let. 20.9.1897).

"Papieże wysławiali Różaniec Maryji i obdarzali go wielu odpustami". (Benedykt XV, Encyklika, 1921 r.)

Słowa te odnoszą się szczególnie do Bractwa Różańcowego. Kościół bowiem zawsze pragnął zorganizować swe owieczki w tem pobożnem stowarzyszeniu. Z tej przyczyny Kościół uczynił Bractwo Różańcowe Stowarzyszeniem najbardziej obdarzonym odpustami. Tak więc nikt nie może mieć nadziei odniesienia pelynch korzyści z

Różańca św., nie będąc członkiem Bractwa Różańcowego.

A jednak, mimo tych przywilejów i bogatych odpustów, Bractwo to nie nakłada na swych członków żadnych uciążliwych obowiązków; nie ma w niem bowiem ani generalnych Komunij, ani zebrań członków, ani opłat, ani też niczego, coby przeszkadzało członkom w należeniu do innych stowarzyszeń religijnych lub innych bractw.

To też ludzie, żyjący samotnie na wsi, kaleki, przykute do łoża, marynarze na pełnym morzu, żołnierze w służbie wojskowej lub osoby cywilne w jakiegokolwiek służbie, jednym słowem: wszyscy katolicy, jakiegokolwiek byłby ich stan lub zawód, mogą być członkami Bractwa Różańcowego i korzystać ze wszystkich jego przywilejów.

Ponadto obowiązki członkostwa nie wiążą pod karą grzechu — nawet powszedniego — bez względu na to, w jakim stopniu ewentualne zaniedbanie obowiązków było rozmyślne. Zaniedbując atoli swe tygodniowe obowiązki, członek Bractwa traciłby wiele z dobrodziejstw i odpustów, nadanych członkom Bractwa. Nie przestałby jednakowoż być członkiem, gdyż raz zapisany na członka pozostaje nim na zawsze. Z chwilą jednak, gdy znów podejmie swe obowiązki, będzie ponownie

korzystał ze wszystkich przywilejów Bractwa w całej pełni.

Poniżej podaję warunki i obowiązki Bractwa Różańcowego oraz bogate przywileje i odpusty, nadane jego członkom.

Warunki przyjęcia do Bractwa Różańcowego.

Aby stać się członkiem Bractwa Różańcowego jest koniecznym:

- 1) Zapisać swe imię i nazwisko (lub imię zakonne) do Rejestru Bractwa przy jakimkolwiek kościele Dominikańskim lub przy innym kościele, przy którym Bractwo zostało kanonicznie erygowane (założone).
- 2) Posiadać Różaniec, poświęcony przez Dominikanina lub innego księdza, specjalnie upoważnionego przez Zakon Dominikanów.

Powyższe dwa warunki są istotnymi (zasadniczymi) dla uzyskania przywilejów Bractwa Różańcowego. (W czasie trwania misyj mają misjonarze Dominikańscy jednakowoż specjalne upoważnienia).

Uwaga:

Osoby, mieszkające daleko, mogą drogą listowną podać wymagane dane kościołowi Dominikanów lub innemu, przy którym Bractwo zostało założone, dla celów zapisa-

nia ich w Rejestrze Bractwa. Równocześnie powinny one załączyć swój Różaniec dla uzyskania wymionego powyżej szczególnego poświęcenia.

W Polsce nie będzie najmniejszych trudności w uzyskaniu od swych duszpasterzy adresów Ojców Dominikanów lub upoważnionych przez nich innych kościołów.

Obowiązki członków Bractwa Różańcowego.

Aby uzyskać zwykłe przywileje Bractwa, członkowie jego winni pamiętać o następujących obowiązkach :

- 1) Jest koniecznem odmówić w każdym tygodniu piętnaście dziesiątek Różańca św. — Mogą one być odmówione o jakimkolwiek czasie, w jakimkolwiek bądź miejscu, w jakimkolwiek bądź intencji. Ponadto gdy ktokolwiek sobie tego życzy, może odmawiać Różaniec częściami i może naraz odmówić tylko jedną dziesiątkę, pod warunkiem, że odmówi piętnaście dziesiątek w ciągu tygodnia.
- 2) Jest koniecznem również rozmyślać — jak kto umie, to znaczy według najlepszej woli — nad treścią każdej tajemnicy Różańca św., albo

przed ustnemi modlitwami każdej dziesiątki, albo po nich, albo podczas ich odmawiania.

Tych piętnaście tajemnic Różańca św. zostało ostatecznie ustalone i nie wolno ich zmieniać (S. Cong. Indulg., 13.8.1726).

Podałem je w Części drugiej na str. 81 i następujących.

Uwaga :

Chociaż członków Bractwa Różańcowego nie obowiązują wspólne (generalne) Komunje św., to jest jednak chwalebnym zwyczajem przystępować do Stołu Pańskiego, o ile możliwe, w pierwszą niedzielę każdego miesiąca — t.j. w dniu Procesji Różańcowej. Jest oczywiście, że członkowie Bractwa Różańcowego powinni, o ile tylko warunki na to pozwalają, korzystać ze sposobności, danej obecnie wszystkim wiernym, częstego a nawet codziennego uczęszczenia do Komunii św.

Przywileje członków Bractwa Różańcowego.

Następujące szczególne przywileje są przywiązane do członkostwa Bractwa Różańcowego :

1) Zjednoczenie w modlitwie.

Każdy członek Bractwa Różańcowego bierze

udział w zasługach, modlitwach i dobrych uczynkach wszystkich innych członków na całym świecie.

2) **Udział w dobrych uczynkach.**

Każdy członek Bractwa Różańcowego bierze udział w ciągu swego życia i po śmierci we wszystkich Mszach św., modlitwach i dobrych uczynkach nie tylko Bractwa Różańcowego, ale również całego Zakonu Dominikanów.

3) **Sposobność korzystania z licznych odpustów.**

Zanim podam pełen spis licznych odpustów udzielonych Bractwu Różańcowemu, podaję tutaj kilka wielkich odpustów, które mogą być uzyskane jedynie przez członków Bractwa Różańcowego.

a) **Sto lat i sto kwadragen** (kwadradena = 40 dni) — jeden raz na dzień dla tych, którzy szczerze skrzeszeni noszą przy sobie poświęcony Różaniec na cześć Najświętszej Maryji Panny.

Uwaga :

Odpust ten został udzielony przez Innocentego VIII, był opuszczony w oficjalnym spisie Leona XIII, lecz został łaskawie przywrócony przez Piusa X — 31.7.1906 r.

b) **Pięć lat i pięć kwadragen** (2025 dni), — za

każde "Zdrowaś Maryjo", jeżeli członkowie Bractwa, odmawiając Różaniec, wymawiają nabożnie Święte Imię Jezus.

- c) **Odpust zupełny** — za udział w procesji Różańcowej w pierwszą niedzielę miesiąca w kościele Bractwa z nawiedzeniem ołtarza Różańca św. : 1) Spowiedź, 2) Komunja św., 3) modlitwy w intencjach Ojca św.
- d) **Odpust zupełny**, — za nawiedzenie ołtarza Różańca św. w pierwszą niedzielę miesiąca i za modlitwę tamże w intencjach Ojca św. Spowiedź, Komunja św. i modlitwy w intencjach Ojca św.
- e) **Odpust zupełny**, — na godzinę śmierci, jeżeli ze skruczą wzywać będą Święte Imię Jezus, conajmniej w swem sercu, gdy nie będą w stanie ustami.

Odpusty Bractwa Różańca św.

Niżej podane odpusty mogą być uzyskane jedynie przez członków Bractwa Różańcowego.

Uwaga :

Członkowie Bractwa Różańcowego mogą też uzyskiwać odpusy wyliczone w Części pierwszej niniejszej broszurki, które są dostępne wszystkiemu wiernemu.

I. W dniu przyjęcia.

Zupełny : spowiedź, Komunia św., przyjęcie do Bractwa.

Zupełny : po przyjęciu. Spowiedź, Komunia św. w kościele czy kaplicy Bractwa, odmówienie pięciu tajemnic i modlitw w intencjach Papieża.

Odpusty te mogą być uzyskane albo w dniu przyjęcia do Bractwa albo w następną niedzielę lub święto.

II. Za odmawianie Różańca.

a) w ciągu roku.

Zupełny : raz w ciągu życia za tygodniowe odmawianie Różańca.

Za odnowienie pełnego Różańca o piętnastu tajemnicach uzyskują członkowie wszystkie odpusty, udzielone w Hiszpanji "Koronie" N.M.P.

50 lat : raz na dzień za odmówienie pięciu tajemnic w kaplicy Różańcowej lub jakimkolwiek zakątku kościoła, z którego widać ołtarz Różańca św. — Członkowie Bractwa, którzy żyją poza miejscowością, w której Bractwo jest założone, mogą uzyskać ten odpust w jakimkolwiek kościele lub publicznej kaplicy.

10 lat i 10 kwadragen : za każdorazowe odmó-

wienie Różańca, gdy go się odmawia trzy razy na tydzień.

7 lat i 7 kwadragen : raz na tydzień za odmówienie całego Różańca (t.j. piętnastu tajemnic).

5 lat i 5 kwadragen : (t.j. 2025 dni) za nabożne wymawianie Świętego Imienia Jezus w każdym "Zdrowaś".

2 lata : każdego z trzech dni, wybranych jako obowiązujące w ciągu tygodnia, pod warunkiem odmówienia całego Różańca w ciągu tygodnia.

300 dni : za odmówienie pięciu tajemnic.

100 dni : za namówienie innych do odmówienia pięciu tajemnic.

30 dni : raz na dzień za udział w niedziele lub święta w kościele Dominikańskim w odmawianiu Różańca lub śpiewaniu procesjonalnem Różańca przed rzeźbionymi lub malowanymi symbolami każdej tajemnicy.

b) W szczególne dni i święta.

Zupełny : W dniu Zwiastowania (25 marca). — Spowiedź, Komunia św. i odmówienie Różańca.

10 lat i 10 kwadragen : w dniu Oczyszczenia (2 lutego), Wniebowzięcia (15 sierpnia), Narodzin N.M.P. (8 września), za odmówienie Różańca.

10 lat i 10 kwadragen : na Wielkanoc, Zwiastowanie i Wniebowzięcie N.M.P. za pięć tajemnic.

7 lat i 7 kwadragen : w inne święta Pana Jezusa i N.M.P., w których tajemnice Różańca są obchodzone, mianowicie : Nawiedzenie N.M.P., Boże Narodzenie, Oczyszczenie, Siedmiu Bolesci N.M.P. (piątek po niedzieli Męki Pańskiej), Wniebowstąpienie, Zielone Świątki i Wszystkich Świętych, — za odmówienie conajmniej pięciu tajemnic.

7 lat i 7 kwadragen : w dniu Bożego Narodzenia, Zwiastowania, Wniebowzięcia N.M.P., za zwykle tygodniowe odmówienie całego Różańca.

100 dni : w dniu Oczyszczenia, Zwiastowania, Nawiedzenia, Wniebowzięcia, Narodzenia N.M.P.

Zupełny : (S.C.Indulg., 12.6.1907 r.) — Raz na dzień, spowiedź, Komunja św., nawiedzenie jakiegoś kościoła lub publicznej kaplicy i odmówienie piętnastu tajemnic Różańca św., niekoniecznie naraz, lecz w ciągu dnia naturalnego (normalnego) na intencję zwycięstwa Świętej Matki naszej Kościoła.

III. Za udział w procesji Różańcowej.

Zupełny : Spowiedź, Komunja św., udział w procesji w pierwszą niedzielę miesiąca, modlitwy

w intencjach Papieża i nawiedzenie kaplicy Różańcowej. — Odpust ten może być uzyskany przez członków Bractwa, będących w podróży na lądzie lub na morzu lub w służbie (włącznie żołnierzy będących na służbie wojskowej), jeżeli odmówią cały Różaniec ; a przez tych, którzy są chorzy lub mają uzasadnioną przeszkodę, jeżeli odmówią pięć tajemnic.

Zupełny : Za udział w procesjach w następujące święta N.M.P. : Oczyszczenie, Zwiastowanie, Nawiedzenie, Wniebowzięcie, Narodzenie, Ofiarowanie, Niepokalane Poczęcie lub w którykolwiek bądź dzień w czasie ich oktaw.

5 lat : Dla panien, które otrzymują posag z jałmużny Bractwa i biorą udział w procesji.

100 dni : Za udział w procesji.

60 dni : Za udział w zwykłej procesji lub w jakiegokolwiek bądź innej, odbywanej za pozwoleniem biskupa, lub gdy Wiatyk jest niesiony w procesji do chorego.

IV. Za nawiedzenie kaplicy lub kościoła Bractwa Różańcowego.

Zupełny : Pierwsza niedziela miesiąca, spowiedź, Komunja św., nawiedzenie kaplicy lub kościoła z modlitwami w intencjach Papieża. — Chorzy

członkowie mogą uzyskać ten odpust po spowiedzi i Komunii św., odmawiając pięć tajemnic przed obrazem świętym lub odmawiając siedem psalmów pokutnych.

Zupełny : Pierwsza niedziela miesiąca, po przyjęciu Sakramentów św., modlitwy przed wystawionym w kaplicy Bractwa Przenajświętszym Sakramentem i również modlitwy w intencjach Papieża.

Zupełny : Nawiedzenie kaplicy Różańcowej lub kościoła Różańcowego Bractwa Różańcowego, spowiedź, Komunia św., modlitwy w intencjach Papieża w czasie między "południem wigilii a północą" (Canon 923) następujących świąt : Boże Narodzenie, Trzech Króli, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Niedziela Zielonych Świątek, w jakiegokolwiek dwa piątki w czasie Wielkiego Postu, Wszystkich Świętych i w jakiegokolwiek dzień w ciągu ośmiu dni po Dniu Zaduszonym, w niedzielę podczas oktawy Narodzenia N.M.P., w trzecią niedzielę kwietnia.

Zupełny : Pod tymi samymi warunkami, w czasie od południa wigilii do północy (Canon 923) następujących świąt N.M.P. : Niepokalane Poczęcie, Narodzenie, Ofiarowanie, Zwiastowanie, Nawiedzenie, Oczyszczenie, Wniebowstąpienie — i w jednym z dni podczas oktawy

tych świąt — w dniu Siedmiu Bolesci (piątek po niedzieli Męki Pańskiej). Na Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Zielone Świątki, w wyżej wymienione święta N.M.P. i w dwa piątki w czasie Wielkiego Postu — odpust ten można uzyskać nawiedzając jakiegokolwiek bądź kościół lub kaplicę publiczną. Podróżni na lądzie lub na morzu i inni ludzie na służbie mogą uzyskać ten odpust za nawiedzenie kościoła lub kaplicy Różańcowej we wszystkie dni, w które obchodzimy tajemnice Różańca św., jeżeli odmówią cały Różaniec ; chorzy lub nie mogący z usadnionej przyczyny wykonać powyższego ; jeżeli odmówią pięć tajemnic.

7 lat i 7 kwadragen : Spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kaplicy lub ołtarza Różańcowego z modlitwami w intencjach Papieża, w dniu Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świątek, Niepokalanego Poczęcia, Narodzenia N.M.P., Zwiastowania, Nawiedzenia, Wniebowzięcia, Wszystkich Świętych.

100 dni : Jeden raz na dzień za nawiedzenie kaplicy lub ołtarza Różańcowego z modlitwami w intencjach Papieża.

Uwaga :

Zakonnice oraz wszystkie niewiasty, będące w szkołach wyższych, seminarjach,

szkołach i zakładach katolickich, członkinie Bractwa Różańcowego, mogą uzyskać wszystkie odpusty, wymagające nawiedzenia kaplicy lub kościoła Bractwa: jeżeli nawiedzą ich własną kaplicę lub kościół. Chore członkinie i inne, niezdolne do wykonania warunków Komunii św. lub nawiedzenia kościoła lub kaplicy, mogą uzyskać te odpusty, jeżeli po spowiedzi i wykonaniu pozostałych warunków spełnią jakiś dobry uczynek, zlecony im przez spowiednika.

Aby uzyskać częściowe odpusty za nawiedzenie kościoła lub kaplicy, konieczne jest każdorazowe oddzielne nawiedzenie.

V. Za nawiedzenie pięciu ołtarzy.

Za nawiedzenie pięciu ołtarzy w jakimkolwiek bądź kościele (lub jednego czy dwóch ołtarzy, gdzie niema pięciu) w dniu ustalone, uzyskuje się te same odpusty, jak gdyby się odwiedziło kościoły Stacyjne w Rzymie.

Uwaga :

Kościół Stacyjny w Rzymie są to kościoły, w których Papieże odprawiali Msze św. w wielkie uroczystości i każdego dnia w Wielkim Poście.

W V. wieku dni takich było osiemdziesiąt dziewięć ze Stacjami w czterdziestu pięciu kościołach rzymskich.

Odpusty kościołów Stacyjnych są różne: najczęściej 10 lat i 10 kwadragen, rzadziej 15 lat i 15 kwadragen lub 30 lat i 30 kwadragen. W niektóre największe uroczystości (trzy Msze Bożego Narodzenia, Wielki Czwartek, Pascha) jest odpust zupełny.

VI. Za odprawienie lub wysłuchanie Mszy wotywniej o Różańcu św.¹⁾

Za wysłuchanie tej Mszy św. i odmówienie kilku pobożnych modlitw członkowie Bractwa mogą uzyskać wszystkie odpusty udzielone za odmówienie całego Różańca. Członkowie — Kapłani uzyskują ten sam odpust, jeżeli odprawią tę Mszę św. zgodnie z przepisami i przy ołtarzu Różańcowym. Ojcowie Dominikanie i kapłani, będący członkami Bractwa Różańcowego, mogą odprawiać tę Mszę św. dwa razy w każdym tygodniu (Const. "Ubi primum", par. XV. — S. Cong. Rit., 17.5.1912 r.), za wyjątkiem świąt pierwszej i drugiej klasy i kilku innych dni szczególnych. (cyt. Fanfani "De Rosario", cap. IV, par. V, 90, str. 129).

Osoby, mające zwyczaj odprawiania lub słucha-

¹⁾ Dane o tej Mszy św. zobacz w Części czwartej.

nia tej Mszy św., uzyskują raz na miesiąc wszystkie dni : Za to samo każdego dnia w ciągu roku, odpusty, udzielone za udział w zwykłej procesji Członkowie, którzy nie mogą brać udziału, w pierwszą niedzielę miesiąca ; spowiedź i Komunja św. nogą uzyskać ten odpust, odmawiając klęcząco przed ołtarzem lub obrazem N.M.P. "Witaj Królowo".

1 rok : W soboty Wielkiego Postu za wysłuchanie tej Mszy św. i kazania o N.M.P. i za odmówienie "Witaj Królowo".

VII. Za nabożeństwo piętnastu Sobót.

Zupełny : W dowolne trzy z piętnastu następujących po sobie sobót, spowiedź, Komunja św., pełny : Raz na miesiąc, za conajmniej piętnasto-minutowe rozmyślanie codzienne w ciągu miesiąca, spowiedź, Komunja św.

7 lat i 7 kwadragen : Pozostałe dwanaście Sobót, pełny : Któregokolwiek jednego dnia w ciągu roku za modlitwę, umartwienie i inne dobre uczynki w ciągu 40 dni na pamiątkę 40 dni, spędzonych przez Pana Jezusa na pustyni.

VIII. Za nabożeństwo Październikowe.
Zupełny : Za dziesięciokrotny udział w tym nabożeństwie w kościele Dominikanów, spowiedź, Komunja św., modlitwy w intencjach Papieża.

7 lat i 7 kwadragen : Za każdorazowy udział w powyższym nabożeństwie.

IX. Za udział w śpiewaniu "Salve Regina."

3 lata i 3 kwadrageny : Za udział w śpiewaniu "Salve Regina" w pewne uroczystości w kościele, w którym istnieje Bractwo Różańcowe.

X. Za modlitwy myślne lub inne duchowe ćwiczenia.

pełny : Raz na miesiąc, za conajmniej piętnasto-minutowe rozmyślanie codzienne w ciągu miesiąca, spowiedź, Komunja św.

pełny : Któregokolwiek jednego dnia w ciągu roku za modlitwę, umartwienie i inne dobre uczynki w ciągu 40 dni na pamiątkę 40 dni, spędzonych przez Pana Jezusa na pustyni.

lat i 7 kwadragen : Za każde półgodzinne rozmyślanie.

0 dni : Za każdy kwadrans rozmyślania.

XI. Za odwiedzenie chorych członków.

lata i 3 kwadrageny : Za każde odwiedzenie.

0 dni : Za nakłonienie ich do przyjęcia Sakramentów św.

XII. Za modlenie się za zmarłych członków.

Zupełny : Za udział w nabożeństwie za zmarłych, odprowadzaniem w kościołach Dominikańskich w cztery rocznice : 4. lutego, 12. lipca, 5. września, 10. listopada ; spowiedź, Komunia św., modlitwy w intencjach Papieża.

8 lat : Za udział w żałobnym nabożeństwie i w procesji w soboty lub raz na miesiąc w kościele Bractwa.

3 lata i 3 kwadrageny : Za postępowanie w orszaku pogrzebowym za trumną zmarłego członka do kościoła Bractwa.

100 dni : Za udział w pogrzebach z krzyżem Bractwa i w rocznicę śmierci zmarłych członków z modlitwami w intencjach Papieża.

XIII. Za jakikolwiek bądź dobry uczynek.

60 dni : Za jakikolwiek uczynek miłosierdzia lub pobożności.

XIV. Za konających.

Zupełny : Może być udzielony przez kapłana w sposób zwykły, nawet niezależnie od spowiedzi, wszystkim, którzy mieli w zwyczaju odmawiać co tydzień Różaniec.

Zupełny : Jeżeli, odmówiwszy przynajmniej raz jeden cały Różaniec, umierają trzymając poświęconą świecę Różańcową.

Zupełny : Za spowiedź i Komunię św.

Zupełny : Za wzywanie imienia Jezus skruszonym sercem, jeżeli nie mogą ustami.

Zupełny : Po przyjęciu Sakramentów św., uczyniwszy akt Wiary w Kościół Święty, odmawiając "Salve Regina" (Witaj Królowo) i polecając siebie Matce Przenajświętszej.

Uwaga :

Którykolwiek z tych odpustów może być uzyskany, jeżeli warunki są wykonane, ale nie wszystkie naraz.

XV. Za zmarłych.

We wszystkich kościołach Dominikańskich ołtarz Różańcowy jest uprzywilejowany¹⁾ dla wszystkich Ojców Zakonu lub innych kapłanów na korzyść zmarłych członków Bractwa. Ponadto ołtarz Różańcowy w kościele Bractwa, jeżeli w nim niema ołtarza uprzywilejowanego, jest zawsze uprzywilejowanym dla każdego kapłana, nawet

¹⁾ Ołtarz uprzywilejowany jest to ołtarz, przy którym Msze św. żałobne, odprowadzane za dusze zmarłych, uzyskują szczególne odpusty na korzyść danych dusz, udzielone przez Ojca św.

jeżeli nie jest on członkiem Bractwa i na korzyść każdej duszy.

Uwaga :

Wszystkie wyżej wymienione odpusty, za wyjątkiem XIV "Za konających", mogą być ofiarowane za dusze w Czyśćcu.

Wieczny Różaniec.

Stowarzyszenie to, czasem zwane "Strażą honorową N.M.P.", jest znane od stuleci (powstało w XVII wieku)¹⁾ i zatwierdzone przez Kościół. Kilku Papieży udzieliło odpustów jego członkom (Aleksander VII, Klemens X, Innocenty XI, Pius VII, Pius IX). Celem tego Stowarzyszenia jest utrzymanie odmawiania Różańca bez przerwy tak, aby przedewszystkiem bezustanna cześć była oddawana N.M.P.; a powtórnie, aby — tak jak w ciągu każdej minuty umiera wielu ludzi — aby tak samo nie było minuty, w którejby Jej szczególnie orędownictwo i pomoc nie były wzywane na pomoc konającym.

Przywileje.

Zapisać mogą się tylko członkowie Bractwa Różańcowego. (Stowarzyszenie prowadzi specjal-

¹⁾ Z inicjatywy świętobliwego Dominikanina, O. Tymoteusza Ricci.

ny spis wszystkich członków). Mogą więc zyskiwać pełne odpusty Bractwa Różańcowego, o ile odmawiają raz na tydzień piętnaście tajemnic Różańca.

Biorą udział we wszystkich Mszach, dobrych uczynkach i modlitwach błagalnych Zakonu Dominikanów.

Uzyskują pełen odpust za każdym razem, gdy wypełniają swą "godzinę straży". (Spowiedź, Komunia św. i modlitwa w kościele w intencjach Papieża — Pius IX, 12.4.1867).

Specjalna Msza św. jest ofiarowana za nich w ostatnią sobotę każdego miesiąca.

Obowiązki.

Obowiązki członków (które nie obowiązują pod grzechem) są w sumie tylko dwa :

- 1) Spędzić jedną godzinę za dnia lub w nocy, w ustalonym dniu, raz na miesiąc¹⁾, na odmawianiu piętnastu tajemnic Różańca i innych paciery, kończąc litanją o N.M.P., czyli loretańską.
- 2) Odmawiać piętnaście dziesiątek Różańca raz na tydzień, rozmyślając możliwie dokładnie nad

¹⁾ Co najmniej raz na miesiąc, gdy się chce uzyskać odpusty.

tajemnicami i używając poświęcony Różaniec. Dziesiątki mogą być odmawiane naraz lub oddzielnie, jak komu wygodniej. Odmawiający winien ofiarować:

- pięć tajemnic radosnych za nawrócenie grzeszników, szczególnie za poleconych modlitwom Stowarzyszenia.
- pięć tajemnic bolesnych za konających, a szczególnie za konających członków Stowarzyszenia.
- pięć tajemnic chwalebnych w intencji zadość uczynienia kar za dusze w Czyśćcu, szczególnie za zmarłych członków Stowarzyszenia.

O ile członek Stowarzyszenia ma przeszkodę w odmówieniu o oznaczonej godzinie Różańca, winien postarać się, aby inny członek lub nawet nie członek odmówił go za niego.

Jak się zapisać.

Osoby, któreby pragnęły zapisać się do "Straży honorowej N.M.P.", winne nadesłać swe nazwisko i adres, nazwę swej parafji, dzień miesiąca i godzinę dnia lub nocy, w której pragnęłyby pełnić swą "Straż honorową", załączając drobną ofiarę na pokrycie wydatków (n.p. papieru, znaczków listowych i t.p.) do krajowego dyrektora Bractw,

którego adres wskaże każdy klasztor Dominikanów, a ich adres każdy miejscowy proboszcz.

Uwaga:

Polacy, interesujący się tym zagadnieniem już tutaj na terenie Wielkiej Brytanji, mogą się zwrócić pod następującym adresem:

The Director of Confraternities,
St. Dominic's Priory,
Southampton Road,
London, N.W.5.

Żywy Różaniec.

Nabożeństwo to jest stosunkowo świeżej daty. Zostało zainicjowane i założone jako stowarzyszenie w roku 1826 przez świątobliwą Marję Paulinę Jaricot w Lyons w południowej Francji. Jest zasadniczo odrębne od Bractwa Różańcowego i od Wiecznego Różańca.

Żywy Różaniec polega na łączeniu się w modlitwie piętnastu osób na przeciąg jednego, pojedynczego miesiąca, z których to osób każda podejmuje się odmówić codziennie jedną dziesiątkę; gdy bilet następnego miesiąca jest wypisany, dana osoba przestaje brać udział w tym nabożeństwie, jeżeli nie odnowi swej kartki.

To skromne nabożeństwo "Żywego Różańca" zachęciło wielu ludzi do odmawiania swych paciorków, którzy w przeciwnym wypadku byłiby je prawdopodobnie zaniedbali zupełnie.

Niema żadnych przeszkód, aby członek Bractwa Różańcowego należał do Żywego Różańca.

Byłoby atoli niesłusznem nie odróżniać tego nabożeństwa, które, choć dobre, jest tak ograniczone i tak częściowe, od wielkiego i starodawnego Bractwa Różańcowego, ustanowionego za natchnieniem niebiańskim i zapewniającego swym członkom nie tylko pojedynczą dziesiątkę i to samo przez cały miesiąc, lecz co tydzień cały Różaniec z wszystkimi przywilejami tak systematycznego i regularnego rozmyślenia życia i męki naszego Boskiego Zbawiciela, modlitw o cnoty, które On praktykował i ofiarowaniem tych pacierzy w łączności z tylu milionami w niebie i na ziemi.

Żywy Różaniec był pierwotnie uważany jako szczebel do wyższego stowarzyszenia, mianowicie do Bractwa Różańcowego. Fakt ten wynika z dokumentów, zachowanych w archiwum klasztoru Dominikanów w Lyons. Oficjalnie, t.j. w Kodeksie Prawa Kanonicznego, jest on też nazwany "nowicjatem, w którym nowicjusze uczą się odmawiać cały Różaniec". Jego zadaniem było

nakłonić osoby, które nigdy nie odmawiały Różańca lub które odmawiały go tylko nieregularnie, do zapoczątkowania regularnego odmawiania jednej dziesiątki naraz, celem ewentualnego skłonienia ich do odmawiania piętnastu dziesiątek każdego tygodnia, jak to przepisy Bractwa Różańcowego przewidują. Sama założycielka odmawiała osobiście codziennie aż do swej śmierci piętnaście tajemnic. Również Siostry Zgromadzenia, które utworzyła dla szerzenia Żywego Różańca, odmawiały codziennie cały Różaniec.

Żywy Różaniec został zatwierdzony przez Papieża Grzegorza XVI, 27.1.1832 r. i poraz wtóry 2.2. tegoż samego roku.

Papież Pius IX, listem z 17.8.1877 roku, podporządkował go pieczy Generała Dominikanów.

Żywy Różaniec nie jest Bractwem, jeno tylko pobożnem Stowarzyszeniem. Nie posiada specjalnego spisu ogólnego członków, których nazwiska posiadają tylko zelatorzy. Niema publicznych nabożeństw. Nie dotyczą go przepisy, odnoszące się do Bractw.

Kto się zapisze do Żywego Różańca nie staje się tym sposobem członkiem Bractwa Różańcowego. To też oczywiście nie korzysta z żadnych odpustów czy innych przywilejów tego Bractwa.

O ile pragnie je uzyskać, musi się zapisać do Bractwa Różańcowego.

Odpusty Żywego Różańca.

Stowarzyszeni, dopuszczeni przez zelatora lub zelatorkę, mogą uzyskać następujące odpusty :

1) **Zupełny** : Pierwszego dnia po przyjęciu pod warunkiem spowiedzi, Komunii św. i modlitw w intencjach Papieża. Można go ofiarować za dusze w Czystcu.

(Grzegorz XVI, 27.1.1832)

2) **100 dni** : Za codzienne odmówienie dziesiątki w dni powszednie. 7 lat i 7 kwadragen za to samo w niedziele i święta ; również podczas oktawy Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Bożego Ciała, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia, Narodzenia i Niepokalanego Poczęcia N.M.P.

3) **Zupełny** : W Boże Narodzenie, Obrzezanie, Trzech Króli, Wielkanoc, Wniebowstąpienie, Boże Ciało, Zielone Świątki, Niedzielę Trójcy Przenajświętszej, Piotra i Pawła, Wszystkich Świętych i w święta (nawet mniejsze) N.M.P., pod warunkiem odmawiania conajmniej przez miesiąc codziennie jednej dziesiątki, — spowiedź, Komunia św., nawiedzenie kościoła

w wyżej wymienione dni (o ile nie zwolniony od tego obowiązku przez spowiednika z ważnych przyczyn).

4) **100 dni** : Za każde “Ojcze nasz” i “Zdrowaś” odmówione na paciorkach z poświęceniem Bractwa Różańcowego.

5) **Zupełny** : Jednego dowolnego dnia w roku pod warunkiem spowiedzi, Komunii św., modlitw w intencjach Papieża i odmawiania codziennie w ciągu roku jednej dziesiątki na paciorkach z poświęceniem Bractwa Różańcowego.

Uwaga :

Jeżeli ktokolwiek ze stowarzyszonych opuści lub zaniedba odmówienie umówionej dziesiątki, nie uzyska odpustów, lecz pozostali stowarzyszeni nie utracą ich z tej przyczyny.

(Grzegorz XVI, 1.11.1835 r.)

Zelatorzy i zelatorki mogą uzyskać następujące odpusty :

1) Jeżeli on lub ona mają piętnastu stowarzyszonych pod swoją pieczę : **100 dni** za każdorazowe pełnienie jakiegokolwiek obowiązku swego urzędu. (Grzegorz XVI, 7.1.1835 r.)

2) Prezydent¹⁾, należycie ustanowiony, który ma jedenastu zelatorów lub zelatorek pod swoją pieczę: **300 dni** za wykonywanie jakiegokolwiek obowiązku swego urzędu.

¹⁾ Prezydent jest mianowany przez Prowincjała Dominikanów z pośród osób cywilnych, o ile miejscowy proboszcz nie chce lub nie może podjąć się obowiązków dyrektora.

CZĘŚĆ CZWARTA.

1) Msza św. na uroczystość N.M.P. Różańcowej.

Aby przypomnieć i podkreślić, że zwycięstwo pod Lepanto, w niedzielę 7 października 1571 roku, które zgniotło wrogię siły Islamu, grożące zalewem Europie, było odniesione dzięki odmawianiu Różańca, święto Matki Boskiej Zwycięskiej zostało zastąpione przez uroczystość N.M.P. Różańcowej.

Święto to obchodzimy obecnie w pierwszą niedzielę października.

Mszę św., na to święto ustaloną, można znaleźć w polsko-łacińskich Mszalichach:

- w londyńskim na str. 370
- w benedyktyńskim „ „ 1588
- w poznańskim, I wydanie . . „ „ 492
- w poznańskim III wydanie, „ „ 510
- w krakowskim (ks. Kordela) „ „ 521

2) Niedziela Różańcowa w kościołach Bractwa Różańcowego.

Wszystkie święta N.M.P., które są przedmiotem rozmyślań tajemnic Różańca, są szczególnie ob-

chodzone w kościołach, w których Bractwo Różańcowe jest ustanowione.

Lecz prym dierży wśród nich święto Różańcowe N.M.P., ustalone na 7 października, obchodzone w pierwszą niedzielę października. Stąd nazwa Niedzieli Różańcowej.

Na prośbę Zakonu Dominikanów Papież Grzegorz XIII zezwolił w roku 1573 na obchodzenie tego święta we wszystkich kościołach, w których znajdowała się kaplica lub ołtarz Różańca św.

Papież Klemens X rozciągnął w roku 1671 przywilej ten na wszystkie kościoły, zakonne czy świeckie, lecz tylko w krajach, należących do Korony Hiszpańskiej.

Na liczne prośby, zanoszone do Stolicy Apostolskiej, zwłaszcza z Włoch, Papież Klemens XI zarządził dekretem z 3.10.1761 roku obchodzenie tego święta we wszystkich kościołach całego świata katolickiego.

Nie tylko w kościołach Dominikańskich, lecz we wszystkich kościołach, zakonnych czy świeckich, w których Bractwo Różańcowe zostało kanonicznie erygowane (założone), można uzyskać liczne szczególne odpusty w to szczególnie uroczyste święto Różańca św.

Są one już częściowo wykazane powyżej w rozdziale "O odpustach przywiązanych do Różańca"

oraz w rozdziale "O odpustach Bractwa Różańcowego".

Lecz większym od wszystkich innych odpustów jest odpust "Toties Quoties", który już wymieniałem i opisałem poprzednio.

Nazwa łacińska "Toties Quoties" oznacza po polsku dosłownie "tyle razy — ile razy".

Odpust ten mogą bowiem uzyskać tak członkowie Bractwa jak i nie członkowie tyle razy, ile razy nawiedzą kaplicę lub ołtarz Różańca św. od południa wigilii (t.j. soboty) do północy Niedzieli Różańcowej.

Nie należy go mylić z innym odpustem, również nazwanym "Toties Quoties", również opisanym poprzednio, zwłaszcza że warunki są odmienne.

Odpust ten jest **zupełny** i można go uzyskać pod następującymi warunkami, które podaję tutaj jako uzupełnienie wymienionych już poprzednio :

- a) każde nawiedzenie kościoła musi być oddzielne, t.zn. dana osoba musi opuścić kościół i powrócić dla każdorazowego następnego nawiedzenia.
- b) Nawiedzić należy kaplicę Różańcową lub statwę N.M.P., o ile jest wystawiona w innej części kościoła dla publicznej adoracji celem uczczenia zwycięstwa pod Lepanto, uzyskanego dzięki odmawianemu Różańcowi.

Uwaga :

Papież Pius IX zezwolił 25.1.1866 roku na wystawianie statuy N.M.P. poza obrębem kaplicy Różańcowej w Niedzielę Różańcową i w ciągu jej oktawy (lecz nie w ciągu całego miesiąca października). — Wierni mogą uzyskać w wyżej wymienione dni wszystkie odpusty nawet "Toties Quoties", czy nawiedzą kaplicę Różańca św. czy też statwę wystawioną na widok publiczny na zewnątrz kaplicy Różańcowej, jeżeli inne warunki są wypełnione.

- c) Odbycie spowiedzi św. jest obowiązkowe, lecz można się wypowiadać w piątek lub w sobotę przed Niedzielą Różańcową.
- d) Warunkiem jest również przyjęcie Komunii św.
- e) Modlitwy w intencjach Papieża muszą być odmówione za każdorazowym nawiedzeniem kościoła.

Celem zachęcenia wiernych do częstszego nawiedzania kościoła jest zwyczajem w wielu kościołach Bractwa odmawiać Różaniec w Niedzielę Różańcową pięć dziesiątek co pół godziny, co najmniej od ostatniej Mszy św. do Nieszpór względnie nabożeństwa wieczornego. Można tę praktykę rozszerzyć również na sobotę popołudniu i wieczór.

Ponieważ księża są w tym czasie zwykle bardzo zajęci, członkowie Bractwa odmawiają ten Różaniec

kolejno, podtrzymując w ten sposób odmawianie Różańca przez całą Niedzielę Różańcową.

Jest też w zwyczaju w to właśnie święto święcić Różańce, i zapisywać nowych członków do Bractwa w pewnych odstępach czasu w ciągu całego dnia. Przybysze bowiem, nieraz z dalszych stron, pragną uzyskać specjalne odpusty i są szczęśliwi, gdy właśnie dzięki powyższemu mogą być zapisani na członków i mieć nałożone szczególne odpusty na swe Różańce.

Szczególną cechą nabożeństwa w Niedzielę Różańcową w kościołach, w których istnieje Bractwo Różańcowe, jest święcenie Róż.

Róże muszą być prawdziwymi kwiatami, a nie sztucznymi. Poświęcenie Róż i ich rozdzielenie między wiernych następuje zwykle po Sumie.

Znaczenie i cel tego poświęcenia wyrażają słowa modlitwy, używanej przy poświęceniu przez kapłana. Modlitwa ta brzmi po polsku następująco:

"Boże, który stworzyłeś i utrzymujesz ludzkość, udzielasz łask niebiańskich i dajesz zbawienie wieczne, racz uswięcić Twoim błogosławieństwem te Róże, które Tobie w tę uroczystość ofiarujemy w podzięce i w nabożnej czci dla Różańca błogosławionej i zawsze Dziewicy Maryji. Racz, błagamy Cię, dla zasług Krzyża świętego zesłać na nie niebiańskie błogosławieństwo : aby tak, jak

je dałeś na użytek ludziom z powodu słodczy ich zapachu i jako środek przeciw słabościom, aby tak samo przez znak tego samego świętego Krzyża otrzymały taką moc, aby chorzy, którym będą przyłożone lub tacy, którzy je zabiorą do swych domów, mogli być uleczeni z ich słabości. Niech złe duchy ustąpią, niech drżą i niech będą napelnione strachem, niech uciekną wraz ze swymi sługami z tych mieszkań i niech więcej nie pozwalają sobie na niepokojenie czy trwożenie dusz Twych sług. Przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Amen.”

Święcić Róże mogą tylko kapłani z upoważnieniem nakładania odpustów Dominikańskich na Różańce.

(Acta S. Sedis pro Soc. Ros., cap. V, N.111).

3) Pieśń o Królowej Różańca św.

Zawitaj Królowo Różańca Świętego,
Jedyna nadziejo człowieka grzesznego.
Zawitaj, bez zmayı lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo.

Panno nad pannami, Święta nad Świętymi,
Najświętsza Królowo, Pani Nieba, ziemi,
Najsłodszy kwiecie, lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo.

Matko Różańcowa, jasna Gwiazdo morska,
Anielska Królowo, śliczna Matko Boska,
Raju rozkosznego lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo.

Tyś jest najślicniejsza, Rózo ogrodowa,
Tyś najprzyjemniejsza, Rózdżko Aaronowa,
Najwdzięczniejszy kwiecie, lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo.

Chwała bądź Maryji na niebieskim tronie,
Która w Różańcowej królujesz koronie,
Święta nad Świętymi, lilijo,
Matko Różańcowa, Maryjo.

Inna pieśń o Królowej Różańca Świętego.

Zawitaj, Matko Różańca Świętego,
Przybytku Boga w Trójcy jedynego,
Ucieczko nasza, ucieczko nasza w życia doczesności,
O cedrze czystości.

Najozdobniejsza Rózo ogrodowa,
Najprzyjemniejsza Rózdżko Aaronowa,
Wonność balsamu, wonność balsamu balsam
przechodząca
Matko kochająca.

Za nic są w oczach naszych ziemskie rzeczy,
Gdyż nic z nich duszy naszej nie uleczy,
Lecz życie łaski, lecz życie łaski daje nam Królowa,
Matka Różańcowa.

O, jak są miłe i słodkie wyrazy,
Które śpiewamy stopięćdziesiąt razy,
W tych tajemnicach, w tych tajemnicach Róża
się rozwija,

Jezus i Maryja.

Wiedzieć potrzeba, że Różaniec Święty,
Nie ludzkie dzieło, choć od ludzi wzięty,
Lecz go natchnęła, lecz go natchnęła dobroć nie-
pojęta,

Sama Trójca Święta.

ZAKOŃCZENIE.

Odmawianie Różańca św. nie jest w żadnym wypadku "klepaniem Zdrowasiek", jak to różni biedni niewierzący i religijnie niedoksztaleni głoszą, kompromitując siebie i swe matki, a gorsząc maluczkich.

Przeciwnie. — Jak każdy, kto bez uprzedzeń i z dobrą wolą przeczytał tę skromną pracę i wniknął myślowo w jej treść, mógł się przekonać, jest to najświętsza modlitwa ustna i rozmyślanie, którego stopień natężenia i głębokość zależne są jedynie :

— od wyrobienia, t.j. praktyki w odmawianiu Różańca i od stanu duszy, t.j. stanu łaski odmawiającego,

— częściowo od inteligencji i wykształcenia i odczytania religijnego danej osoby odmawiającej, przyczem nie należy czynnika tego przeceniać, pamiętając, że ". . . bojaźń Boża początkiem mądrości". (Psalm 110, — nie-szpory niedzielne)

— częściowo od warunków zewnętrznych, które wpływają na możliwość większego lub mniejszego skupienia się (cisza, hałas, dom, kościół,

ulica, kolej lub t.p.) i tak samo od stanu fizycznego odmawiającej osoby (zdrowy, chory, wypoczęty, zmęczony, świeży, zaspany lub t.p.).

Idealem skupienia jest zatopienie się w modlitwie do tego stopnia, że oczy fizyczne naszego ciała już nie widzą, co się wokół dzieje, a uszy nie słyszą zjawisk zewnętrznych.

To też dobrze jest starać się o możliwie idealne warunki skupienia i odmawiać Różaniec z zamkniętymi oczami w ciszy własnego pokoju lub w kościele czy kaplicy.

Przy zamkniętych oczach fizycznych oczy rozumu patrzą wnikliwie i wyraźnie, daleko i głęboko. Ale szybko docierają do granic swych możliwości.

Wtedy zaczynają patrzeć *o c y w i a r y*. Przedłużają one wzrok rozumu, tak jak wzrok rozumu przedłużał wzrok fizyczny.

O c y w i a r y — gdy dusza jest w stanie łaski — dostrzegają zrazu dość mglisto, z czasem coraz wyraźniej szczyty, z których spływa błogi spokój i radość nieopisana i szczęście niewypowiedziane, najśłodszy przedsmak rozkoszy niebiańskich.

Gdy tam się dojdzie, żal jest wracać do życia.

Wtenczas rozumiemy tęsknotę Świętych za śmiercią.

Wtenczas rozumiemy “zdziwienie obcością ziemi” Bernadetty Soubirous, gdy powracała po widzeniu Niepokalanej z zachwytu do przytomności.

Wtenczas chcielibyśmy wołać, jak św. Piotr Apostoł podczas Przemienienia Pańskiego: “Panie, dobrze jest nam tu być . . .” (Mateusz, XVII, 1-8).

Wtenczas wzrasta nasza miłość ku Bogu w sposób żywiołowy.

Wtenczas zaczynamy rozumieć św. Pawła (I. Kor., 13).

“Bracia. Gdybym mówił językami ludzi i Aniołów, a miłości nie miał, miedzią jestem dzwięczną i cymbałem brzęącym. I gdybym miał dar prorocтва, i wiedział wszystkie tajemnice, i posiadał wszelką wiedzę; i miałbym wszystką wiarę, tak, iżbym góry przenosił, a miłości nie miał, niczem jestem. I gdybym rozdał ubogim na pożywienie wszystką majątność moją, i gdybym wydał ciało moje na spalenie, a miłości nie miał, nic mi nie pomoże. Miłość cierpliwa jest, dobra jest; miłość nie zazdrości, nie działa obłudnie, nie nadyma się, nie pożąda sławy, nie szuka swego, nie złości się, nie pamięta na urazy, nie raduje się z niesprawiedliwości, a raduje się z prawdy;

na wszystko jest wyrozumiała, wszystkiemu wierzy, wszystkiego dobrego się spodziewa, wszystko znosi. Miłość nigdy nie ustaje; choć i prorocтва wyniszczają, choć i języki znikną, choć i wiedza przeminie. Bo tylko po części wiemy i po części prorokujemy. Ale gdy przyjdzie co doskonale jest, ustanie, co po części jest. Gdym był dzieckiem, mówiłem jak dziecko, rozumiałem jak dziecko, myślałem jak dziecko. Lecz gdym się stał mężem, pozbyłem się tego, co było dziecinne. Teraz widzimy przez zwierciadło, niejasno: lecz w on czas twarzą w twarz. Teraz wiem po części: lecz w on czas poznam, jakom i poznany jest. Teraz tedy pozostają wiara, nadzieja, miłość, to troje: a z tych największa jest miłość.”

SPIS ŚWIĄT N.M.P.

Grudzień

- 8 Niepokalane Poczęcie
- 10 Przeniesienie Domku Loretańskiego
- 18 Oczekiwanie N.M.P.

Styczeń

- 23 Zaślubiny N.M.P. z św. Józefem

Luty

- 2 Oczyszczenie N.M.P.
- 11 Zjawienie się N.M.P. Niepokalanej w Lourdes w 1858 r.

Marzec

- 25 Zwiastowanie N.M.P.

Kwiecień

- Piątek przed Niedziłą Palmową:
Siedmiu Boleści N.M.P.
- 26 N.M.P. Dobrej Rady
N.M.P. Królowej Apostołów (w sobotę w oktawie Wniebowstąpienia)

Maj

- 3 N.M.P. Królowej Korony Polskiej
24 N.M.P. Wspomożenia Wiernych
31 N.M.P. Pośredniczki wszelkich łask

Czerwiec

- 9 N.M.P. Łaskawej
10 N.M.P. Nieustającej Pomocy
27 Najczystsze Serca N.M.P.
(w sobotę oktawy Bożego Ciała)

Lipiec

- 2 Nawiedzenie N.M.P.
16 Komemoracja N.M.P. z Góry Karmelu
17 Pokory N.M.P. (sobota przed czwartą niedzielą lipca)

Sierpień

- 2 N.M.P. Anielskiej (odpust Portiunkuli)
5 N.M.P. Śnieżnej
13 N.M.P. Ucieczki grzeszników
15 Wniebowzięcie N.M.P.
N.M.P. Pocieszenia (sobota po 28.8)
N.M.P. Uzdrawienia chorych (w sobotę przed ostatnią niedzielą)
26 N.M.P. Jasnogórskiej (Częstochowskiej)

Wrzesień

- 8 Narodzenie N.M.P.
12 Świętego Imienia Marji
15 Siedmiu Bolesci N.M.P. (również w piątek po Niedzieli Męki Pańskiej)
24 N.M.P. od wykupu niewolników.

Październik

- 7 N.M.P. Różańcowej
11 Macierzyństwa N.M.P.
16 Czystości N.M.P.

Listopad

- 16 N.M.P. Miłosiernej (Ostrobramskiej)
21 Ofiarowanie N.M.P.
26 Cudownego Medalika N.M.P.
27 N.M.P., Matki Opatrzności Boskiej (sobota przed piątą niedzielą)

Literatura.

Czerpałem przede wszystkim z następujących źródeł :

- 1) **The Rosary, Its power and Its use.**
Illustrated by the work of Fra Angelico
By Rev. F. John Leather, O.P.
Sands & Co.
London, Edinburgh and Glasgow, 1932.
- 2) **The Rosary Guide for priests and people.**
By the Very Rev. Father J. Procter, S.T.L.
Provincial of the Dominicans in England.
London, 1901.
Paternoster House, Charing Cross Road.

Pozatem miałem do dyspozycji :

- 3) **St. Dominic and the Rosary.**
By Wilfrid Leshner, O.P.
4, Paternoster Row, London, 1902.
- 4) **The Rosary in daily life.**
By the Rev. Bruno Walkley, O.P.
London, 1941.
Burns Oates & Washbourne Ltd.
- 5) Pozatem jeszcze osiem broszurek na tematy
związane z Różańcem.

Literatura.

Czerpałem przedewszystkiem z następujących źródeł:

- 1) *The Rosary, its power and its use.*
Illustrated by the work of Fra Angelico
By Rev. F. John Leather, O.P.
Sands & Co.
London, Edinburgh and Glasgow, 1932.
- 2) *The Rosary Guide for priests and people.*
By the Very Rev. Father J. Procter, S.T.L.
Provincial of the Dominicans in England.
London, 1901.
Printed by
F. MILDNER & SONS,
Herbal Hill, London, E.C.1
Paternoster Row, London, E.C.4

Pozatem mielim do dyspozycji:

- 3) *St. Dominic and the Rosary.*
By Wilfrid Lester, O.P.
4, Paternoster Row, London, 1902.
- 4) *The Rosary in daily life.*
By the Rev. Bruno Weikley, O.P.
London, 1941.
Burns Oates & Washbourne Ltd.
- 5) Pozatem jeszcze osiem broszurek na tematy
związane z Różańcem.

CONTENTS

CONTENTS

CONTENTS

CONTENTS

CONTENTS

Printed by
F. HILDON & SONS,
Herbert Str., Ipswich, E.C.J.

CONTENTS

CONTENTS

CONTENTS

CONTENTS

Biblioteka Główna UMK



300050333695

Arch. Emigracji

Biblioteka

Główna

UMK Toruń

1378312

Biblioteka Główna UMK



300050333695